

2623/61.



2623/64



R 537/II





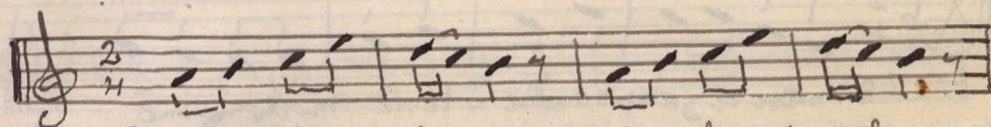




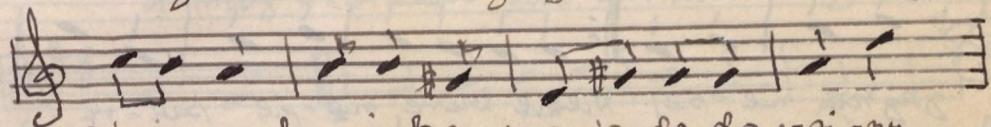
R 537/II



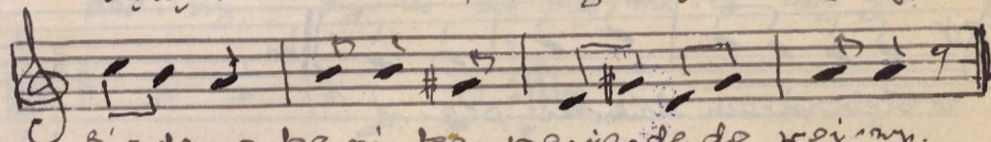
1. A ja sobie wolny.



A ja so-bie wol-ny. jak ten pleszek wolny,



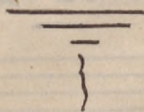
siadę na ko-ni-ka, po-ja-dę do woj-ny,



siadę na ko-ni-ka po-ja-dę do woj-ny.

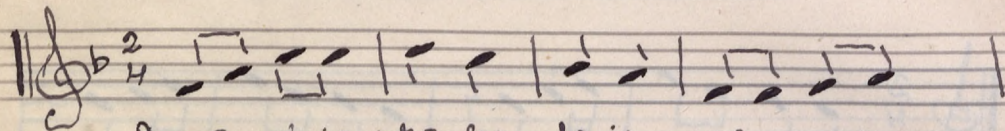
Widzisz ty dziewczyno  
Ten kamień nad wodą,  
Jak on przed odprężnię,  
Ożenie się z tobą.

Sdzies ty widział durniu,  
Żeby kamień pignął,  
Dłedyś mnie kochał,  
Pocóż u mnie bywał.

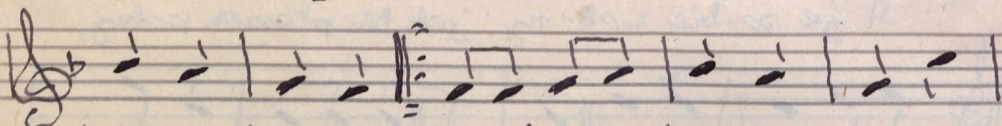




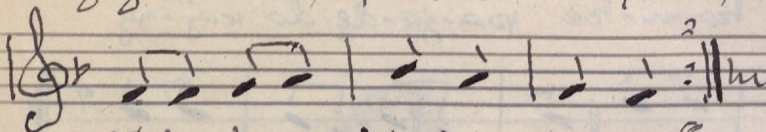
## 2. A mam ci ja ptaszka.



A mam ci ja ptaszka w lesie malowane



jajka nie-pie, nie-pie lewe, nie-pie prawe,



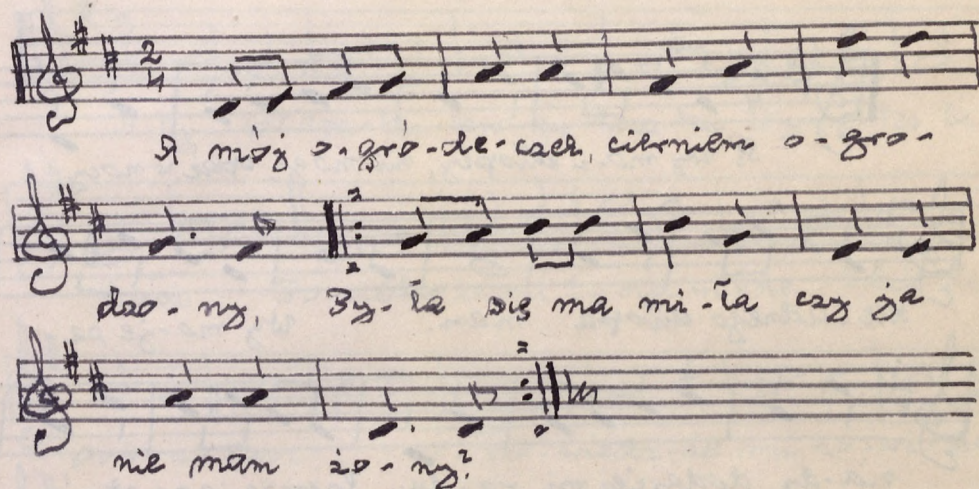
w śniegawicach dzieńki ptaszka.

A w orietku miodziusienkie,  
moje geły prodziusienkie,  
zaczem jedna pocałować,  
tam pię tygodni oblizować.

Moje dziurczki nie wierz ci,  
dupeś dawać przystawie ci.  
Zostę być chłopcy gońić,  
to ci dawać będzie dawać.



### 3. A mój ogródek.

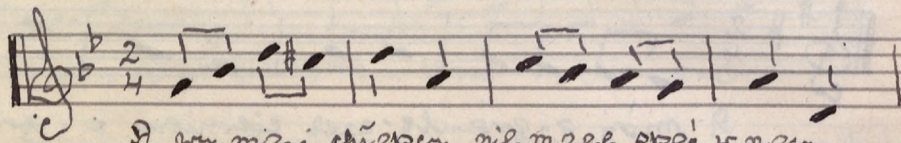


A mój o-gró-de-cek, cierniem o-gró-  
 deo-ny, By-ła się ma mi-ła czy ja  
 nie mam zo-ny?

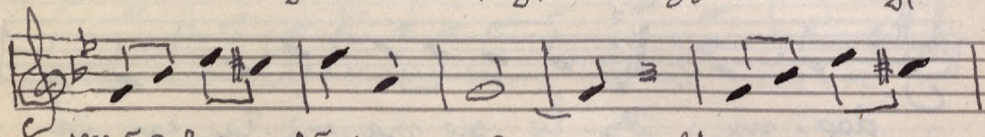
Nam ci ja żonę  
 a pięć lat później,  
 A mój ogródek,  
 już róży kwiaty.



H. A wy mój chłopey.

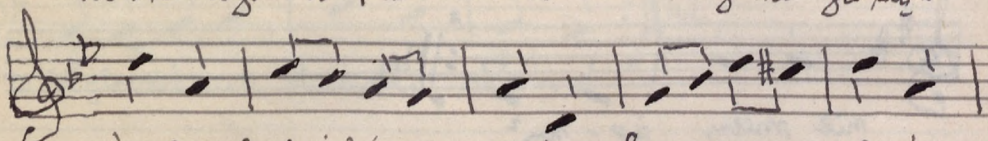


A wy mój chłopey, nie może opać w nocy,

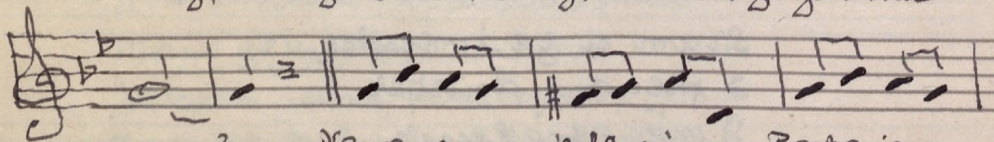


Nie żadnego chłopca mam.

Wy może pa-

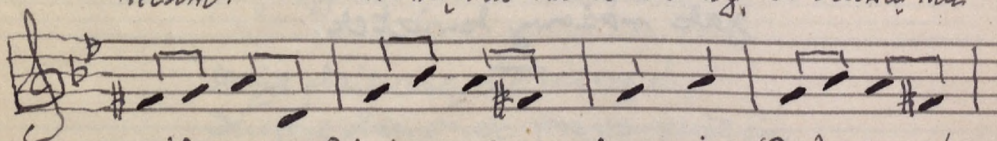


ria-dy, dodajcieś mi ra-dy; Leczże ja go otruc

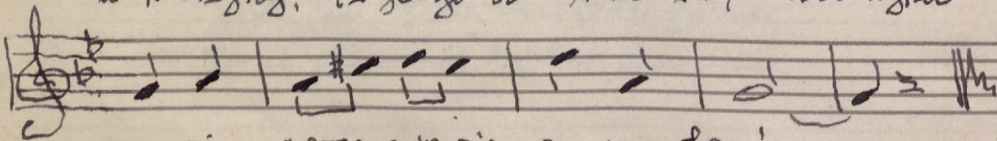


mam?

Nawarzę mu zie-le-ni-ny, Postawię mu



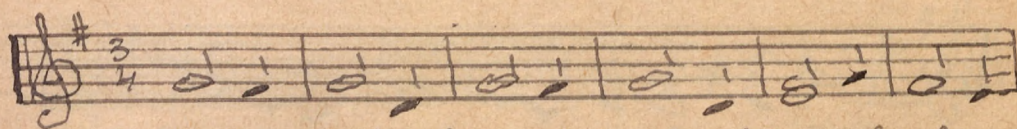
u pierny, Aż je-go to sku-ri, On to wyć



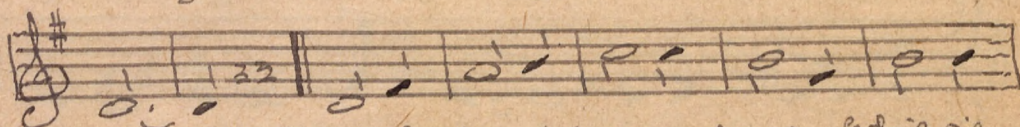
mu-pi... jeszcze ja się raz wy-dam!



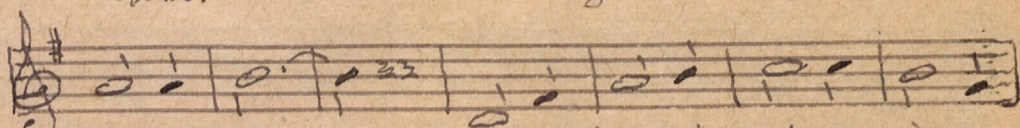
## 5. A ty ptaszku.



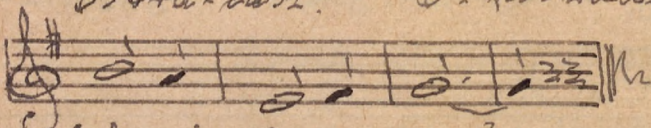
A ty ptasz-ku kro-gu-lez-ku, Wy-po-tes la-



tasz. Po-wiedz-że mi ty no-wi-ne, Sdział się



o-bra-casz? O-po-wiedz-że mi no-wi-ne,



Sdział się obra-casz?

Opamię ja ci mówię,  
Ale nie dobra:  
Dzie traja najmilejsza  
Do pluku wiada.

Sotulu mój, daj mi konia,  
Bojadę za nią.  
Niech ją jeszcze raz zobaczę  
Se mioda pania! . . .



## 6. Biedne perce.

Biedne perce w zakocha - niu - lze - mu  
ży - jeż w za - du - ma - niu? Nie wy - du - masz  
nie i - na - czej, Syl - ko gale ci Bóg prze - ma -  
czy.

Bóg zaczyna i Bóg kończy,  
Łochajace perca łaczą,  
Bez boskiego przeznaczenia,  
Brodne myśli i zrudzenia,

Nie pomaga ludzkie siły,  
Bóg dwa perca połączył!  
W mielibie dekret napisany,  
Zto jest komu plecany.



# 7. Bieży polie zajac.

Bieży polie zajac, zajac, do-li-na, do-li-na,  
A ja za nim gonie, gonie, brzezina, brzezi-na,  
A ja za nim gonie, gonie, brzezina, brzezina!

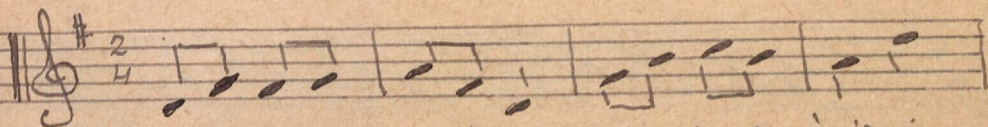
Boczekajże mój zajaczku  
na chwie, na chwie, -  
stz ja polie dubeltówka,  
nabije, nabije!...



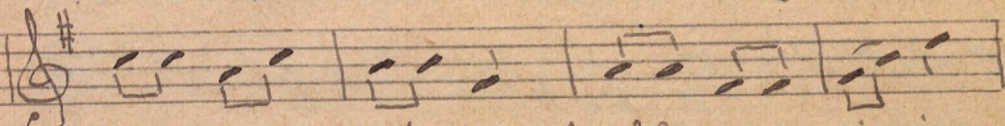
8. Boże, mój Boże.



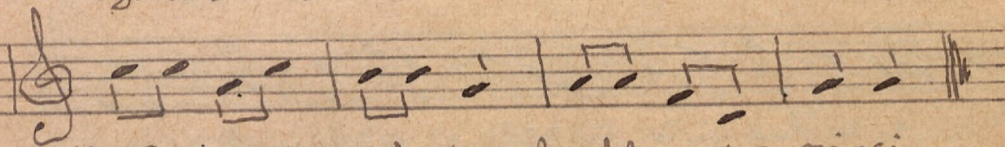
## 9. Chańpoczka malenka.



Chańpoczka malenka, słońce do niej idzie ci,



Wysłali mnie matusia do sklepu po mi-cie,



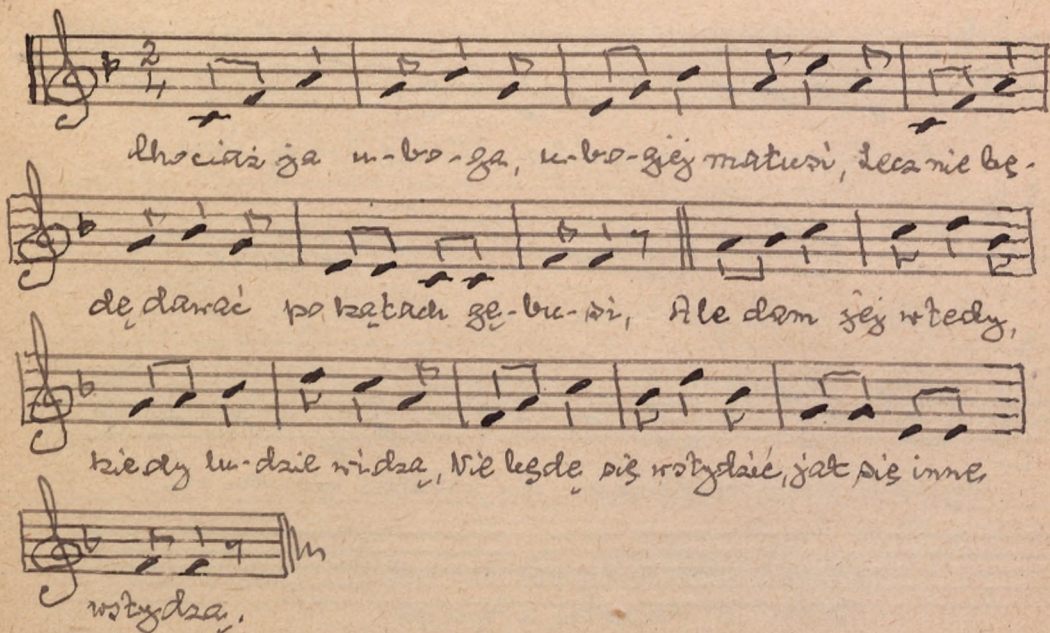
Wysłali mnie matusia do sklepu po mi-cie.

Drużę chłopcy do tańca,  
Pierzcie dziewczki z kraju,  
Mają nożki czerwone,  
Beda miłośny jąja.

Chodź tu mnie, chodź tu,  
Z kancelarii pisarz,  
Miał brokuszki fajny,  
Dziękuję ci pisarz...



# 10. Chociaż ja uboga.

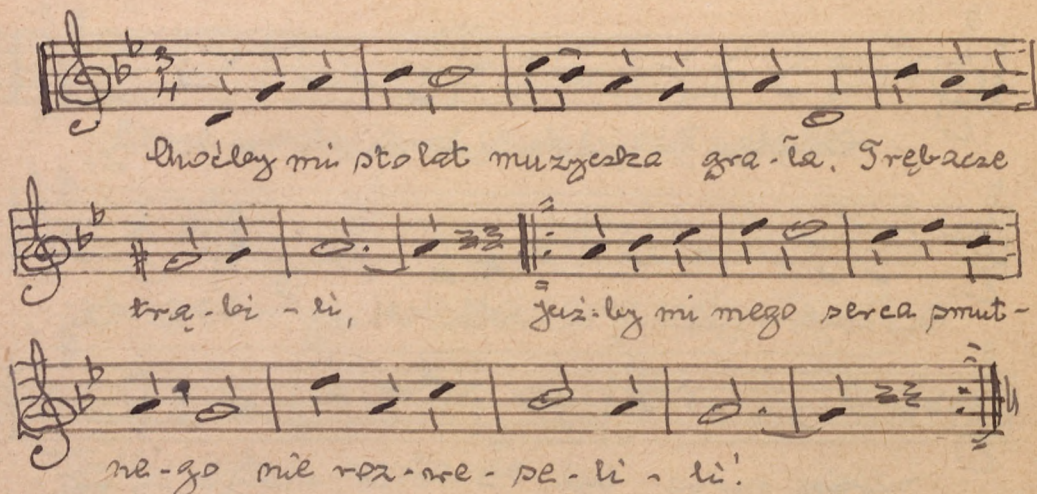


Chociaż ja u-bo-ga, u-bo-giej matu-si, leca nie be-  
de dawać po ka-ka-ku ze-bu-si, Ale dom jej wte-dy,  
kie-dy lu-dzie widza, Nie le-de, póż woty-dzie, jak się inne  
woty-dza.

Sadali se chłopczy,  
ja ich podsłuchi-a-ła:  
Żeniłbym się z teo-za,  
By mieć ad-ze mi-a-ła:  
za te-ż pomyśla-ła:  
Choćby był na-goty,  
Żeniłabym za ka-pa,  
Byle był bo-gaty.



# 11. Choćby mi sto lat.



Choćby mi sto lat muzyczna gra-ła. Trębacze  
tra-li-li, Już mi mego serca smut-  
ne-go nie roz-re-pe-li-li!

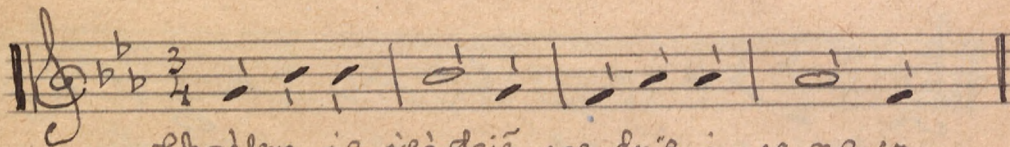
Wyjde na pole, widzę siostry, braci,  
Wszystkich przyjacieli;  
Sylko nie widzę ojca i matki,  
Gdzieś mi się podzieli?

Ach ojese miły, ojese ukochany,  
Gdzieś mi się podzieli?  
Lyzio mi się na wielki wielki  
Strawniczek przydzieli.

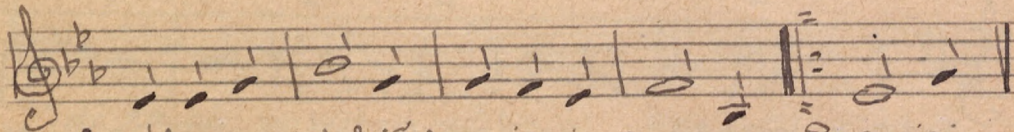
Gdzieś się podzieliła matko ukochana,  
Matko moja miła?  
Lyzio mi się już na wielki wielki  
Mogła przydzielić.



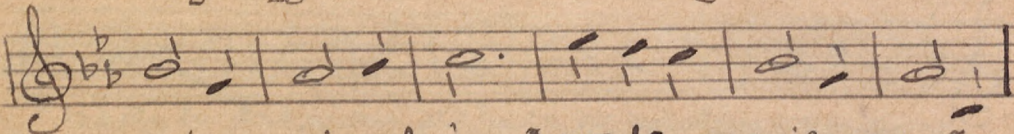
## 12. Chocłym ja jeździć.



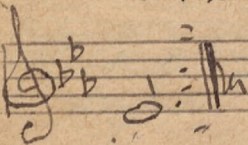
Chocłym ja jeździć are dnie i w no-cy,



Chocłym wyjeździć kaniowi o-cy, Śre-cieś



musisz moja, być i wole moja wy-pier-



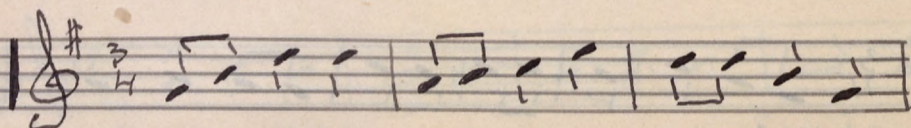
nić,

A ja się stanie drobna, pbarzyna,  
Bede ladała gęsta krawina  
Przecież twój nie bede  
Woli być nie wycośnie.

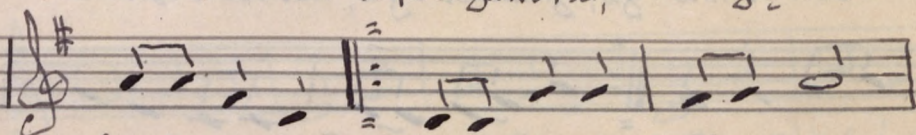
A mam ja w domu takie pidiłoa  
to zapiła potasce za jej słony dełoa,  
Przecież musisz moja być  
i wole moja wycośnie.



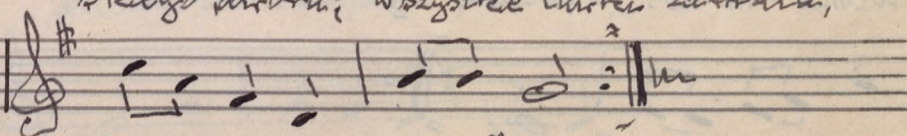
### 13. licze voda.



licze voda z pod javora, slovo gie-bar-



skiego drora; Wszystkie larkie zakraja,



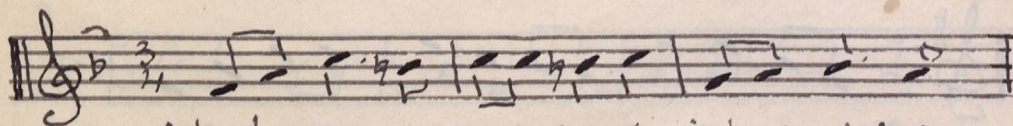
Tylko jedna zostala.

do jasinek na niej spada,  
gdz pra mi'a odporada.  
Urza jabiko w ogrodzie  
z pusci go po wodzie.

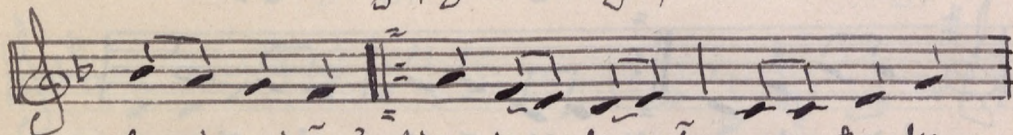
Siya jabuszko, nie tuaj sie,  
Do mej miiej zakulaj sie,  
Zakulaj sie dolina  
Do mej miiej z nowina.



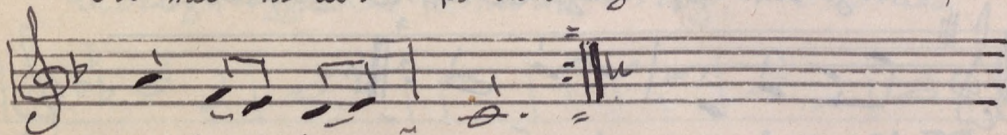
# 14. Lónis moja.



Lónis mo-ja, gdzieś leży, żeś mi się tak



od-mie-ni-ła? W po-lum le- ła ma-tu-ku,



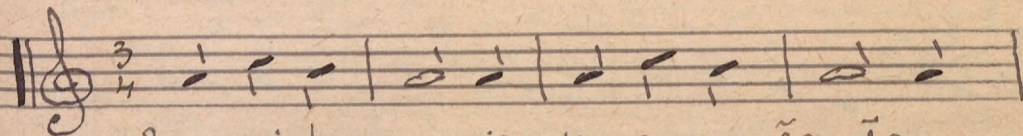
w po-lum le- ła.

Aleć inne także były,  
A nie pię nie odmienię?  
- „Nie wiem czemu, matuku,  
Nie wiem czemu?” -

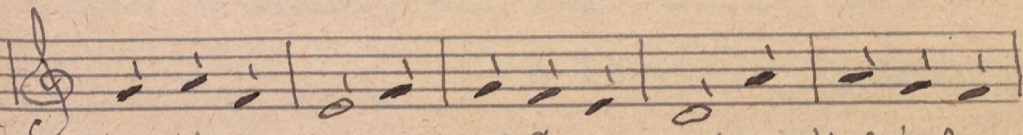
Lónis moja, co tam zjadła,  
że pi tak brzydzka zbladła?  
- „Śledziam zjadła, matuku,  
Śledziam zjadła.” -



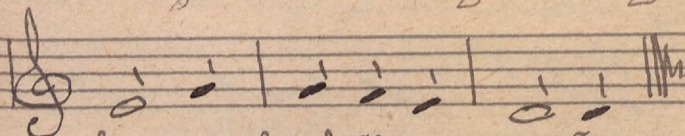
# 15. Czemużes na mnie...



Czemużes na mnie nie za - wo - ła - ła,



Ślędyś do domu bydeśko gnaś, ślędyś do



do - mu bydeśko gna - ła

Jan was wolał  
 Nie pýżeliście,  
 Muzycka grała  
 Śanconalístie.

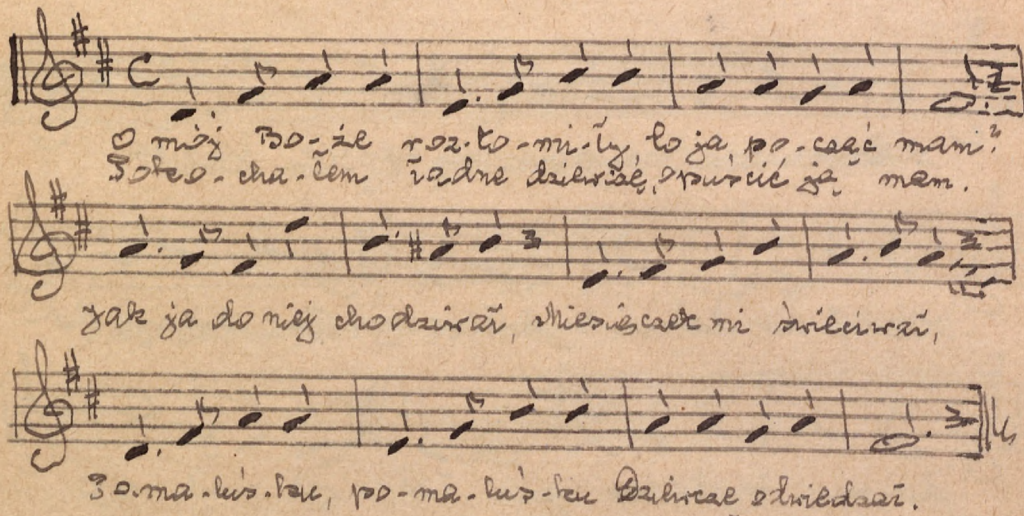
Ona ich gnała  
 Bez kamienie  
 Dineja folwark  
 Ćhulanice.

Na tym folwarku  
 Biły kon ploi  
 Sam pil, dżiwca gna  
 Do plubu ptozi.

Oj ptozi ptozi  
 Pilenie rozbiłera,  
 Zilony mieniec  
 Na gione wolszera.



## 16. Zemiur mi jest niepodobna.



O mój Bo-że roz-to-mi-ły, to ja, po-cie- mam,  
To co, cha-łem ładnie dzierżał, prurcie ja mem.  
Jako ja do niej chodząc, śpiesząc mi śpiesząc,  
Z o-ma-luś-bu, po-ma-luś-bu dzierżał odwiecąc.

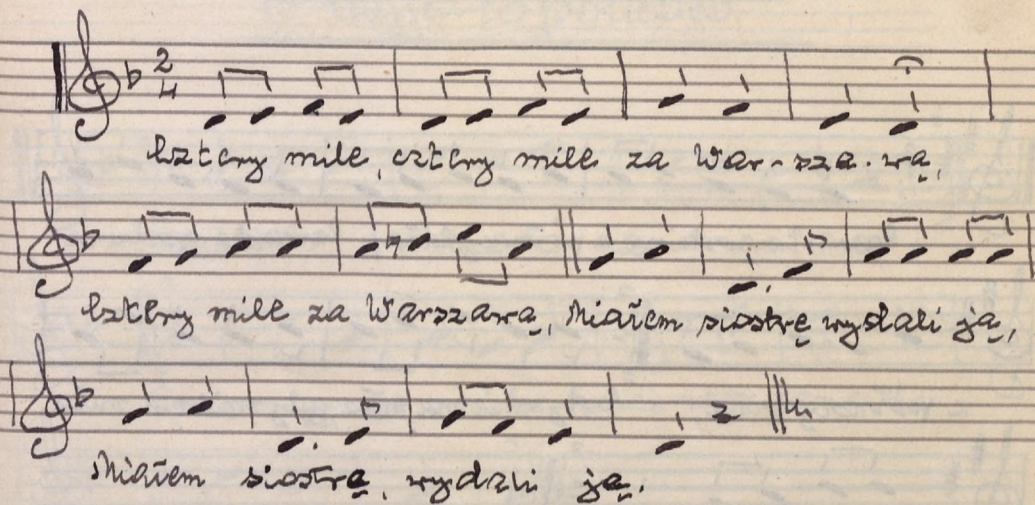
Namówiłem pe dzierżkę z miasta Berlina.  
Karolina ma na imię moja dzierżka.  
Karolina imię ma, bardzo mi się podobna,  
Pozna ten piękny stan wjeński jest opuszczone.

A my moja mamuliesto, o co was proze:  
O to wasze ładnie dzierżał, co w percu noze,  
Byście białe dołby były, kochać mi pozwolili,  
A to moje smutne perce, poliecyć mogli.

Zemiur mi jest niepodobna wiecie przycyng,  
Jako ja polie to rozpoznałem przez w isyngie,  
Że nie masz wesołości, a świat pełen marności,  
Jako woda płynię, kochanku, jako woda płynię.



# 17. Dziesięć mil za Warszawą...



Wysłali ją za jednego,  
za złotnika najniższego.

W dzień w domu w nocy w lesie,  
szwarcą chusteczkę przyniesie.

Wstawać miła wyjechać mi ją,  
uleć na pionko, wzrusz mi ją.

Ona młoda, zapłakana,  
se chusteczke pozmarżała.

Ja chusteczka brata mego  
w czaraj w nocy zabije go.

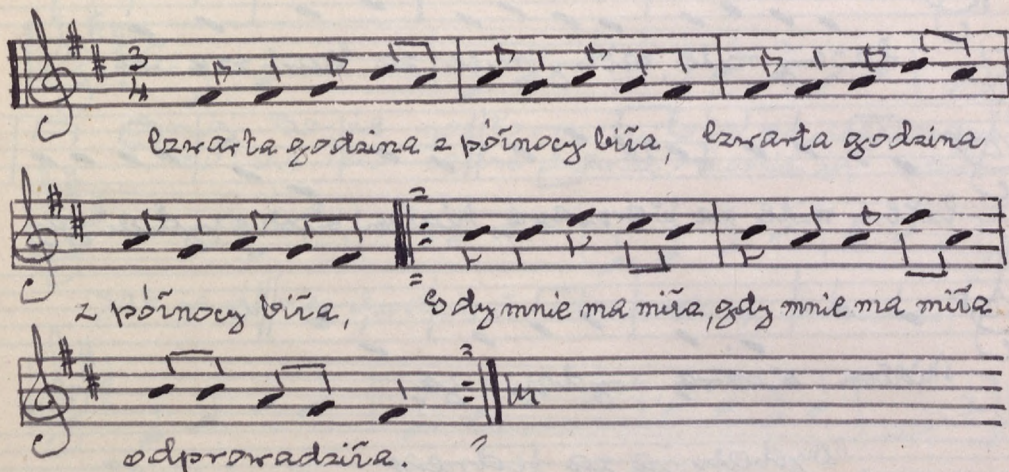
Licho miła, nie marzecaj,  
jam twego brata nie poznał.

Lemno było, miał piś rusał,  
jam twego brata nie poznał.





## 18. Czwartą godziną.



Czwartą godziną z północy biała, czwartą godziną  
z północy biała, gdy mnie ma miła, gdy mnie ma miła  
odprowadziła.

Odprowadziła, aż do gaita,  
Śtyżaćiem spieśać pieśenie piewica.

Śpieśać piewica na twardej płacki!  
Lżeć się dziesięćno trzy lata na mnie!

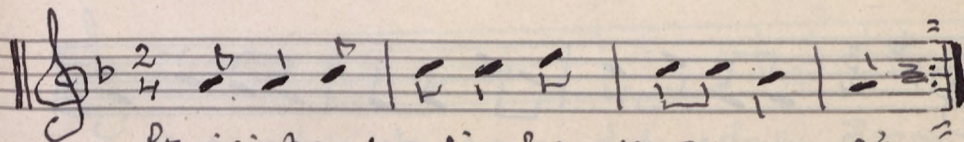
Śdybym ja miła trzy lata psować,  
Wolaćabym se pyna pchowac.

Syna pchowac, na wojnę go dać  
By się nauczył z pannami gadeć.

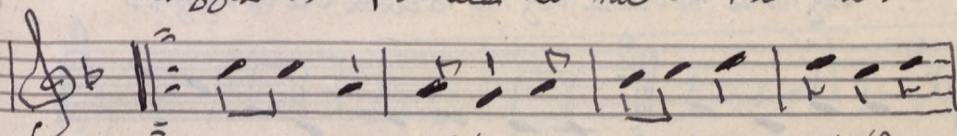
By się nauczył psoble pucować,  
A na ostatku, - panny miować.



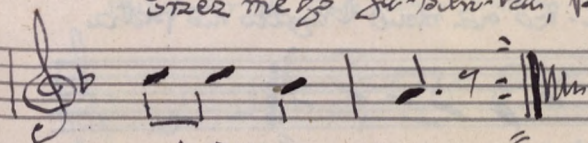
19. Łyżecz to policzko.



Łyżecz to policzko nie o-ra-ne?



Przez mego ja-sieńka, przez mego ja-sieńka



zaniedba-ne.

Orane, orane, ale miao,  
Bo mi się trochęko poramiao.

Żal ci się żramiao, daj se sprząść,  
Nauczysz się żasie gospodarzyć.

A jak się nauczysz gospodarzyć,  
Będzie ci się żytko dobrze dawać.

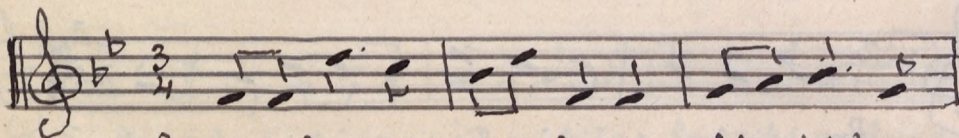
Będzie ci się dawać i tataraka,  
So będzie bra żasie gospodaraka.

A jak ci się uda dobrze praso,  
Nie będzie żasieńka phodził koso.

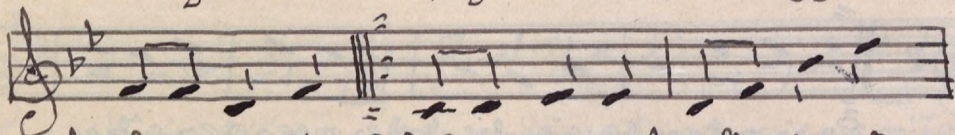
3



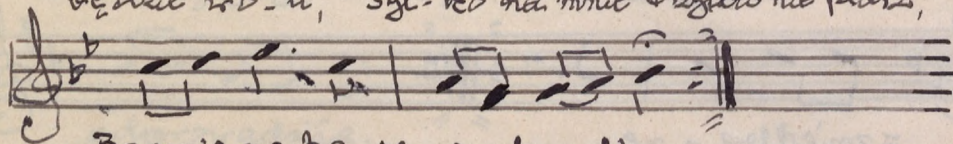
## 20. Czy mnie kochasz. .



Czy mnie kochasz, czy nie kochasz, Od tвоеj to



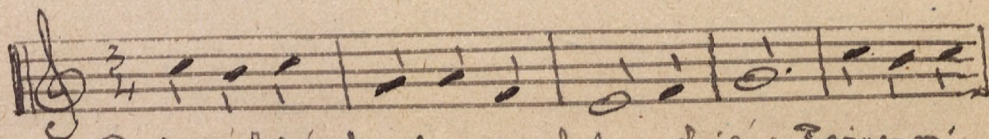
będzie wo-li, Syl-ko na mnie czyjeś nie patrz,



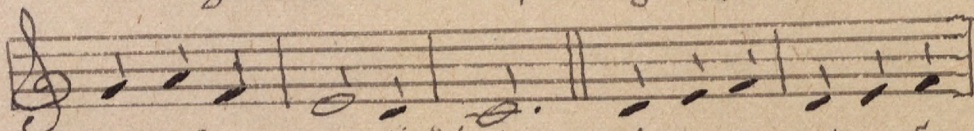
Bo mnie na to serce wo-li.



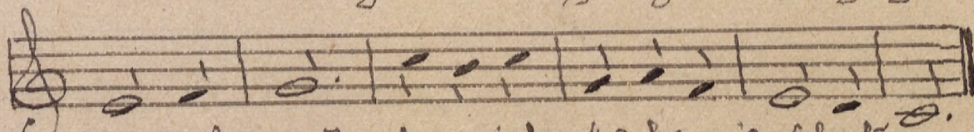
## 21. Dobry dzień..



Dobry dzień kucharzu, dobry dzień; Przyjrz mi



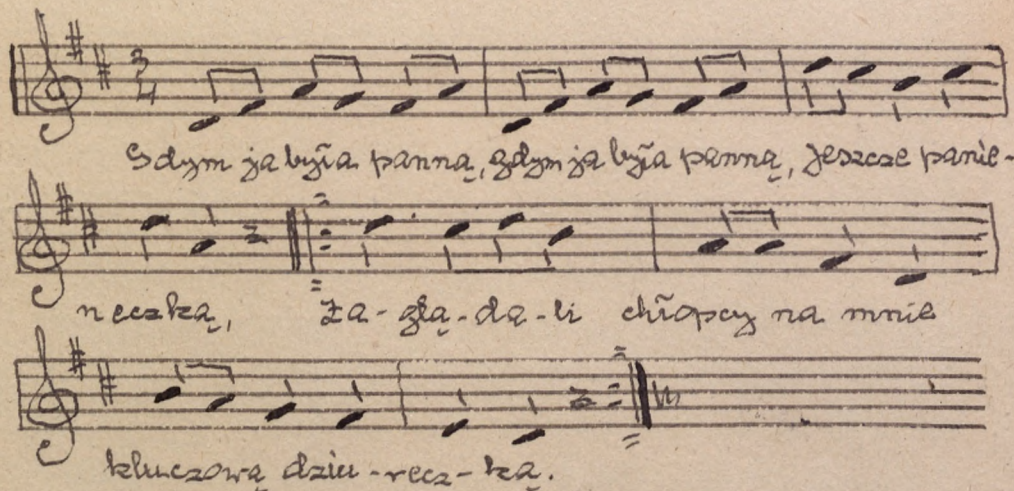
kucharki na ty-dzień. Ja bym ci pożyczę



i na dwa, Za-ty mi kucharka nie zładia.



## 22. Gdym ja byia panna.



Seraz zagladaja, przez przerokie wrota,  
A gdzieś się, teraz podzięje  
Nieszczęsna pierota!

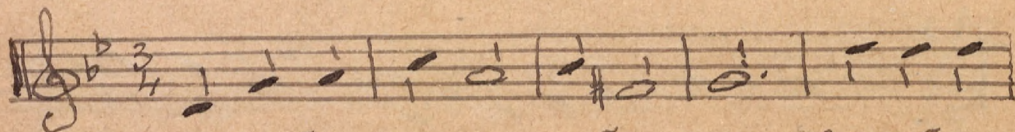
Poczekaj ty jasni! - uwradź mi nianek,  
Bójde ja Ciebie oskarzyć  
Na krakowski zamek.

Chodłyś prze Kasińko do króla pamego,  
Już ci więcej mił nie będzie  
Wianka zielonego.

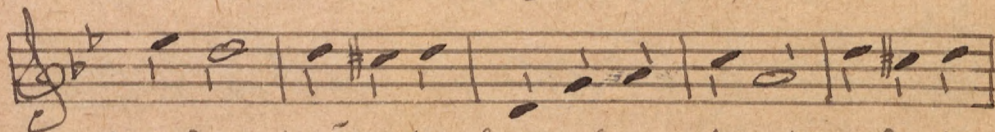
Chodłyś się Kasińko i pod ziemię skryś,  
Już ci ty pame nie będzie,  
Poki będzie żył.



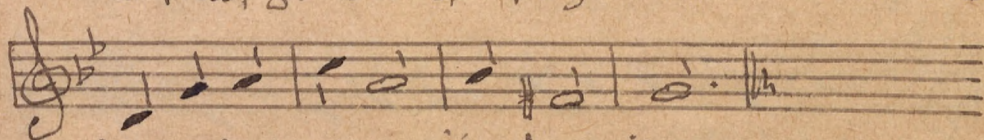
## 23. Gorzka lipka.



Go-rza-ła lip-ka, ja-ko-wiec, Gorzka



li-pka, ja-ko-wiec, Lepszy ka-raler niż wdowiec,



Lepszy ka-raler, niż wdowiec.

Bo wdowiec błądź, katuje,  
ka-raler piska, cąuje.

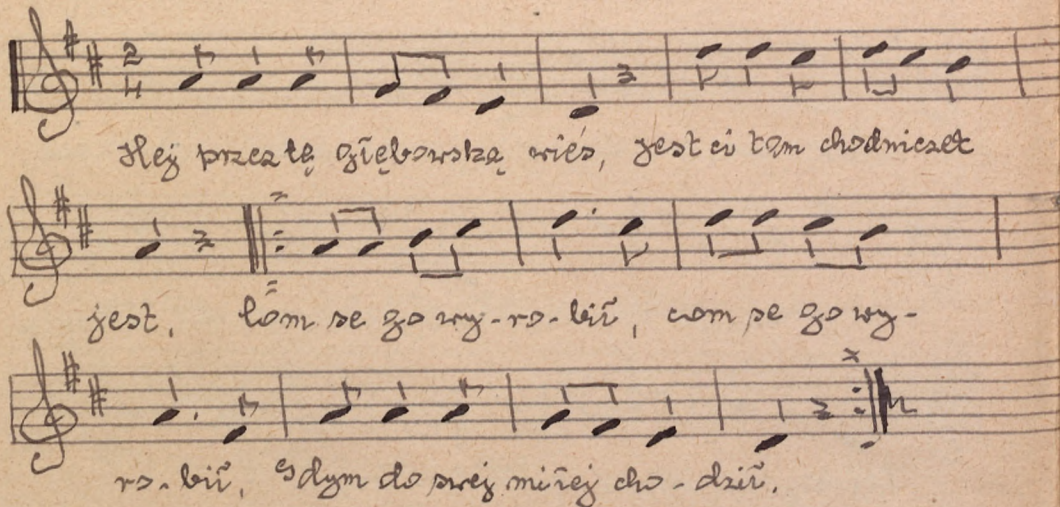
Bo wdowiec będzie naradzał,  
że przedtem lepsza żona miła.

O dzieci będą piatały  
że lepsza matka, i przed miłą.

Gorzka lipka gorzka  
Bożo nie dziewczyna stojąca.



24. Słej, przez tę wieś.



Słej przez tę głęboką wieś, jeste ci tam chodniczet  
jest. Lom se go wy-ro-lić, com se go wy-  
ro-lić, s dym do swej miłej cho-dzić.

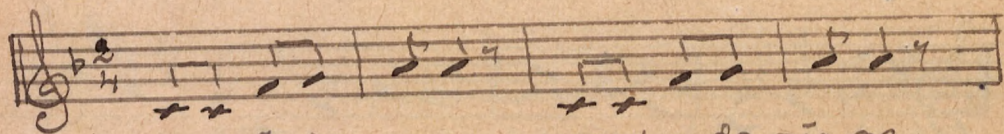
Słej, by ci tam chodniczet,  
Ale go teraa niema,  
Wyrosła tam na nim,  
Oj wyrosła olzyna.

jak wczmę wietrzczałce,  
to zetnę olzynecalce,  
jeszcze raz pchniędse,  
że moja kochaneczka.

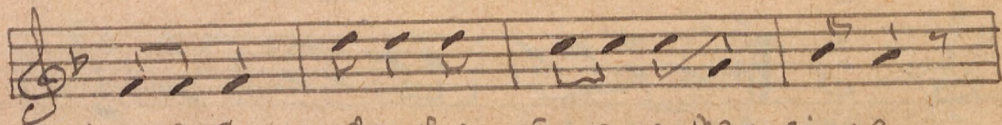


## 25. Jechała Maryna.

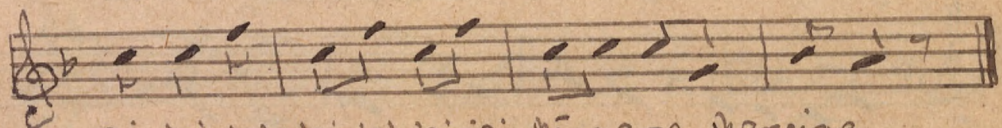
(Humoreska.)



Je-cha-ła Ma-ry-na z pszenicą do młyn-a,



spotkała po drodze młynarza Mar-ci-na.



Oj jaj, jaj, jaj, jaj, jaj, jaj, młynarza Marcina.

O co ja was proszę,  
młynarzu Marcinie:  
czy mi nie zmielcie  
pszenicę na młynie?

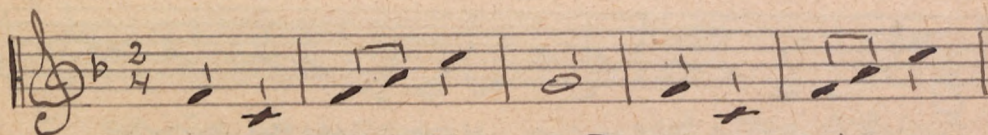
Jeśli chcesz, to zaraz  
daję młec twoje zboże,  
lecz musisz mi pomóc,  
choć by nieboże.

Sierżę wór pszenicę  
dnieś do młyna  
A z niego się omieje  
wesoła dziewczyna.

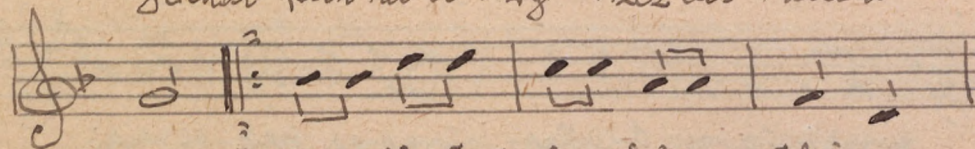




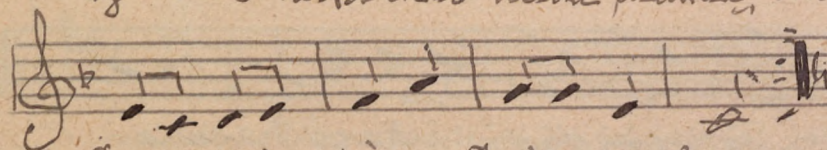
## 26. Jeckaj pan na łowy.



Jeckaj pan na ło - wy Przez las malino -



wy i napotkaj iadne dziewczę, zbiera -



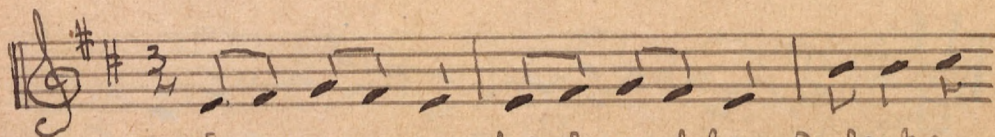
io jagody, zbiera - io ja - go - dy.

Zbieraj dziewczę, zbieraj,  
Żeby naszbierała,  
Jaki pojade z góry na płóć,  
Żeby mi też dała.

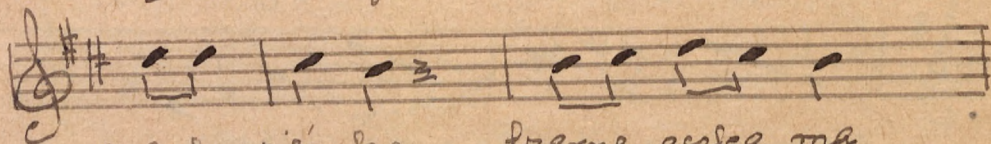
Posiada do ogrodu,  
Naszbierała gruszek,  
To spojniała, to pioskała  
Na korbki fartuszek.



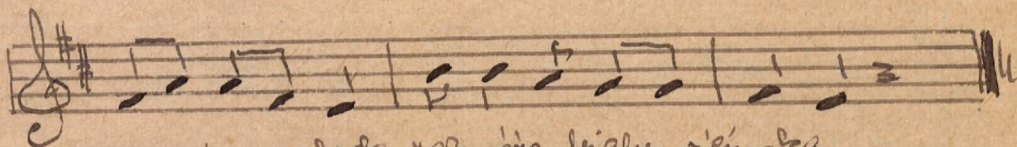
## 27. Jedna mi się zwaś.



Jedna mi się zwaś bardzo podobna, si-le ta



ma-lu-sień-ka... branie ocala ma



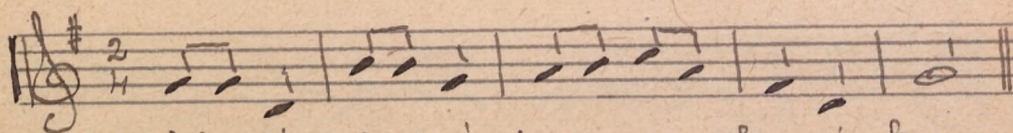
na mnie spogląda, jak róża biału-sień-ka.

Idzie ktoś mnie, śmieje się do mnie  
i rączki mi podaje,  
Przypatrzcie mi się koledzy moi,  
jak się dzieńcajka śmieje.

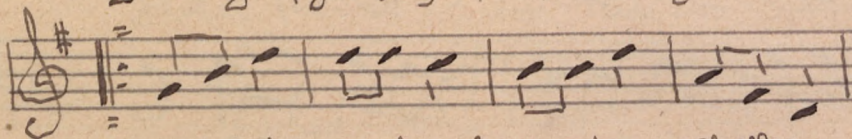
Ona się śmiała i ja się też śmiała,  
Słysimy byli w ogrodzie,  
Śmiała się wianeczek różowy, zielony,  
Jeszcze mi przyniósł wosk.



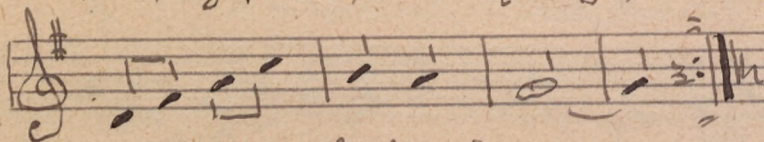
## 28. Jedzie jas...



Jedzie jas, jedzie jas, da, na wronym po - ni - ku



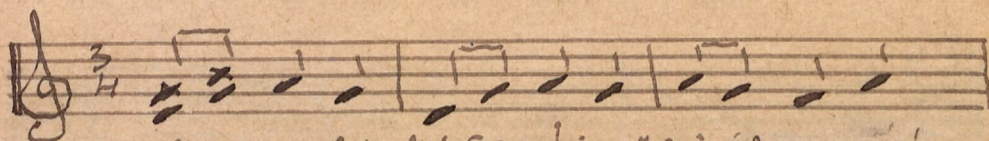
z przy - pi - na polie te wroja, szablce



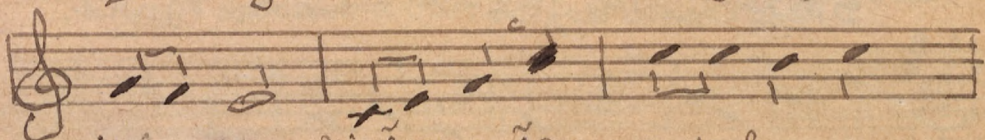
do le - we - go, do le - ku.



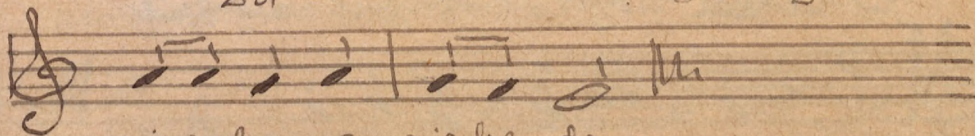
### 23. Jest w ogrodzie.



Jest w ogrodzie biała róża, ja jej tam rości



nie mo-że, mi-ło wa-łam raz jednego



jesz go be-raz nie be-de.

Siłowałam go per decmie  
Dzi percum go nosiła,  
Zadziwilem się nie doznała,  
Że ta miś obci fałszywa.

On przed piezka raz do domu,  
A ja przed pienia leża,  
Chłopcy na mnie jęcząja,  
Obo pobi troa miła!

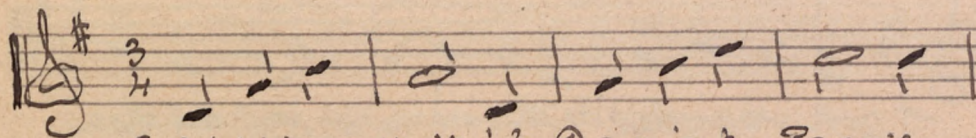
Spuszcz kłobute do samych nóg,  
Poczy spuszcz na ziemi:  
O pierście mi kłamstwo,  
Ja jej widzieć nie mogę!

—

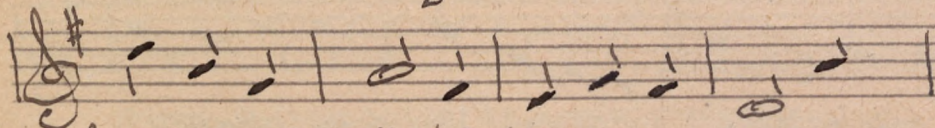
c. d.



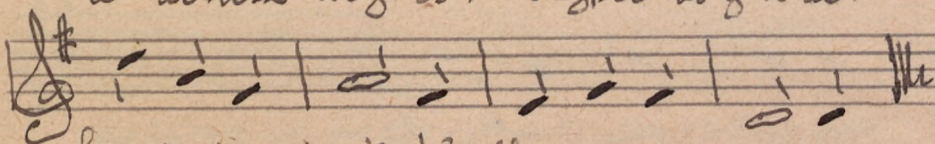
### 30. Sdzie idziesz Wojtus!



Sdzie idziesz Wojtus? Do miasta Pa- nie,



lo niesiesz Wojtus? Skryjcie na granie.



lo niesiesz Wojtus? Skryjcie na granie.

Zagrajcie Wojtus!

Nie mogę panie,

Nie mam przyspecać

Na zarożenie.

Do miasta idę,

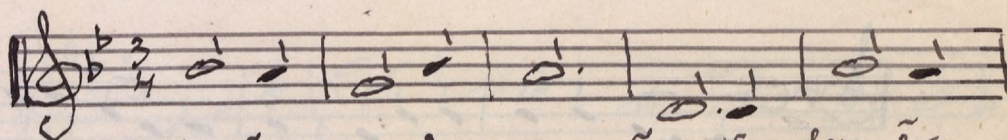
Sam mnie czekać,

Sam me przyspecać,

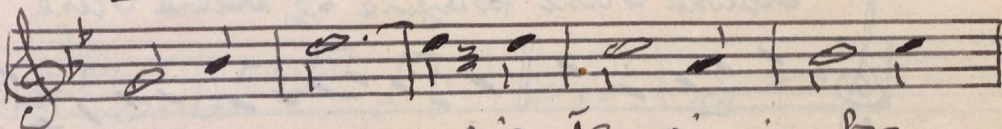
Samie zagrają.



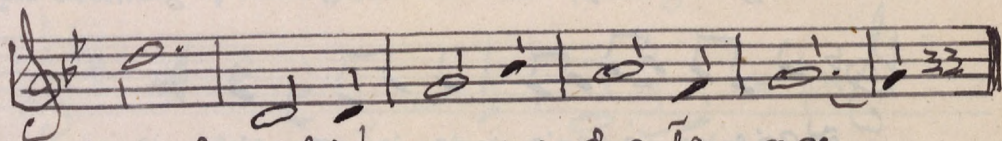
# 31. Jez pioniczeko zasão.



Jez pio-necz-ko za-são, Na-dex-ia



ciem-na noc - ma-tam ei ja ko-



chan - ka z leto - rym ppe-dza-tam noc.

Jam go polchoia,	Mioda pielegniarka
On tez kochai mnie	So jest matka tua,
I nigdy nie myslala,	Ja ktora pielegniarka,
Ze on zdradai mnie.	So nia jestem ja.

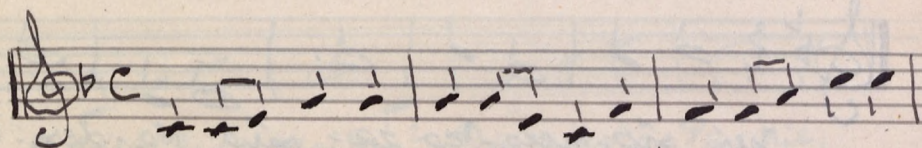
Lulajze mi lulaj  
Lulaj synu mój,  
Bo miody legionista,  
So jest tata twój.

Swój ojciec był pielegny,  
Jale wojny kariat,  
Seraz polchoai imie,  
I pojceai u priat.

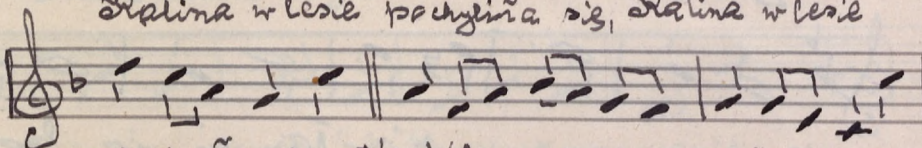
Boze, dopomoi mi!  
Syj najwziosy Bog!  
Seraz polchoai imie,  
I pojceai u priat.



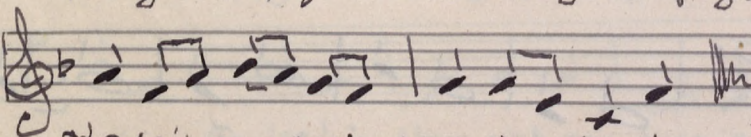
32. Ślalina w lesie.



Ślalina w lesie pochyla się, Ślalina w lesie



pochyla się, ślasińska na jasia pogniwiała się,



ślasińska na jasia pogniwiała się.

Pogniwiała się, a nie wiem o co?

Chodzić już do ślasi, a nie wiem po co.

Strzeczkać jasio na polowanie,

Zobaczyć ślasińską, może łochanie.

Strzeczkać w noc, co to północy,

Zapukać w okienko, zapukać oczy.

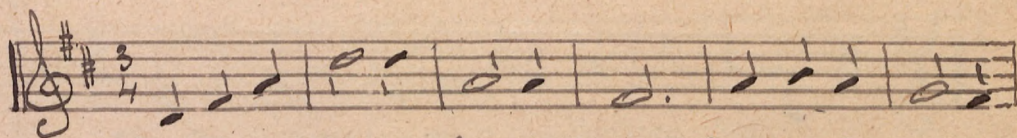
A ona wstała, jakby nie spała,

Wzreba obać, kłaniała.

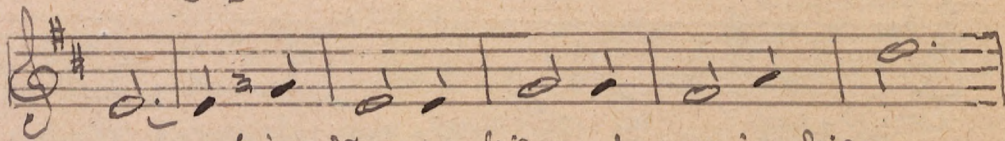


Święty przed progiem

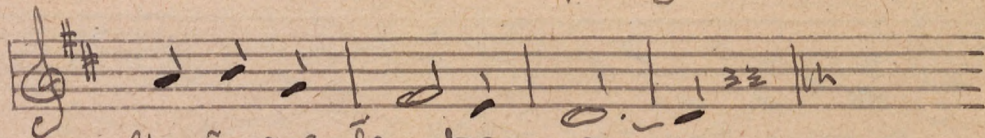
### 33. Świedym ja przed.



Świedym ja przed przez ten la-pet, Bzija chłodna ro-



sa. Śia-dziem so-lie pod ga-i-piem,



U-pię-pa-tem ko-sa.

Śłodu, kocu, kocu, kocu!  
Pięknio umieją pisać!  
Wszystkie panny z trawek przeszły,  
Niej miłej nie widać.

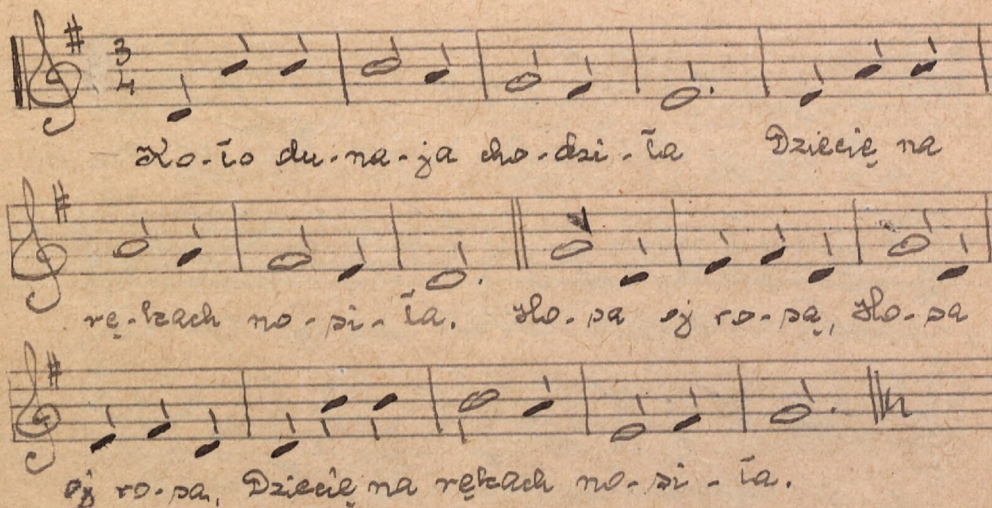
Wszystkie panny z trawek przeszły,  
Na miła nie przeszła,  
Bo się urzą w prawa rączkę,  
Świećka ja odeszła.

Bede ja się przegledać,

Chodź się by przegledać  
Znowa do nieba.



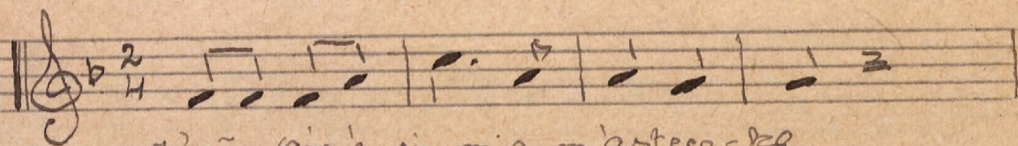
# 34. Ktoś dunaja chodźiła.



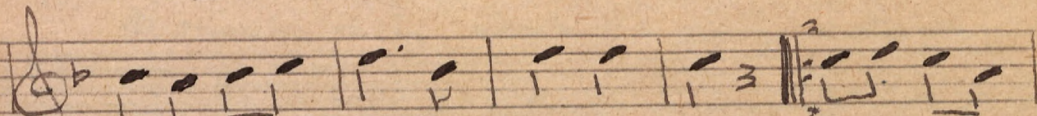
Wzięła dzieci za rączki,  
 Rzuciła w dunaj głębsi.  
 Rybacy ryby ławili  
 I to dzieciątko znaleźli.  
 I jeden mówi: rybek to!  
 I drugi mówi: dzieciątko!  
 Oj dzieci, dzieci, mam cię znać,  
 A sia wójbawa troja mać.  
 Wszystkie ławienie do rądu,  
 A sia wójbawa do padu.  
 Kto ty dziecko zrodziła,  
 I co dzieci w dunaj rzuciła?  
 Oj zrobieć ze mna, co dzieci  
 Niech już nie żyje na świecie.



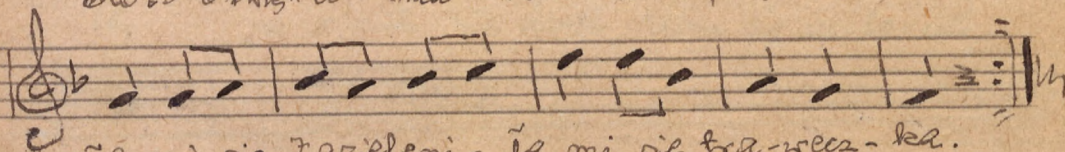
# 35. Chołō Obwiecimiā miasteczka.



chołō obwie-ci-mia miastecz-ka,



chołō obwie-ci-mia miastecz-ka, zazi-le-ni-



ia mi pie, zazieleni-ia mi pie tra-wecz-ka.

A za ta brzojszka ciemny las,  
w dalekiej piaszynie, rozmariać.

Ona rozmariała, piała,  
bezgłosem pie mój, toż to dźwięki.

Nie piasz dziać się nie piasz, nie smuć się,  
jak z wojenki piosenki, wesołe cię.

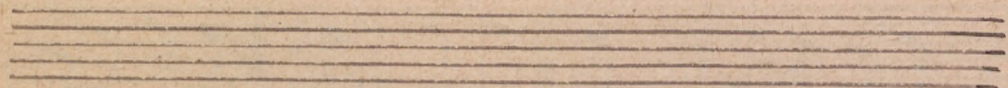
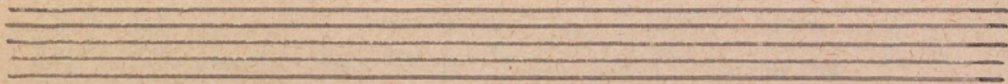
A jak by z wojenki piosenki,  
to mnie by piosenki, zastanowić.

A zaległ by lęka piosenki,  
nie mialaby wianuska ze złota,

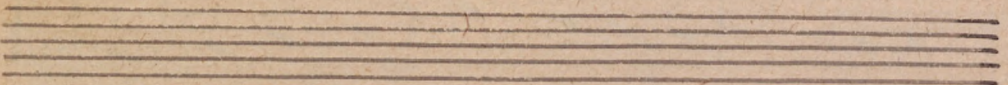
Miałaby by wianuska z lilij,  
Bo to na piosenki, pasuje.



36. Hořo Ošwilecimia, rasnie.



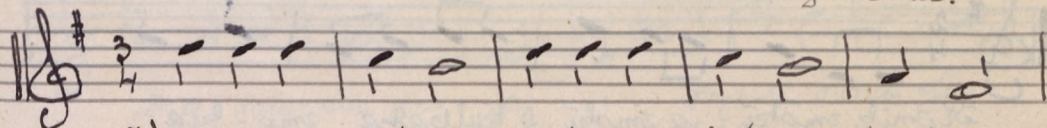
2



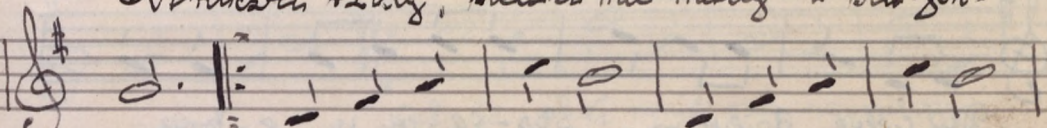


# 37. Konieczki żały.

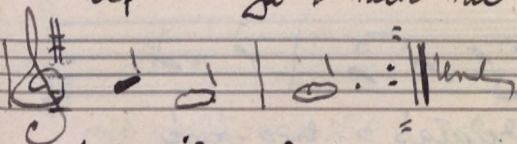
2 Rybnaranie.



Konieczki żały, niecaki nie miały w stażen.



ce, że o nich nie dawa, boć się za-le-cai

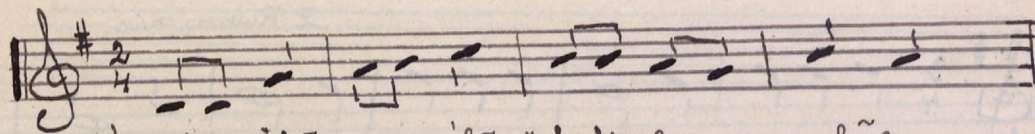


pa-niew-ce.

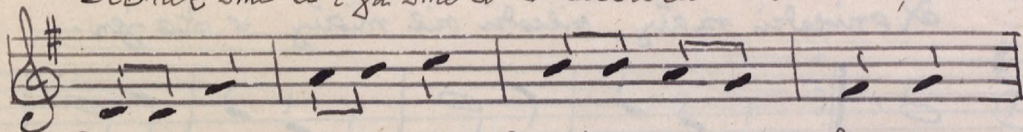
Oj nie raz nie dwa  
Dziś czyno biedna - zapłaczem,  
Jaki ja pojade,  
Że nie przyjadę, - choć pocamiera!



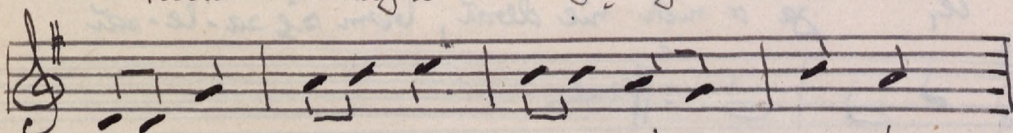
### 38. Šlonik zmóků...



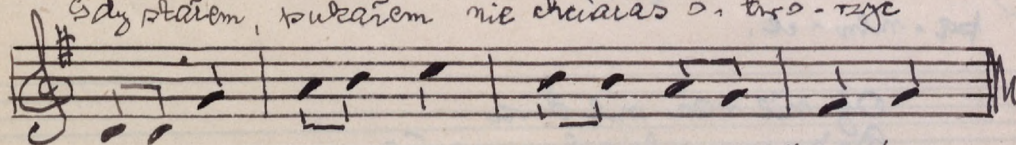
Šlonik zmóků i ja zmóků s kulbata zmo-kůa,



Dla cielie dziurczyno sbo-ja, cy u o-bna.



Sdy stárem, pukarem nie chciara s, tro-ryc



Muziarem gróweczke, na pragu po-čo-zyć.

Gróweczke na pragu, raczki kóro praga,

Otrózie dziurczyno, bój pis Pana Boga.

Witaj Bóg, dalibóg, iem pis nie poznaia,

Bobym ja pi jazie ptronyc kasaia.

Sdylm ja wiedziaia, ze pójde za wdowca,

Uroialym wieniec z postu i jaionca,

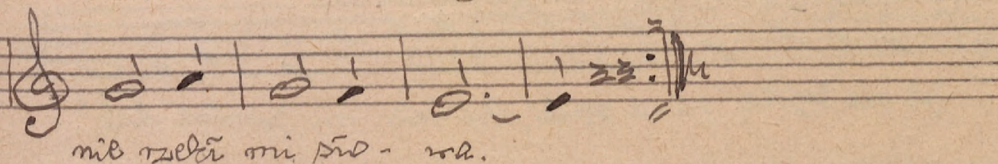
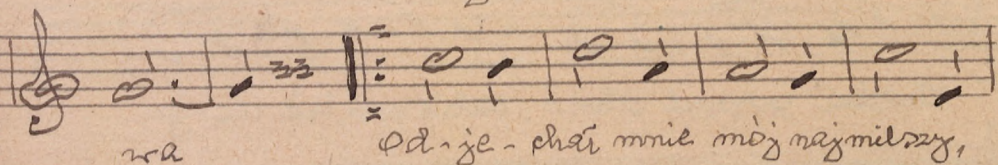
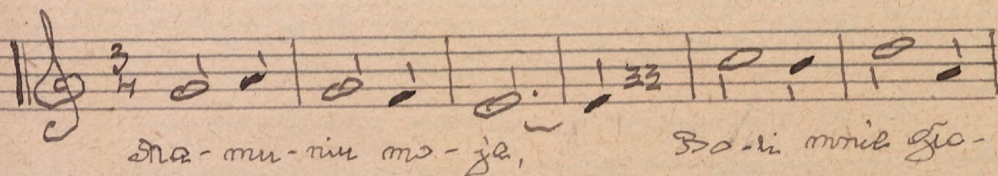
A jezeli będzie nadolany miodziéniec,

So musze mu jwie z drobnej rutki wieniec.



# 39. Namuniu moja...

vide: Na brodzie pola.



Sie dać mi pracać,

A mi się smucić,

Okiecać mi za trzy lata,

Do mnie powrócić.

Trzy lata przeszły,

Trzy listy pisały,

Przeczytajcie sobie mura,

Łam je napisaj.

Ona czytała,

Bardzo pracała,

Lepiej żelży mi jesienią

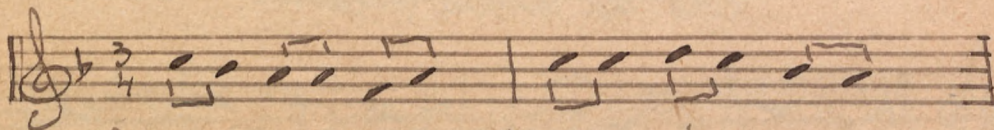
Była nie zima.

3



# 40. Moja mamuliczko.

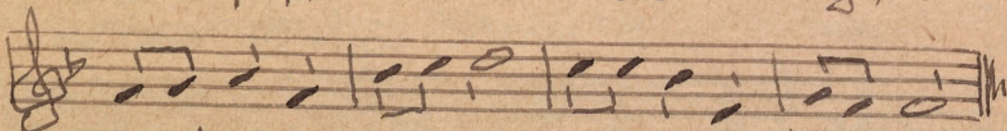
*Polonez.*



Mo-ja mamuliczko, będzie coś no-we-go,



Chodź popod okno takie coś kie-tę-go,



Ja nie będę sama spać, musicie mi jąśka dać!

o moja córuniu  
Zaradzimy temu,  
Złęczymy różeczka  
Jedno ku drugiemu,  
Będziemy se razem spać,  
Wieś będziesz się cósus bać.

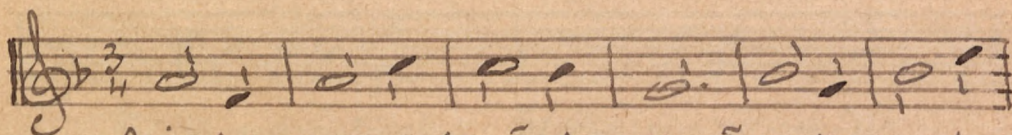
Moja mamuliczko,  
Dobrze wy radzicie,  
Wy macie tatusie,  
So go obłapić,  
A ja muszę sama spać,  
Wie ma mnie kto obłapić.



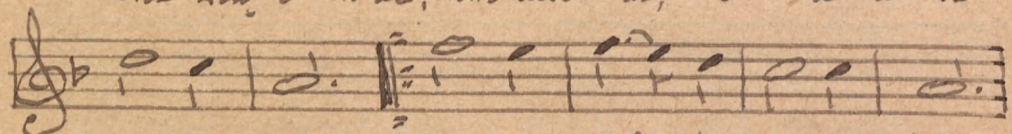
41. Mój wianeczek.



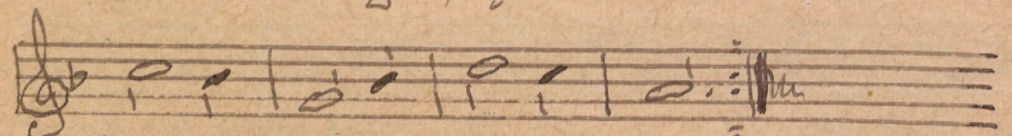
## 42. Mówia o mnie.



Mó-wia, o mnie, iem ład-na, So nie no-wi-



na ład-na: Ja pię, co dzień o wcho-dzie



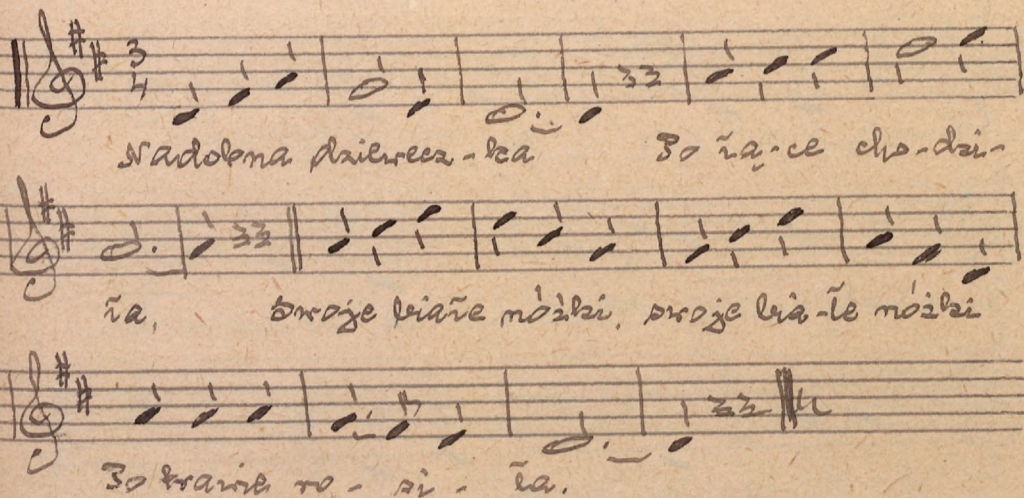
My-je, ro-pa, ro-go-dzie.

Mówia o mnie ci pami,  
Że ja gardzę chróścami.  
Broni mnie Boże od tego,  
Żyć nie miałam żadnego.

Bo ja nie chce pijaka,  
Ni żadnego kłutaka!  
Pijakę wszędzie roztworzi,  
Kłutak po świecie goni.



# 43. Nadobna dailweca.

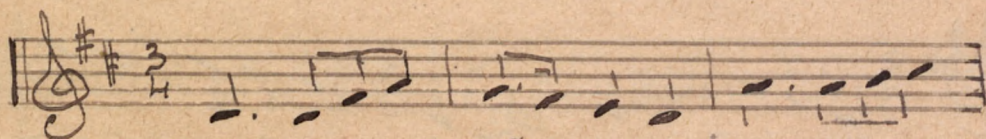


I ozdolonych łoniatcekar  
 Rose otzasa  
 Zapiśnie spibrazac.  
 Rzecznie zapłatała.  
 Słomus ja niedzasa  
 Sen mianeczek mije.  
 Siedy tego niema,  
 Kłódrego münje!

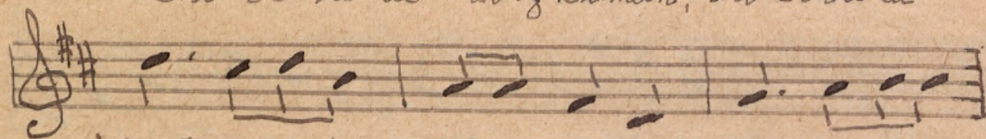
Mój drogi solole  
 Sdzies bujasz po świecie?  
 Sdzies mi się dorasza,  
 Mój najdroższy kielcie?  
 Wy wysokie skały,  
 Wy ciekawe zdroje,  
 Szczęśliwie do piekieł  
 Serdeczne łzy moje.



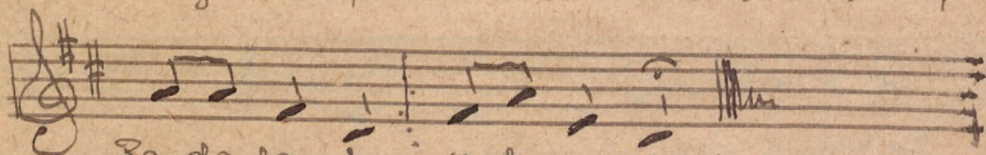
## 44. Na Bodolu.



Na Bo-do-lu biały kamień, Na Bodolu



bia-ły kamień, Bodo-lan-ka siedzi na nim,

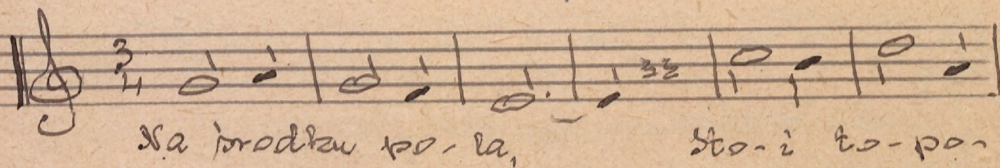


Bo-do-lan-ka sie-dzi na nim!

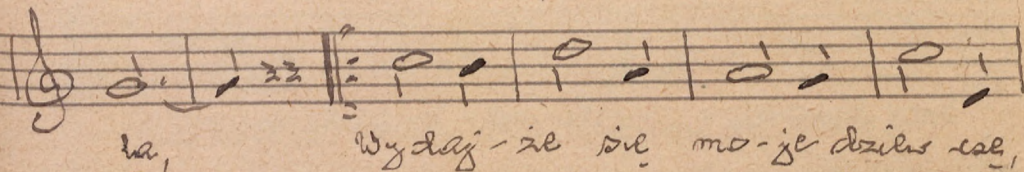
Przyszedł do niej cudzoziemiec,  
"Bodolambo, daj mi wieniec!" -  
"Radabyś ci wieniec dała,  
Żebyś się brata nie bała!" -  
"Otruj, otruj brata przeze,  
"Będziesz miała mnie samego!" -  
"Idź do padu wimiarowego,  
"Przymieś gada zjadliwego." -  
"Posiekaj go drobniutko  
"I ugotuj miściutko,  
"I przecedź go do palenicy  
"I wynieś go do piwnicy."



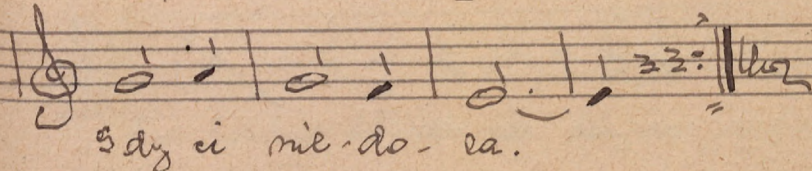
15. Na brodku pola.



sto-i to-po-



Wy-daj-że się mo-je dzieło ca,



Sdy ci nie-do-la.

Choć mi niedole,

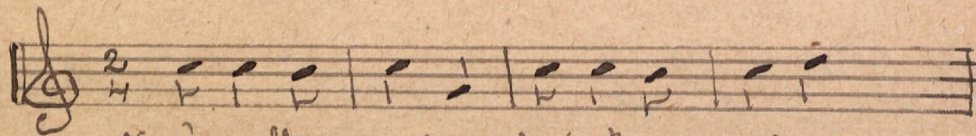
Wydać się trzeba,

Bedziemy się dorabiali,

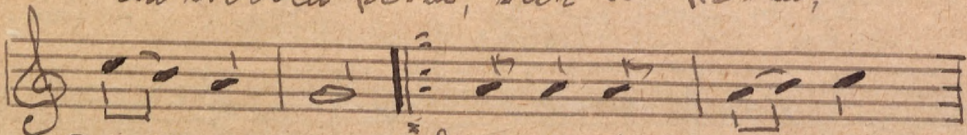
W awantura pleba.



46. Sta' brodka pola.

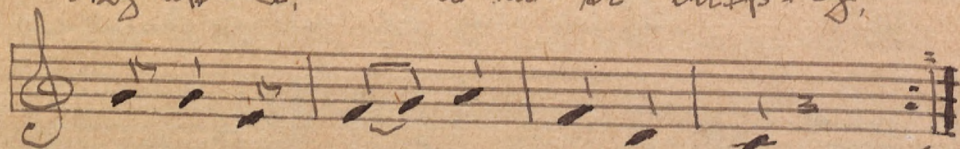


Sta' brodka pola, stoi ko-pa-la,



Trzy lip-ski,

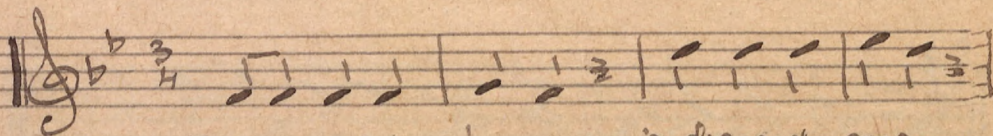
li na-pi chłop-cy,



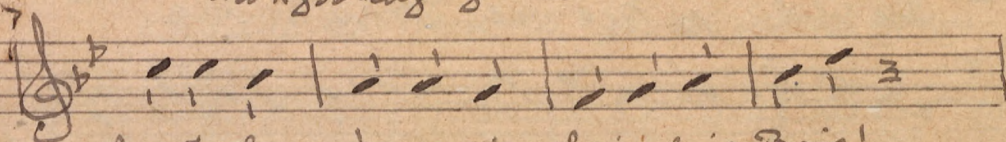
zgraloni pa-rob-cy do bitki.



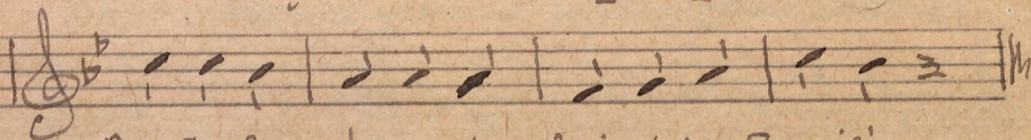
47. Na wysokości górze.



Na wysokości górze się dzieje cześć orze,



Na ładna cò-ru-nie, daj mi ja Boże!



Na ładna cò-ru-nie, daj mi ja Bo-że!

Na kopiecku stała,

Pielona się zdała,

Ja na nią zwrócił,

Ona się śmiała.



# 48. Na zielonej trawie.

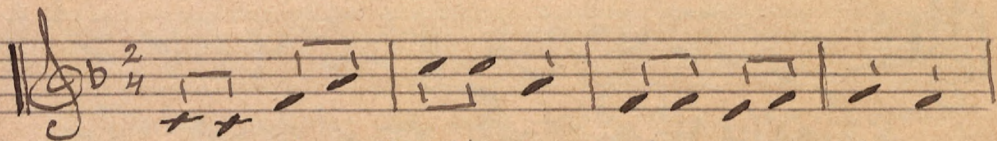
Handwritten musical score for the song "Na zielonej trawie". The score is written on three staves in G major (one sharp) and common time (C). The melody is simple and folk-like. The lyrics are written below the staves.

Na zie-lo-nej tra-wie, Pasia Andzia  
pa-nie, Przy-je-cha-li bzy-kawale-ro-wie;  
Siada-j Andziu z na-mi.

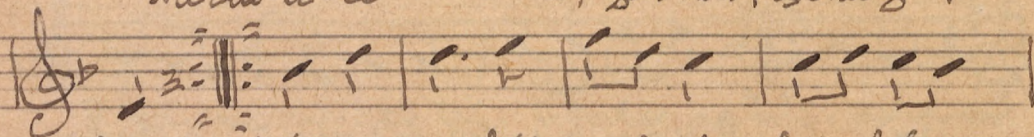
Yakże ja mam piadać,  
Sdziesz, podzieję panie?  
Rozpuść panie między dolinami,  
Siada-j Andziu z nami.



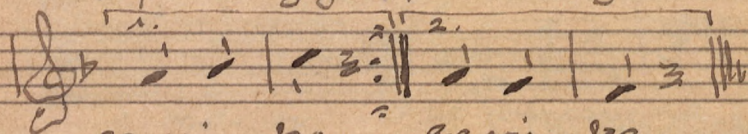
### 113. Niedaleko Berlina...



Nie-da-le-ko Ber-li-na, jest tam piękna gos-po-



da, w tej gos-po-dzie szynkarza, daje dobre-

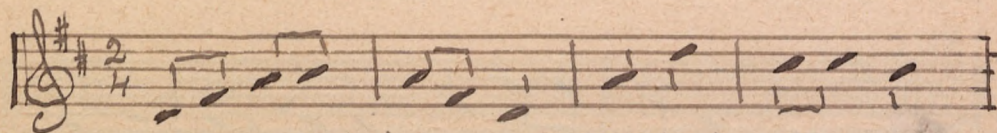


go win-ka go win-ka.

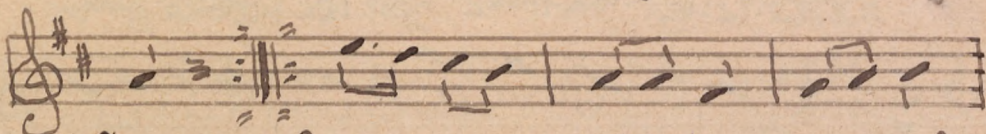
Strzyjechali trzy pany,  
Trzy przeliczne piąny:  
W stan szynkarcała miła,  
Walej żarnierson wina,  
Szynkarca winco niecie,  
A neta jej się bzłoić,  
Od kielicha pełnego,  
Od pierocienia złotego.



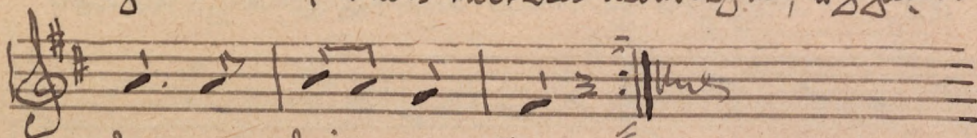
# 50. Niedaleko Strakowa.



Nie-da-le-ko strakowa sto-ji domek ma-ły



ły i w nim mieszka dziewczyna, wygląda



o-le-nem dzie-nek cały.

Ja tam do niej pojadę,  
Na koniku siede,  
Jeśli ona przybiodna, jako ja,  
Miłować ja będę.

Skedym do niej przyjechać,  
Ona w progu stała,  
I prosi mnie przajda, z daleka,  
Rzecznie zaproszała.

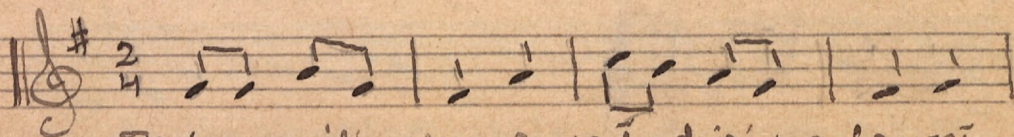
Rzemuz ty miła praszasz,  
Rzecznie lamentujesz?  
Dla konika mojego, karego  
Stajni nie przykujesz?

4

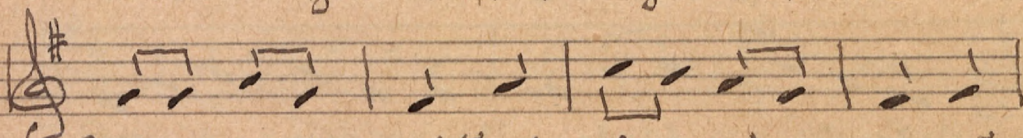
l. d. w ozd. złozone.



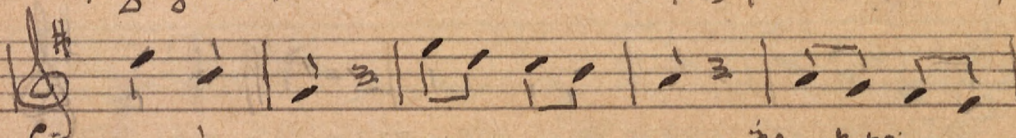
# 51. Niejeden myśliwy.



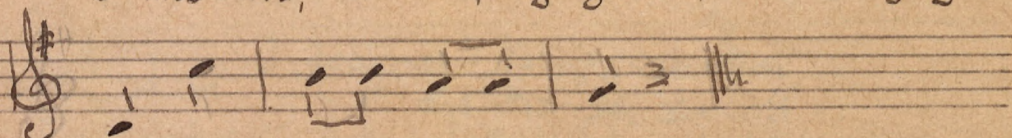
Benien myśli - nie - sek ca - ły dzień po - lo - wał.



A gdy nie nie za - bił, bardzo się tra - po - wał,



o mó - wi, co za przyczy - na, że w tutejszym



le - pie zwiemy. ry nie - ma.

Rozpisał przy progu w paterę strony lasu,  
Włazał dziewczynę spieca wedle lasu,  
I mówi: co za przyczyzna,  
Jam myślał że zając, a bo dziewczyna.

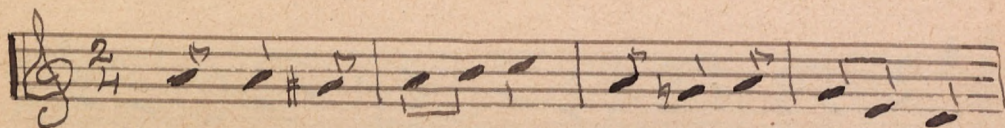
Ach mój myśliwiec!u bardzo ci się zdzia  
Aż mi pękłinec!u u fantus!u pęk!u,  
Dziwczyno, co się mnie boisa?  
Ja jestem myśliwiec, przy mnie obci!u.

2

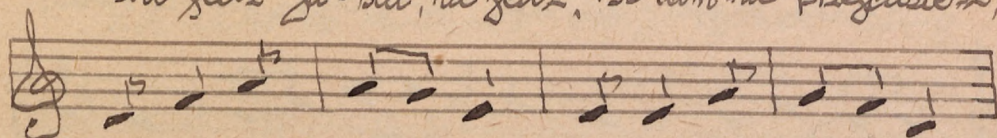
c.d.



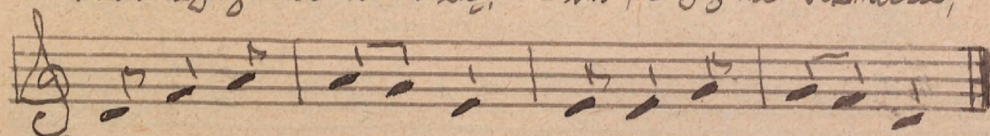
## 52. Nie jedź jasie!



Nie jedź ja-sie, nie jedź, Bo tam nie przejdiesz,



Dziewczyny nie da-dzą, Sam pe jej nie weźmiesz,



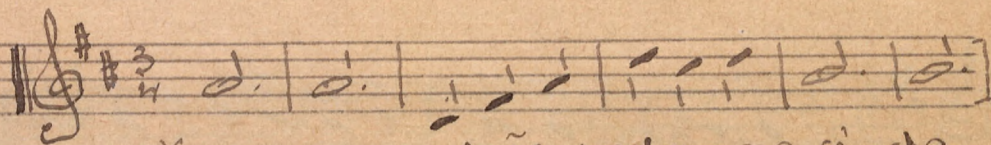
Dziewczyny nie da-dzą, Sam pe jej nie weźmiesz!

Sam pe jej nie weźmiesz,  
A mi nie utradniesz,  
Półki ojcu, matce,  
Do nóg nie upadniesz.

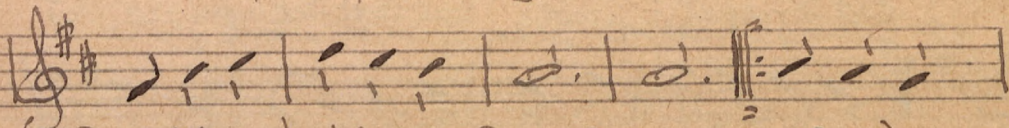
Nie jedź jasie, nie jedź,  
Bo bystra wódziczka,  
Dziewczyny nie dadzą,  
Utopisz koniczka.



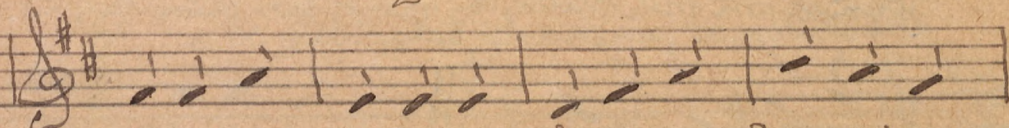
### 53. Noc była pochmurna.



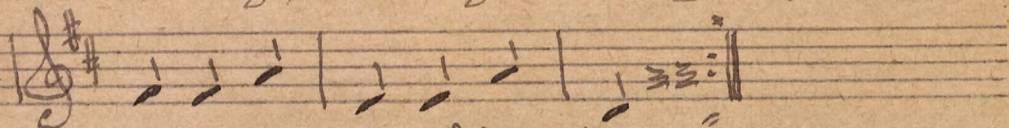
Noc, noc, noc była pochmurna, ci - cie,



Prosiłem świętego Du - cha i a - mie -



Ja pro - go, od Bo - ga da - ne - go, By mnie za -

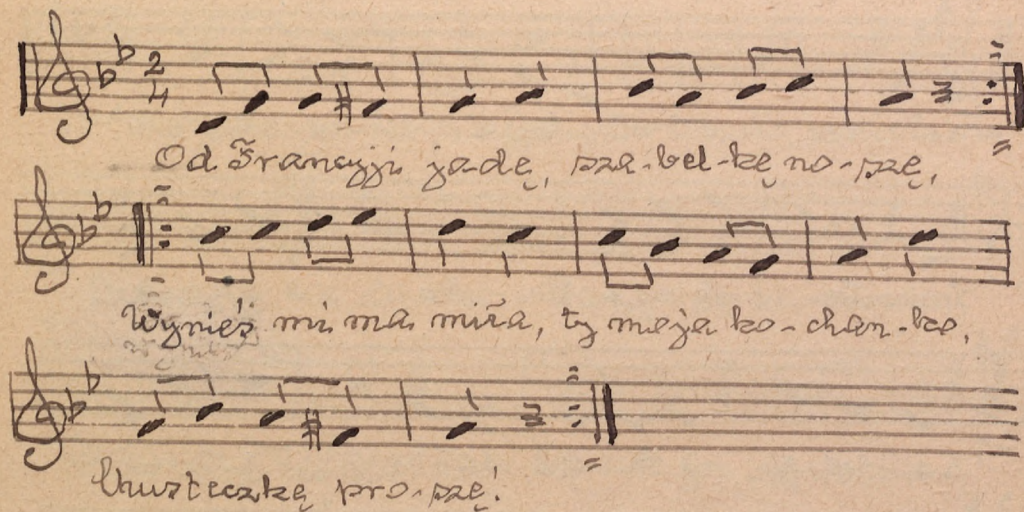


proradził gdzie pójść.

Pan, Pan, Pan Bóg mi miota dał,  
Żebym do pierwszej jechali,  
Jechaliśmy ręką ze świętym Aniołem,  
Gdyśmy zajechali, pociąga nas.



# 54. Od Francyi jęde...



Od Francyi jęde, bez-bę-no-pę,

Wynies' mi na mię, ty moja ko-chę-co,

Chusteczkę pro-pę!

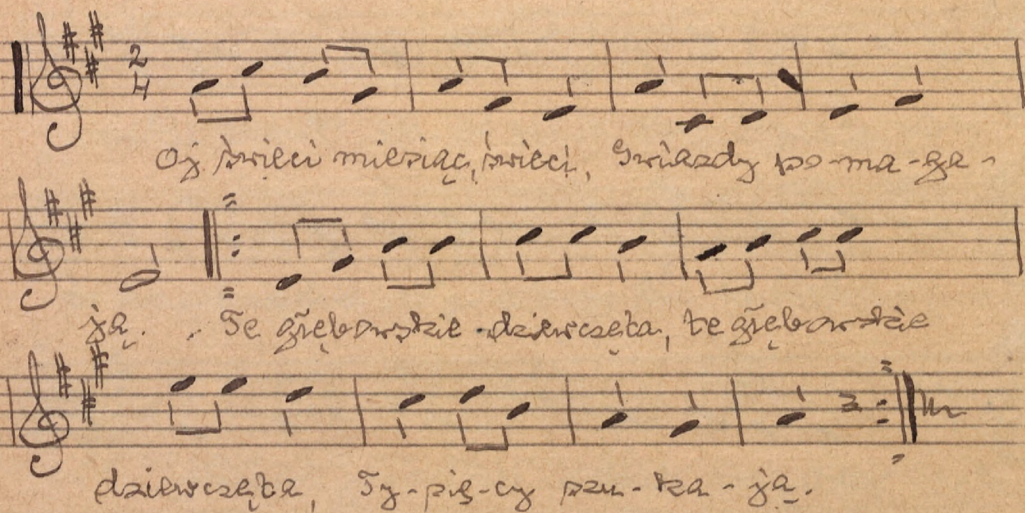
Ja ci nie wyniosę,  
 Bo ci nie powinna,  
 Niech ci ja wyniesie  
 Z Francyi inna.

Boś ty we Francyi  
 Panny miarę,  
 Teraz już odemnie,  
 Chusteczki żadać.

—  
 4



# 55. Oj święci miesiąc...



Oj święci miesiąc, święci, gwiazdy po ma-gie -

ja. Te gębawskie dziewczęta, te gębawskie

dziewczęta, ty-piś-cy pu-ka-ja.

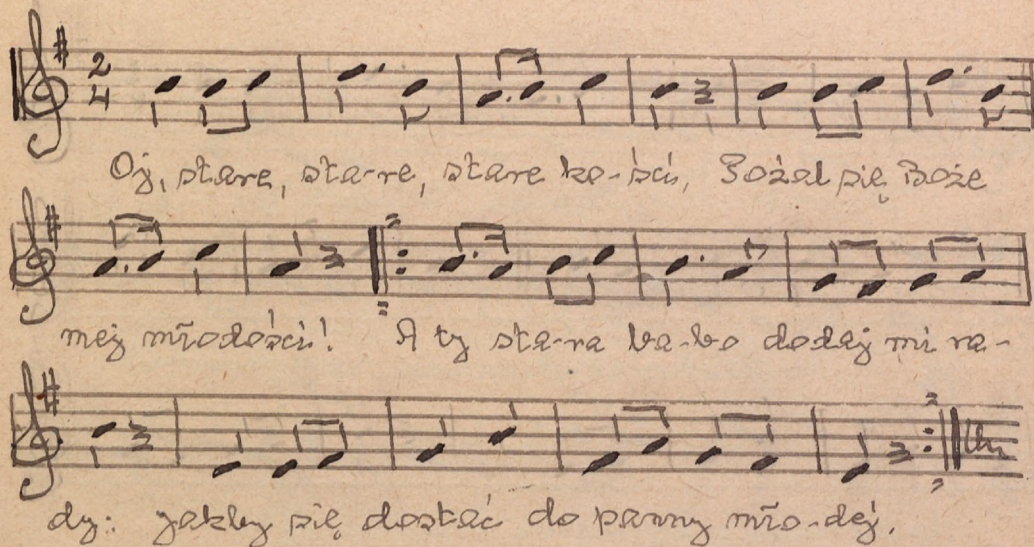
Oj, puka-ja, puka-ja,  
Same nic nie mają,  
Tyłko jedna spódnica,  
to na polu mają.

W piątek ci je wypierze,  
W sobotę pranie,  
A w niedzielę już da  
łańc noc tańcuje.

3



## 56. Oj, stare kości...



Oj, stare, starre, stare ko-ści, Sożal się Boże  
mej młodości! A ty stara ko-ści dodaj mi re-  
dy: jakby się dostać do panny mło-dej.

- „Obuż trzewiczkę po domostku,  
Wdziej se kapelusz po państku  
I bież się bież po tym ryneczku,  
Aż się zatuśasz ku okieneczku! -

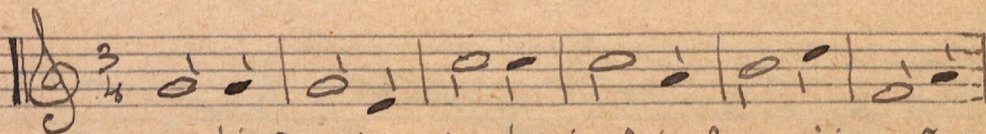
- „Jak się zatuśasz, puchnij nos,  
Tam się pytają: co żądasz?  
Odpowiedz nicho: żądam nocega,  
Puśćcie mnie, puśćcie, jestem panienka.



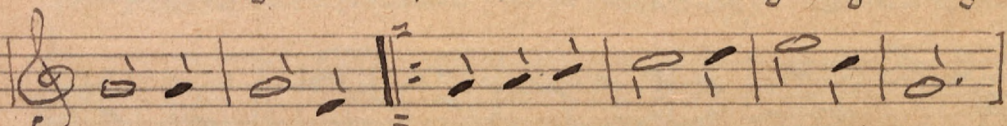
O mój Boże rozłomuj -

moje życie

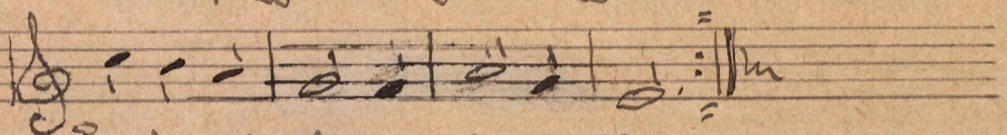
57. O mój Boże...



O mój Bo-że, wieczór i - dzie, czy mój mi-ły



do mnie przyjdzie? Oj, nie przyjdzie, nie wi-deć go,



Bo cie-pze-nia ser-ca me-go.

Pocieszeniem serca mego,  
miłąm chłopca porzadnego...  
Porzadnego chłopca miłąm,  
za innymi spoglądałam.

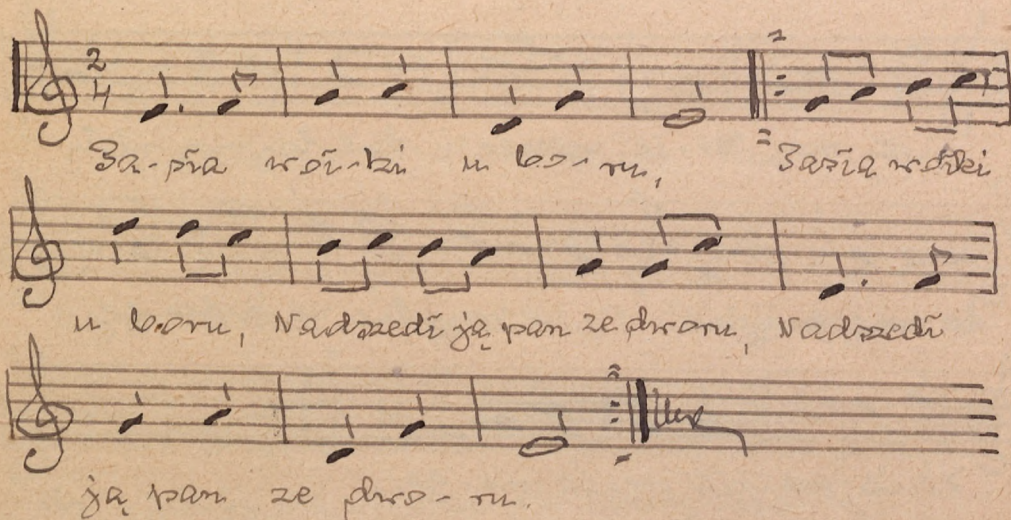
On zdjął pierścień z palca pręgo.  
Rozśpiał się i dał mi go;  
Tu masz, tu masz pocieszenie,  
Smutnie narzę rozróżnienie! -

Możesz jeszcze nie dziękować,  
możesz się pomijać,  
Nie raz, nie dwa, ani pięć razy,  
Możesz się aż do śmierci.



Vše přichází z sebest

# 58. Baria woiki.



Zawoia ja na chvilke,  
ze jej panie nowinke.

Novinke nie poriedia,  
wianeczet jej odlewa.

- "Zenze woiki do domu,  
Nie moe tego nikomu!" -

Do dom woiki zagonia,  
Braciszewi pedzia.

- "Sroj bradimku rodnym,  
sroj wianeczet stracony!" -

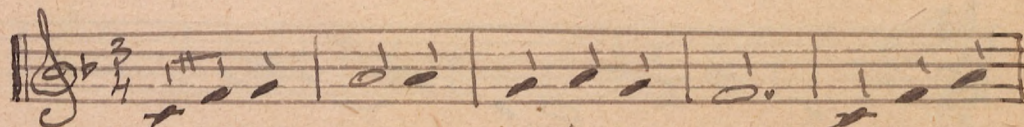
- "Lzieo pietro robia,  
zeo sroj wianet stracia." -

- "Chodziam ja lenzesinke,  
Pan ze dwo-ru dolinke..."

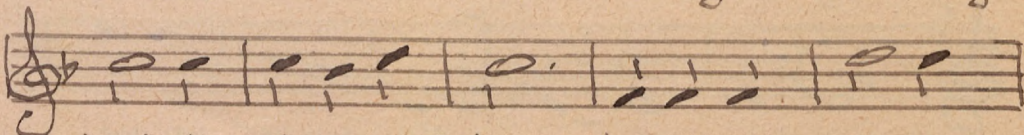
Razem my sie pchodzili,  
A my wianet stracili.



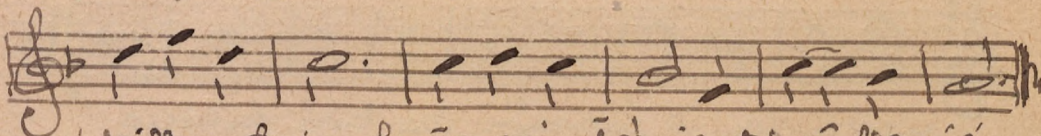
# 59. Serien miodzieniec.



Serien miodzieniec, co w polu leży a dla niej



u-koj ty-ko ży, chociaż ja roszek



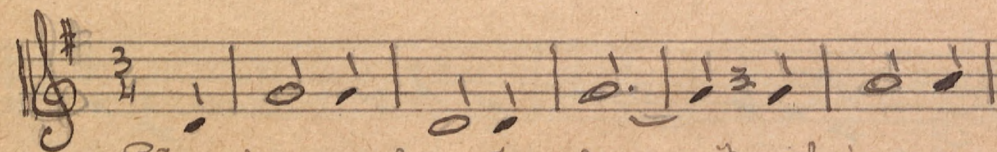
i kilka dni, boż mi-łos-ćie także dla niej.

Serien miodzieniec odjechał w świat,  
Zostawi dziewczę, jak różę kwiat,  
Lesa smutniejszy być dla niej dał,  
Z dziewczyny został tylko pień.

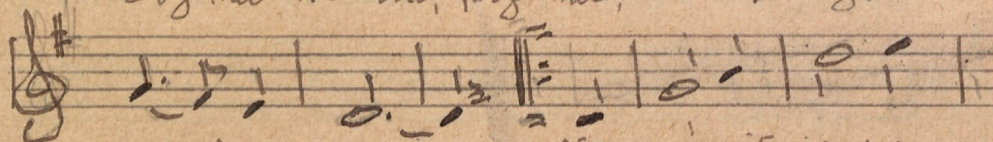
Gdy się miodzieniec to przedzieli,  
Siadł na konika i pojechał,  
A przyszedł do niej zapiekać w drzwi,  
Wstała ma miła, otworzyła mi.



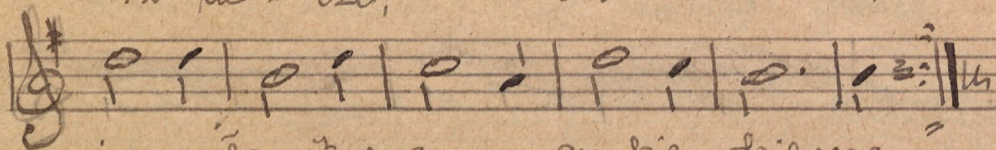
60. Brynio woda...



Bry-nie wo-da, bry-nie, z pod ja-no-



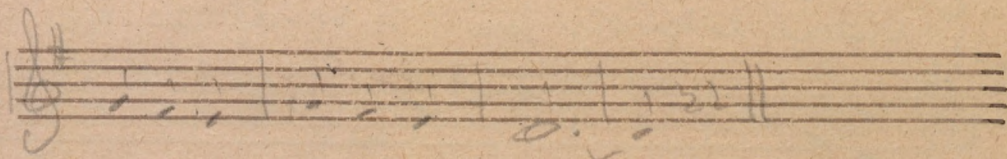
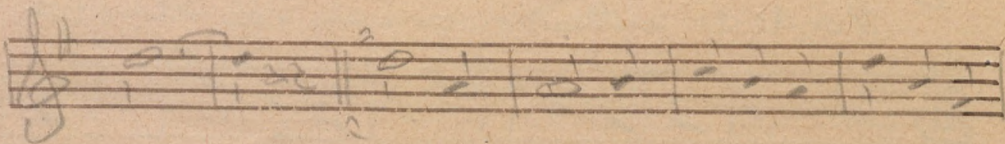
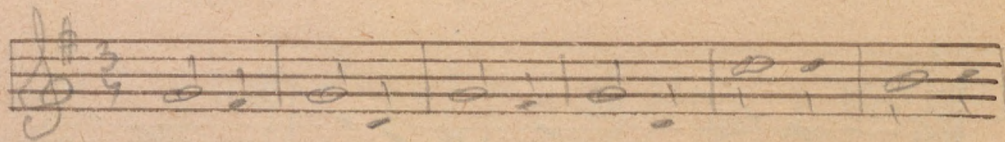
ra nie-cze, Na-mo-wiś se be-



wien u-łan z czarnym ocz-kiem dziewczę."

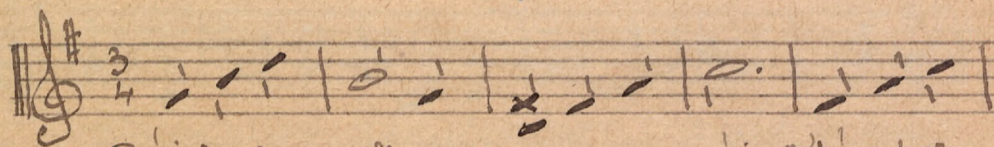


61. Šlynie voda plynie...

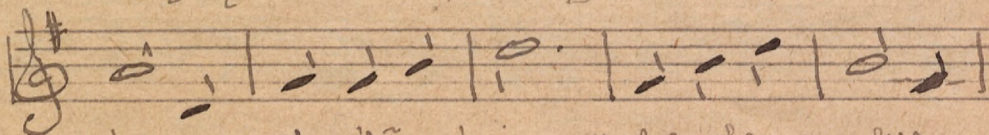




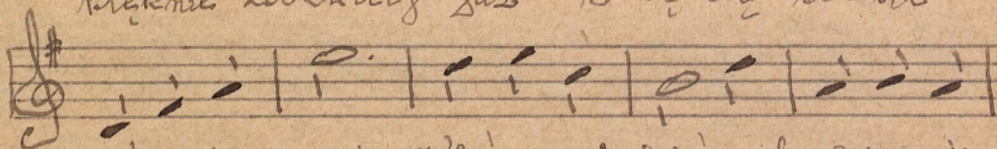
## 62. Sójde do radku.



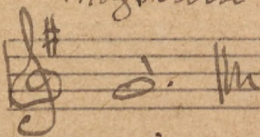
Sójde do radku, nazogram róż, które tek



nieknie zakwitły już a be-de so-bie



myślę wiaż, który, ach który będzie mój

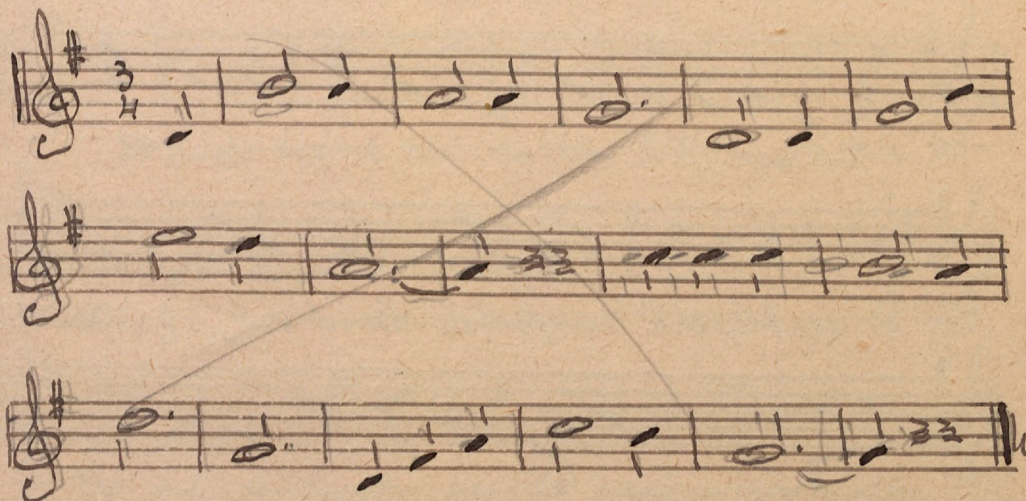


maż.

Żeby mi Pan Bóg takiego dał,  
Żeby był i dobry, pieniżki miał,  
Żeby był dobry, samowci mnie,  
Takiego ja chce, innego nie.  
Siębnego ja chce i dobrego,  
Powiedział ludzie: wartem tego?

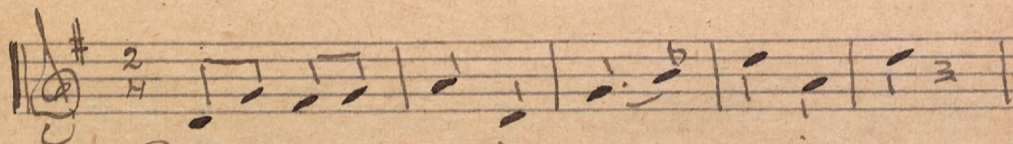


63. Sonetiem do rodziós.

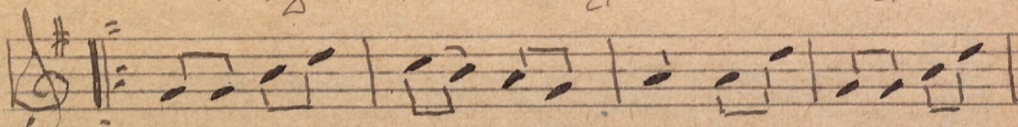




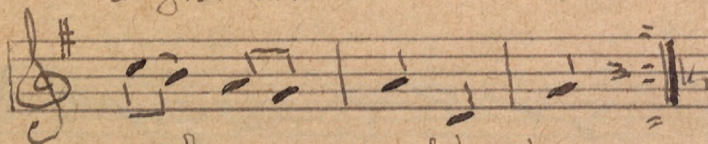
# 64. Bó-wiem ja ci no-wi-ne.



Bó-wiem ja ci no-wi-ne, no-wi-ne,



O-grodnieska ze dwóra za-li-je, ogrodnieska



ze dwóra za-li-je.

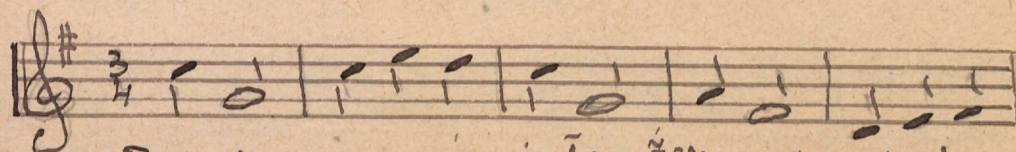
I abijesz go, a za co?

I zrodził panny całą zime  
z lato.

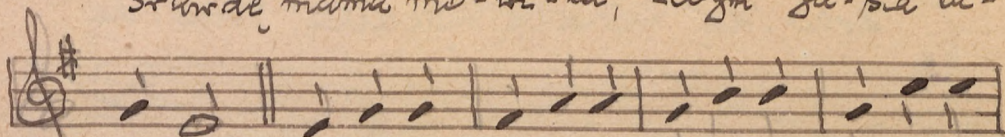
z zrodził ich ażę pász,  
moja piastra, moja tes,  
moja tes.



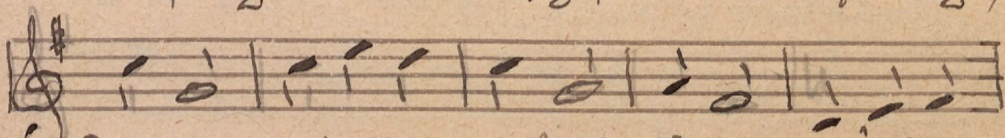
# 65. Brawde mama mowiła.



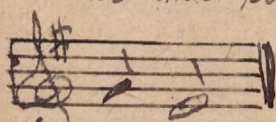
Brawde mama mó-wi-ła, żeleym ja-sie lu-



ka, jaś wódni nie pije, w leżenie się nie leje,



Do ma perdukato przycie, ja-ko na ró-ży



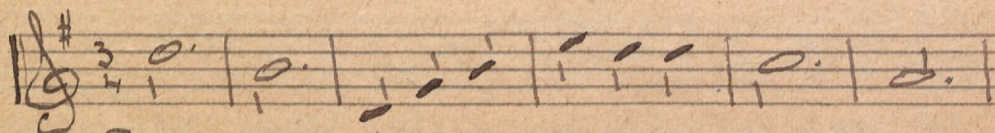
liście.

Łupie ja ci fartuszek,  
Za zielony wianuszek  
Żelejs mnie kochać  
Dłusi mi dłoń,  
Łupie chusteczkę białą,  
Żelejs być kochaną.

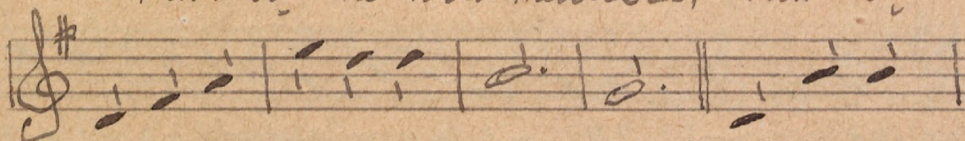
Nie będe ja z boba spieć,  
Bołym się musiała biec,  
Boś by parobczak  
Wziął mi wianuszek  
A ja dsiereczyna młoda,  
Żo mi wianuszek przepadł.



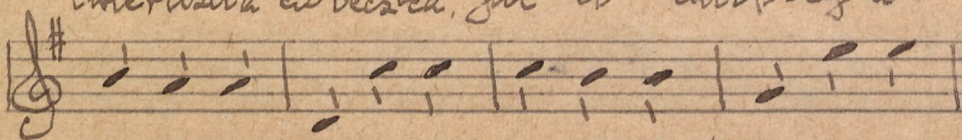
66. Bran-de mōniā macezka.



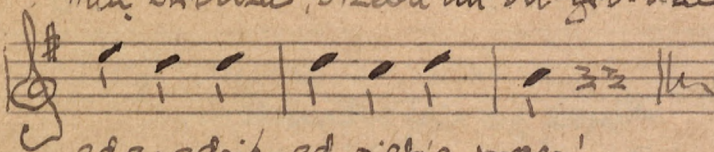
Bran-de, mōniā macezka, Bran-de,



tmierdaiā ciobecza, jak to chłop-cy u-



mił zrodzić, Szalea ich od-gro-dzić, Szalea ich



odgrodzic od piekie preca!

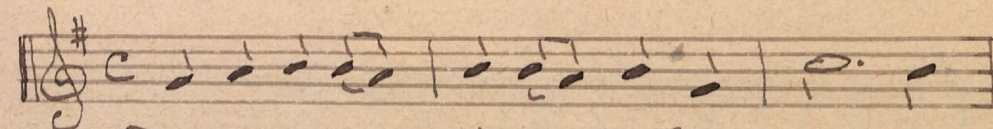
Śdybyś mię laty po świecie,  
Śdybyś potroszbań raz przecie,  
Śoleym ja cię potrochaia  
O rękacie ci daria  
Wianeczki ci daria,  
Dariałym ci!



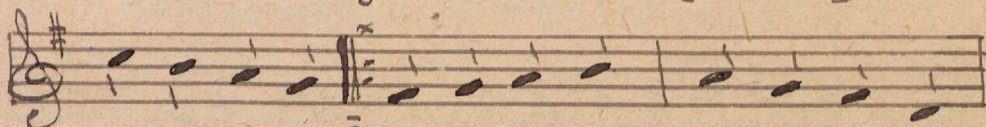
# 67. Szede wroty...

(Weselna.)

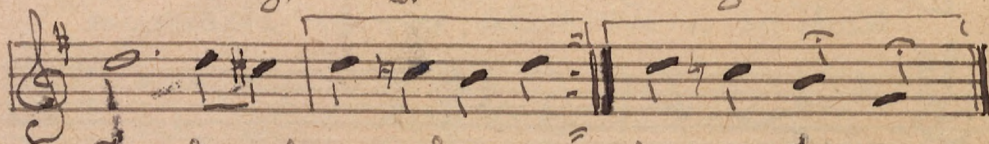
marz.



Szede wroty pierścien złoty o ja-



wan zielony, Wyprawać nas z tego do-mu



Ma-tu-lu rodzony lu ro-dzo-ny.

Szede wroty pierścien złoty,

Kalina czerwona,

Wyprawać nas z tego domu

Matulu rodzona.

Szede wroty, pierścien złoty,

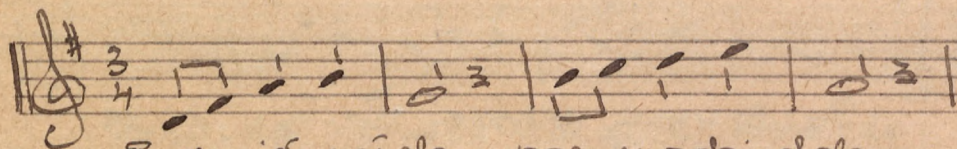
Lilia, lilia,

Proradzić nas do brzościoła

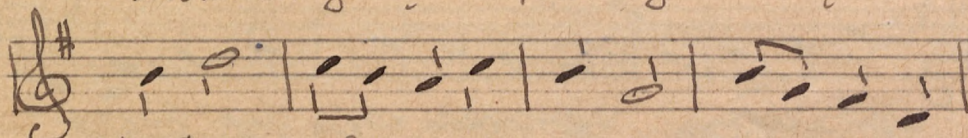
Maria, Maria!



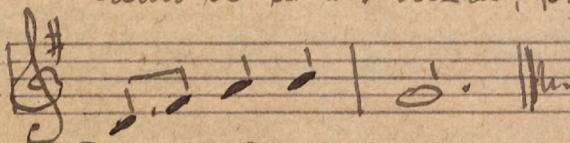
# 68. Trzeleciń gońal...



Trzele-ciń gońal prez wyoki dzał



siadł se u żłoneczka, prosbo okieneczka,



Rozzerzy o-gon.

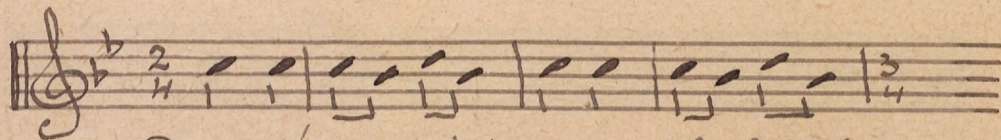
Dziwaczno moja,  
zarzeka cię wola,  
Był nie był puzna,  
Był tu niemu wyzła,  
Sama jedyna.

Nie było myde,  
Ale mydło se,  
Srebrnym pierścieniem  
Rucianym żłoneczkiem,  
Za nim potęse.

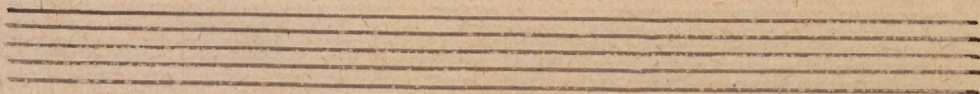
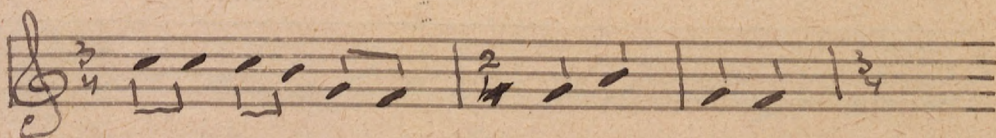
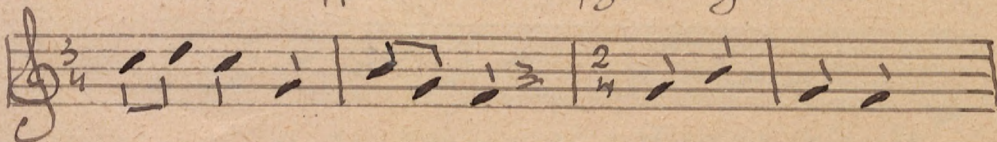
3



63. Przez wieś, przez miasteczko.



Przez wieś, przez miasteczko, gmina Łęka



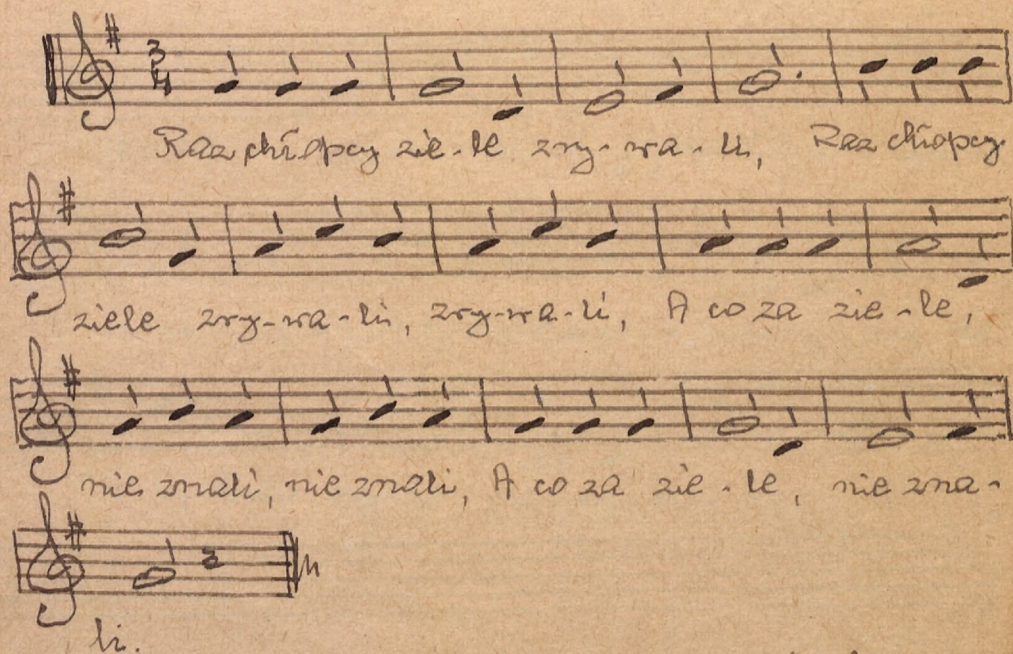


Wygandere Kone woden

70. Rano, rano, raniudene...



# 21. Raz chłopczy ziele...



Raz chłopczy zie-le zry-ra-li, Raz chłopczy  
ziele zry-ra-li, zry-ra-li, A co za zie-le,  
nie znali, nie znali, A co za zie-le, nie zna-  
li.

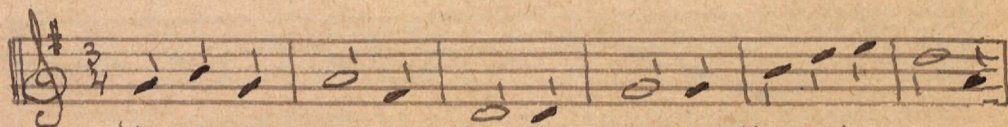
Wiec poszli z zielem na zwiady,  
Sam do chłopięcej gromady.  
A ci tam ziela nie znali  
i do raki ziela nie brali.  
Wiec poszli z zielem na zwiady,  
Sam do dziewczęcej gromady.  
Dziewczeta ziele poznały  
i do raki ziele pobrały.  
A bo jest ziele: tymianek,  
Dla dziewcząt ziele na wianek.



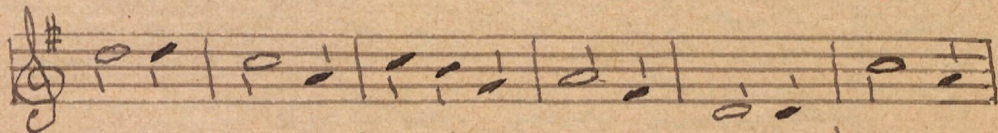
72. Raz wieczorem...



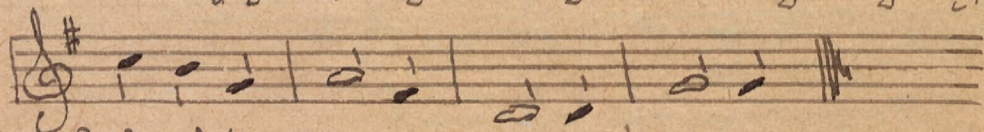
73. Róże różyczko.



Ró-że ró-życz-ko, roz-wi-gaj się, Ró-że ró-życz-ko



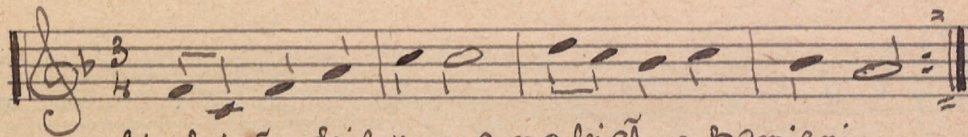
roz-wi-gaj się, A ty daniel-czy-no na-my-słaj się,



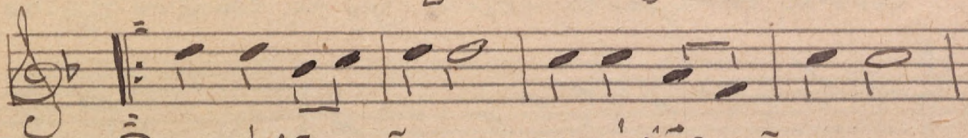
A ty daniel-czy-no na-my-słaj się.



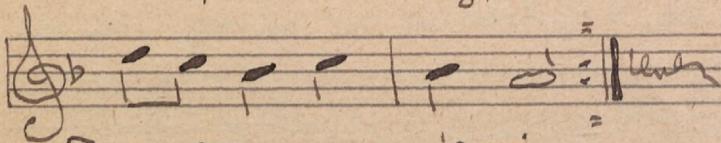
# 74. Siedziąca dziewczyna.



Siedziąca dziewczyna na białym kamieniu,



Rozpuszcila włosy, rozpuszcila włosy



Bo pragnęła ra-mie-niu.

Rozpuszcila włosy i zaczęła płatać  
Nie będziesz mnie więcej i ani matko płatać.

Nie będziesz mnie płatać ani wianka spinać,  
Nie będziesz od chłopców gorzałeczkę pić.

Przyjedź do mnie płatać na jej włosy pachnie,  
Zaczaj ci jej zaczął talarami pisać,

Rozsyła talary po całym stole  
Dziewczyna dziewczyna, że to wszystko trzeje,

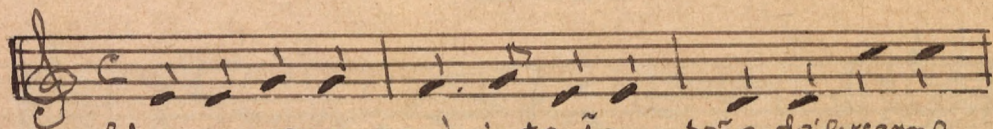
Złoty talary w jednolity fartuszek  
Czeka zapisać, prosiła na brzuszek

Oj brzuszek mój brzuszek, co taki wysoki  
Nie może cię obstać fartuszek psotki.

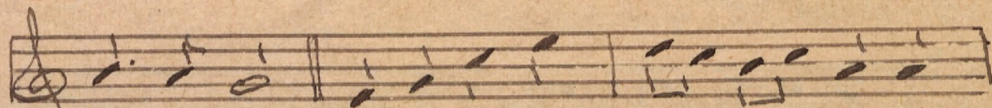
Darmiej cię obstać jeszcze mądrego  
Oj brzuszek mój brzuszek, co cię pieści.



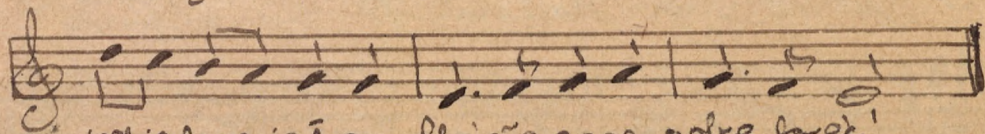
25. Skoro rano.



Skoro rano za-bi-ta-ła słońca dziełeczyna



trawki, wac. Wszelkieto wielkie brzenie, trawy,

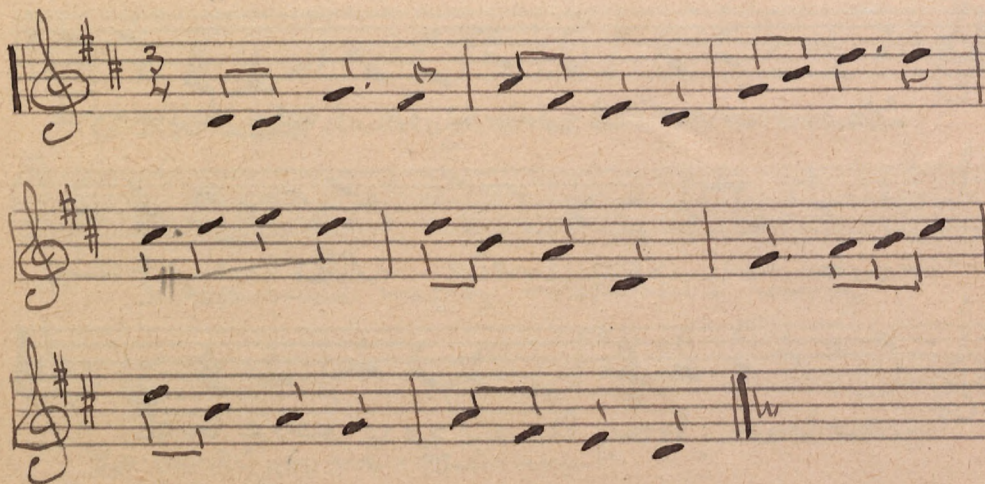


wielkie brzenie, trawy, lchicet go ze polu, brak!



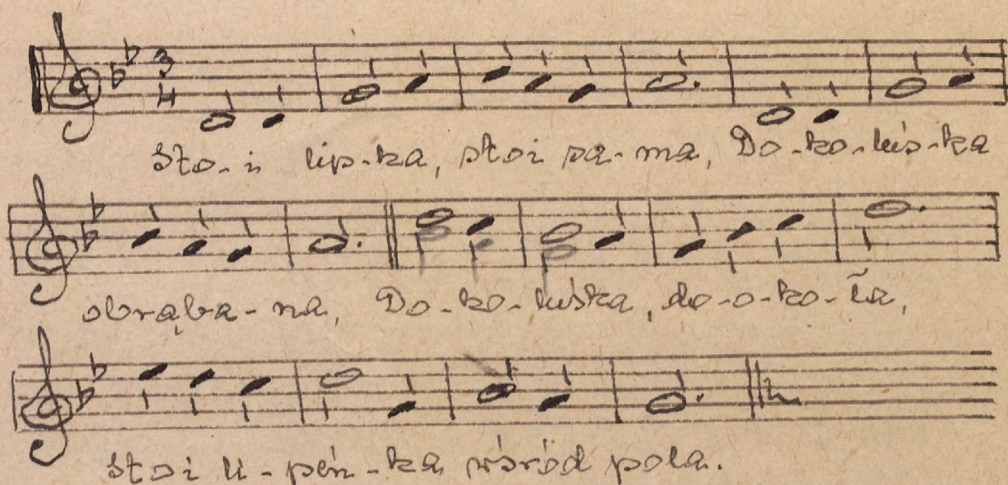
76. Staraja pie ludzie...

(Sieroca.)





## 27. Stoi lipka, stoi...



Stoi lipka, stoi pa-ma, Do-ko-leś-ka  
obra-ba-na, Do-ko-luska, do-o-ko-ła,  
stoi u-pen-ka wśród pola.

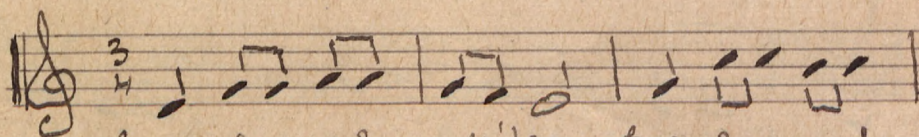
W ogródeczku trawce rwała  
i tak sobie rozmyślała:  
Boże, Boże mój jedyny,  
gdzieś mi się podziar mój mój,

Odjechał on po kraj daleki,  
Od perduśka przełęcz kochanki,  
Od perduśka, od mojego  
Wziął mi kluczyki od piego.

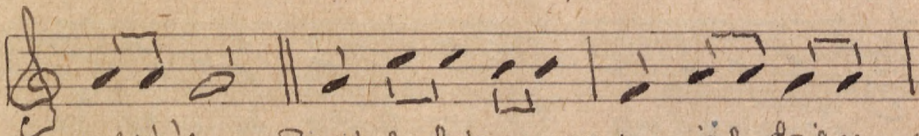
3



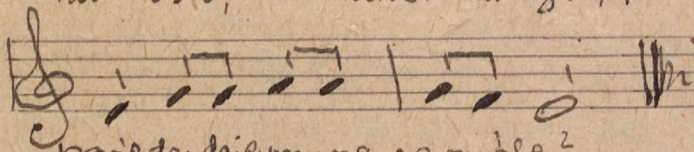
## 78. Szeroka woda na Wiśle.



sz-e-ro-ka woda na Wiśle, szeroka woda



na Wiśle, So wiedz dziewczyno, pomiędzy dziewczyno,



pomiędzy dziewczyno, co myśle?

Coś myślał wczoraj, to i dziś!  
Musisz dziewczyno myśleć!

Chodziłem wczoraj po rynku,  
Spotkałem czarną cygankę.

So wiedz mi cyganka czarna,  
która jest panna pocięta?

która jest panna pocięta,  
So zdaleka przepiękna smiga.

Gdy go pominąć nie może,  
So pil rozszerzeniem, jak róże.

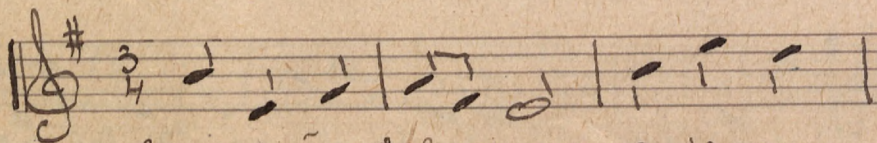


79. Ścia dziewczyna.

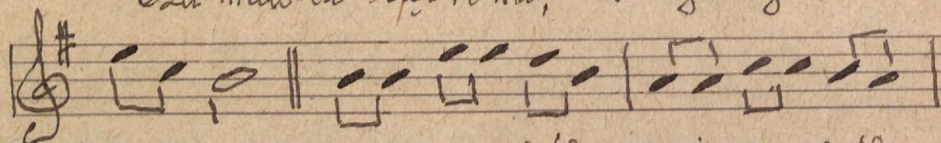
Ścia dziewczyna, ko-ło mły-na, do-bie się  
jej nie chce, spo-gła-da-ła na sio-nce-  
ko, by wy-po-ko je-pocze.



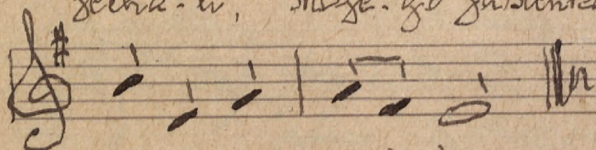
## 80. Szumiała dąbrowa.



szu-mia-ła dąbrowa, ro-ja-cy



jecha-li, moje-go ja-sieńka, mojego ja-sieńka



z pola na-ma-mia-ła.

Jeżeli ja-sieńka z nami,  
domu nie opuszczaj!  
Domuś mnie zostawił,  
jaśni mój kochanek.

Zostanie ci toż,  
bo kochaję i mieliby,  
A za rozstę, za dła,  
Zostanie do piekła.

A jak nie powróce,  
Bede listy pisać,  
Byś wiedział pisać,  
Ja nie bede pisać.



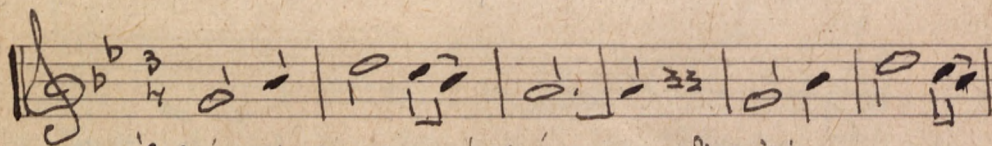
81. Świeć miściaku pomadusku.

Handwritten musical score for the song "Świeć miściaku pomadusku." The score is written on three staves in G major (one sharp) and 3/4 time. The melody is simple, using mostly quarter and eighth notes. The lyrics are written in Polish below the staves.

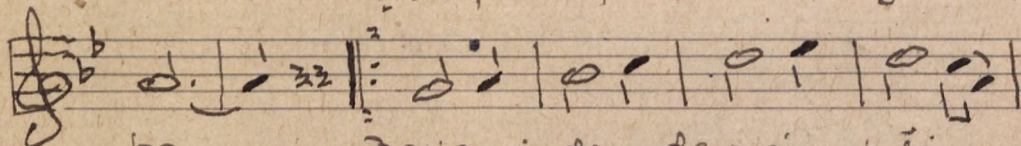
Świeć miściaku po-ma-leś-tu, choć nie  
niem do-mu, imie biedne-mu chłopu-  
do-wi z karcamy do do-mu.



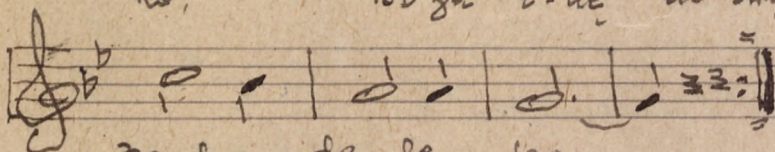
# 82. Świeć miesiączku.



Świeć miesiączku, świeć, choć się wy-po-



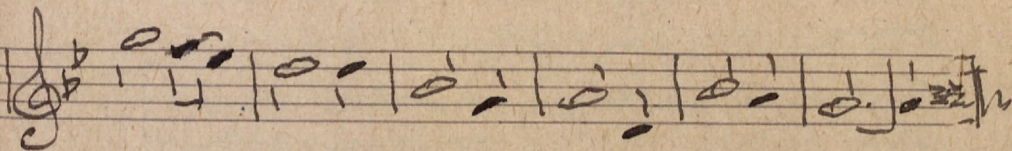
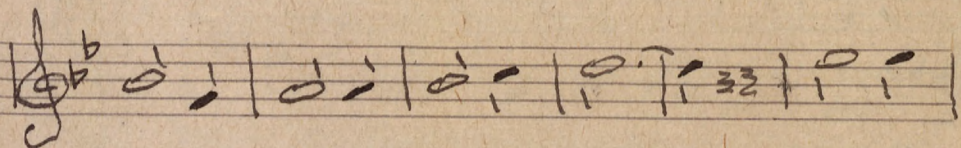
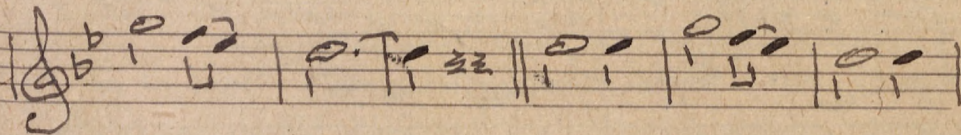
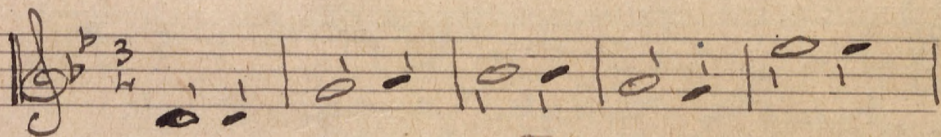
ko, Do ja i-de do niej ni-łej,



Bardzo da-le-ko.

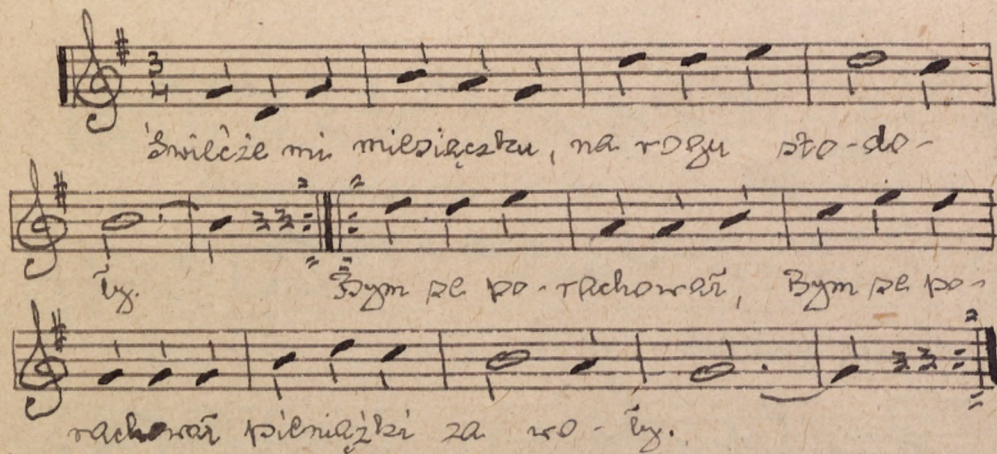


83. Świeć miesięczku świeć.





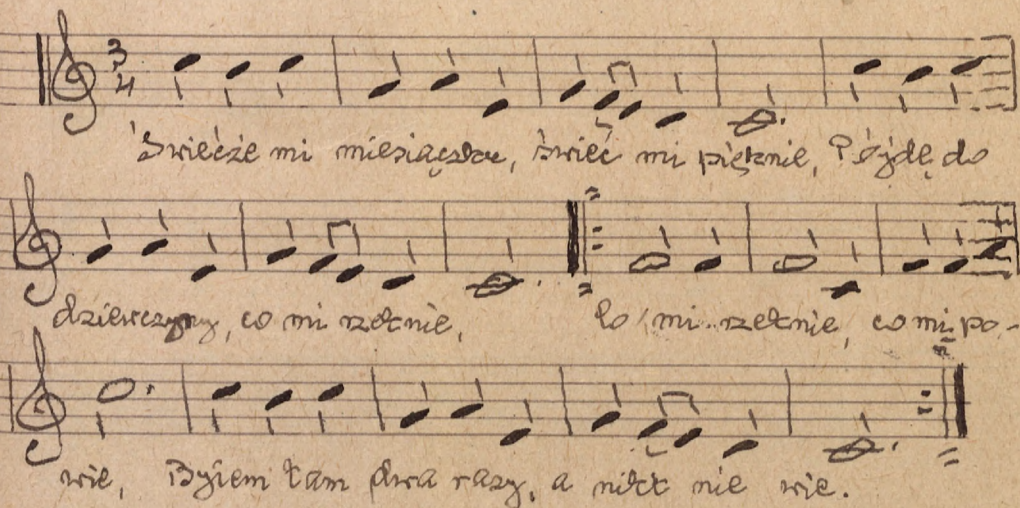
# 84. Świećcie mi miesięczku.



Świeć mi miesięczku, ale nie ma końca,  
 Mojemu miesięczkowi nigdy nie ma końca.  
 Nigdy nie ma końca ani mu nie będzie,  
 Bym ci dał zapisać w cesarskim urzędzie.  
 W cesarskim urzędzie, tam na mnie wciąż  
 gdzie gdzieś z miłości i pyra witała.  
 Zarzuciła pyra w kraj dany obcy,  
 Wiele chciała mnie pukać, masz żelazne brzozy.  
 Masz żelazne brzozy i latała samotnie,  
 A ja cię zawsze, co kraj bolnie płonie.



85. Świecze mi miesiąceku.

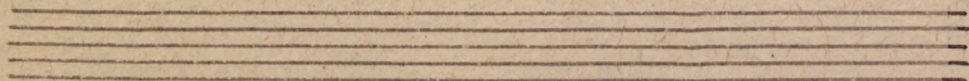
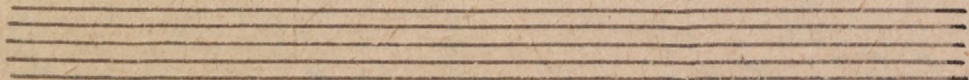
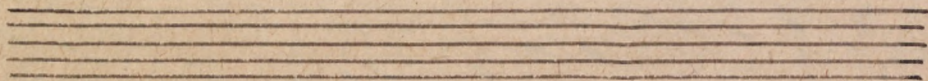


Świecze mi miesiąceku, świec mi piśnienie, Pójść do  
dziewczyny, co mi zechce, do mi zechce, co mi po-  
wie, Byłem tam dwa razy, a nikt nie wie.

Ż przed trzeci raz pod okienko,  
Otworze mi otwór ma kochanku!  
Ona wstała, otworzyła,  
Wte piera do niego przemawia:

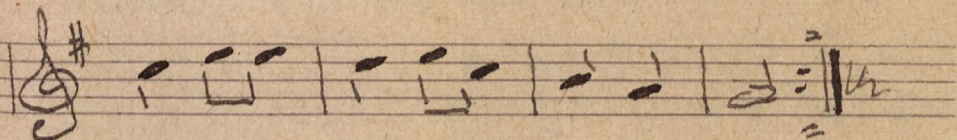
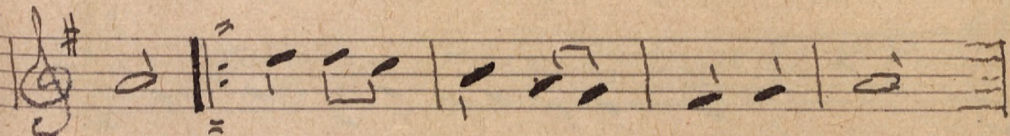
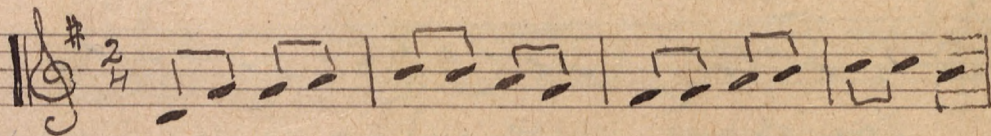
Toczyć tu przychodź zalotniku,  
Serduszkę moją rozkojniku!  
Ja kocham perce twoje,  
A tyś mi zamknął perce moje!



86. 'Sniŭo pie'stasiuni.

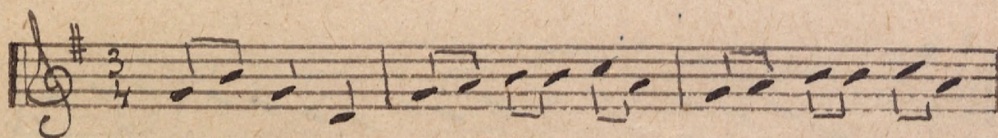


87. Urwaia piareako...

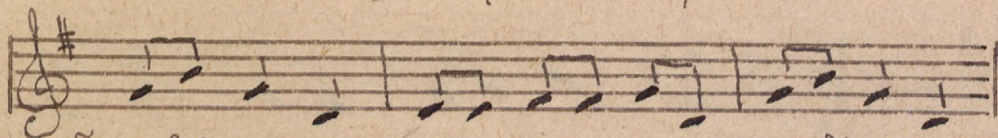




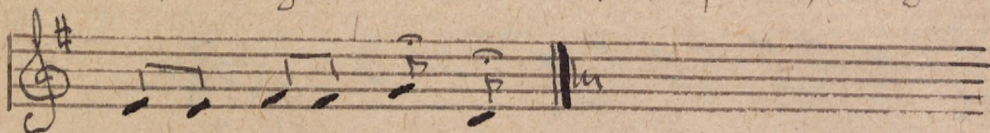
## 88. Sam za borem.



Sam za borem jest piękna murawa, jest piękna murawa



Sam dzikoszyna napa-łała paria, Sam dzikoszyna



na - pa - pa - ła pa - ria.

Jeż naparł do domu go gnął,  
Sięlonie, ładnie pariazi pilała.

Traciła go o przydełko niechcecy,  
Paria leci do lesa krzyczacy.

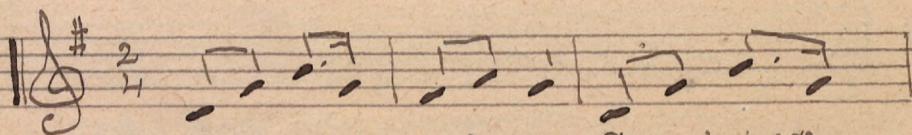
Oma za nim, aże się zmotyła,  
Niema wody, żelę się napiła.

Jedzie jasno przesłoniły miodaeniec,  
Idzie tu jasno do wody gościniec.

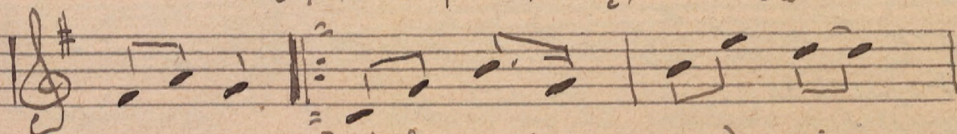
Daj mi, polacy kłobociej pilracie,  
Szukaj kłobociej, co phodzi w życie.



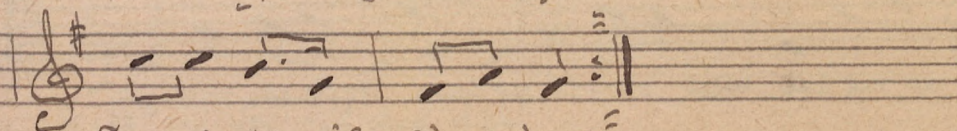
29. U paśiada przed pienia.



U pa-pia-da przed pienia, Sam się jabłka



zie-le-nia, A jed-no się czer-wie-ni,



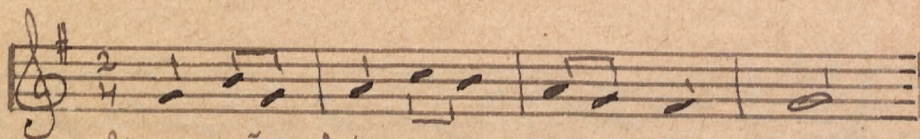
Sam się ja-sień prze-ni.

Skiedy chce, to może najeść,  
Skiedy chce, to może przyjść,  
Boday to krawalerski stan,  
Lajet polie iże, jak tam!

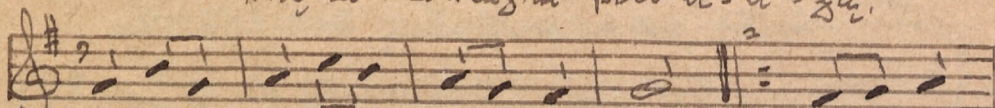
A żonka: gdzieś to byś?  
Poś tam jadł, a poś tam pił?  
Oto mi żonczek maza!  
Mieżone, smutny stan maza!



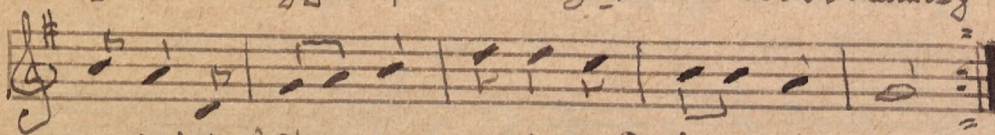
# So. Uoneĩa dziewczyna.



U-one-ĩa dziewczyna pod le-li-ja.



Przyśodzi do niej jasie, obudzi ja. Wstaje dziewczyna



no, nie lei, moje ser-ce pociesz, Będiesz mo-ja.

Że bym ja wiedziara,

Że będziesz mój,

Tobym ja ci dała

Bierścionek, mój,

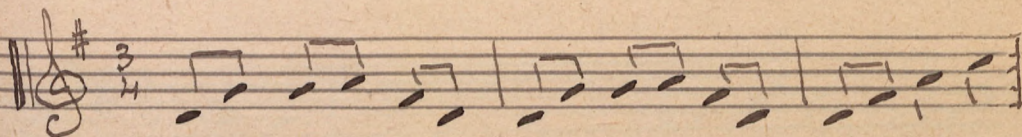
Bierścionecek złoty,

Krótkowskiy niołoty,

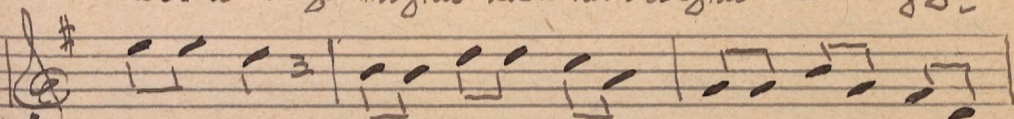
Jasienku mój!



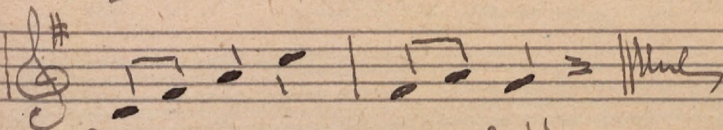
31. Wedle tego młynna.



Wedle tego młynna zielona olaszyna Szabaly ja



wygrałac! Spodobała mi się sziada dziwaczyna,



A-le mi jej nie chce dać!

Dadzą ci ja dadzą, dami przyniesadzą,

Ale trza ja roznować...

W pracy się nie lenić, do karczmy nie chodzić,

Pomalutka tańcować.

— . —

A cóż by myślał, gdyby mi rękę pociął

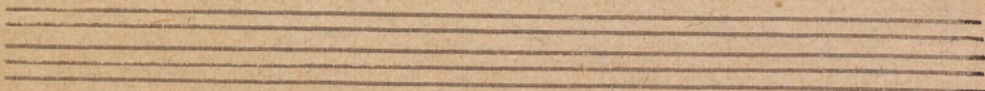
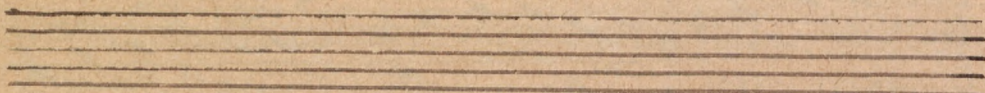
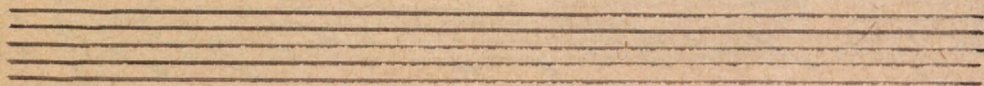
W komoreczce za płotkami?

Myślałby mnie zdradzić, z wianka wyprawać,

Aleś się bierz z myślami.

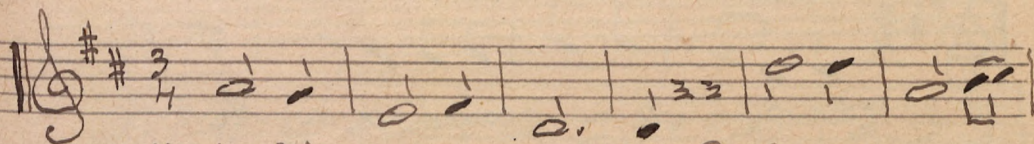


92. W niedziele rano.

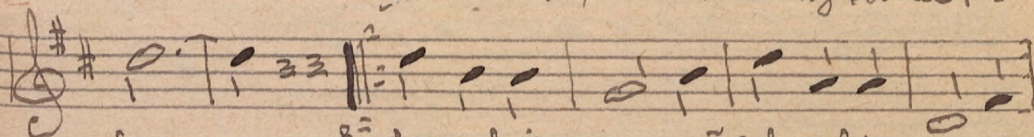




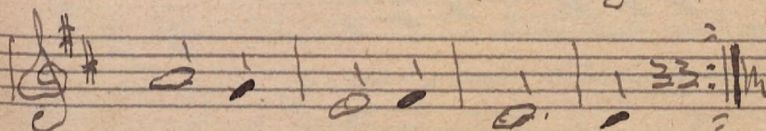
# 33. W niedziele z rana.



W nie-dzie-le z ra-na, Drdo ny deszes re-



da, Śadna dziew-czy-na, ładna dziew-czy-na



błwa do o-gro-da.

Oj, idzie, idzie,  
Ale nie pama,  
Do kościoła siebie  
Śiedmiu chłopców ma.

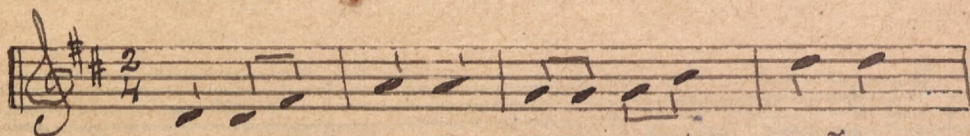
Oj, chłopcy, chłopcy,  
Rozbojnicanie;  
Miałam ja wianek  
Na mojej głowie.

mat - je

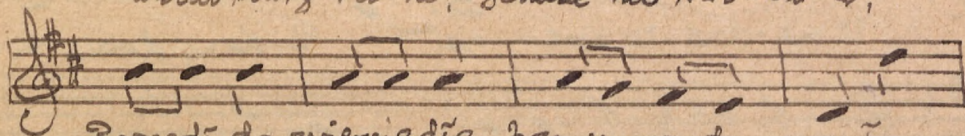
Zupełnie ci p



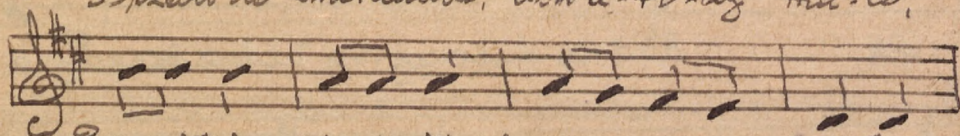
# 94. Wstań stary rano.



Wstań stary ra-no, jesse nie mi-ta-ło,



Bo przed do zmiernadła, tam u-ro-dy ma-ło,



Bo przed do zmiernadła, tam u-ro-dy ma-ło.

Ogolił leń dzisko,  
 Odpasał się miśko,  
 Słynie, moony Boie,  
 Bede miar żonisko!

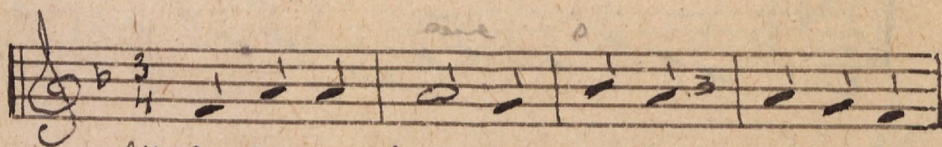
Idzie stary przez wieś,  
 Kukuśceka kuka;  
 Stary dziad, stary dziad  
 Żonki polie puka.

Śniwili mu juraży  
 Śniwili mu docy  
 Lzemu się nie żenił  
 Dopóki był młodszy.

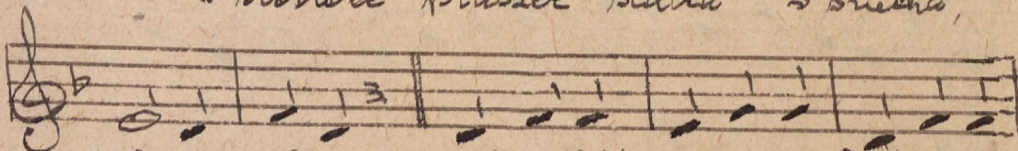
Seraz, kiedy wypiech  
 Jak barania skora,  
 Samy nie chca gadać  
 Inni spajają kłora.



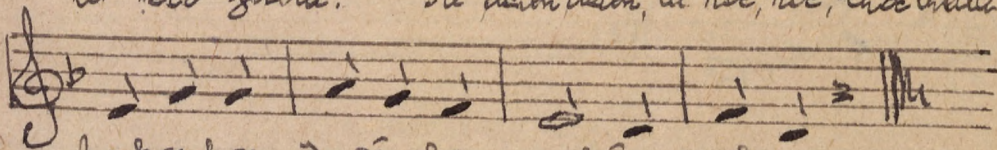
# 35. W stodole ptaszek piada.



W stodole ptaszek piada i siewka,



co tego gada. Tu dzień dzień, tu noc, noc, choć bieda,



bo noc, noc, i siewka. co tego gada.

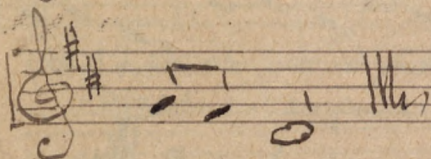
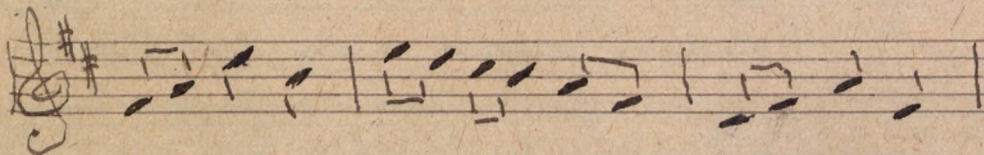
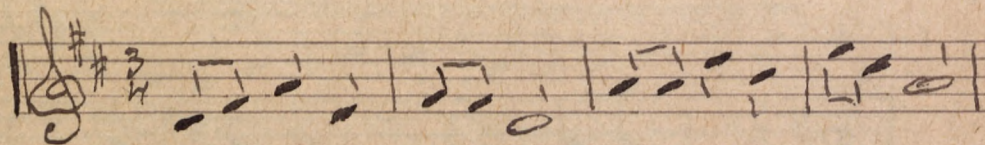
Wzruszają drogie ludzi,  
Obychraj byli młodzi.  
Tu dzień, dzień...

o tak sobie mówili, A jak się to odli,  
że się beda żenili. o tak sobie odli.  
Tu dzień, dzień...

Nasze jest nie to nasze miłość nie odnajdą  
A ty miłość naszą odnajdź nie lepij, wyśmiej.



96. Wszystko mi to robią.

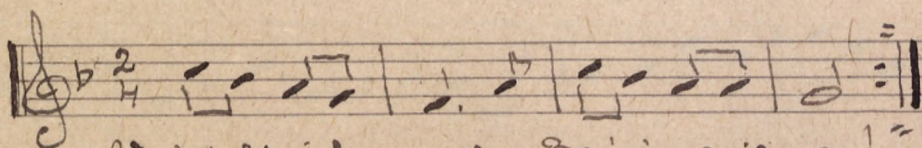




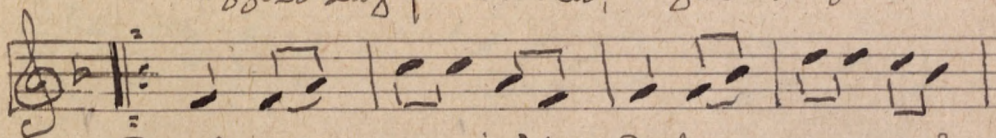
97. Wyjechar pan z rana.



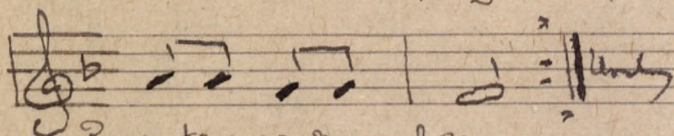
# 98. Wyjeżdżaj furmanku.



Wyjeżdżaj furmanku, Bo już na ciebie czas!



Bo tam nie przejeźdź, Bo tam nie przejeźdź,



Przez ten gęsty las.

Furmankę wyjeżdża,

Z bicia zatoczy,

Taras rozłożniczek,

Z lasu wyjeżdża.

Żanieda mam furmanku,

Gdzie pieniążki masz?

Bo jak nam nie poniesz,

Zabije zaraz.

Żanowie, żanowie,

Bożę się bożcie,

Wóz i konie wście,

Życie darujcie.

Jeszcze my ci mamy,

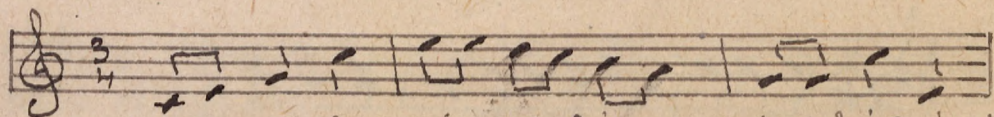
Życie ~~darować~~

Że my rozłożniczy,

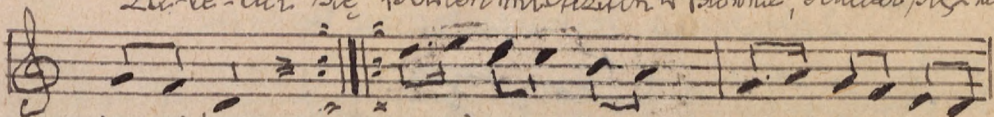
Musim ~~rałowić~~



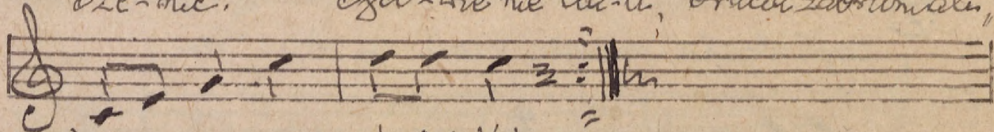
## 99. Zalecaj się...



Za-le-caj się pierw młodziu w pannie, dechciaj się z nią



o ze-nie, o co nie nie da-li, bracia zabraniali,



Ma-za-li mu re priet iść.

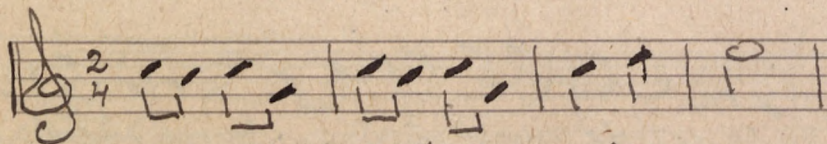
Stał młodziemiec ze pariała powraca,  
By ora luba odwieść,  
Przyjeżdża przed domo,  
Widzi matkę smutną,  
Zaczyna mu perce lic.

Świeci się mi moja droga matka,  
Lzy tu portka w domu jest,  
Szczęści tydzień minął,  
Jaki ja podchorąci,  
Jeszcze po niej pobiel jest.

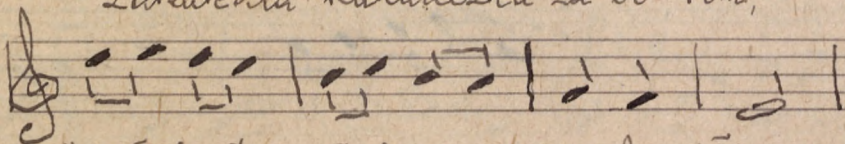
Ale idź ty na ten cmentarzyszek  
A tam znajdziesz jej grób,  
A na jej grobie  
Trzy róże czerwone,  
Je ci lada znajome.



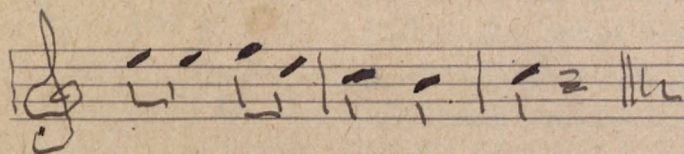
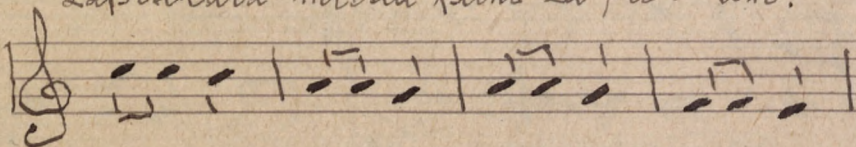
100. Zakuřa kukuřecíka.



Zakuřa kukuřecíka za bo-rem,



Zapíakara mřoda pani za pto-řem.



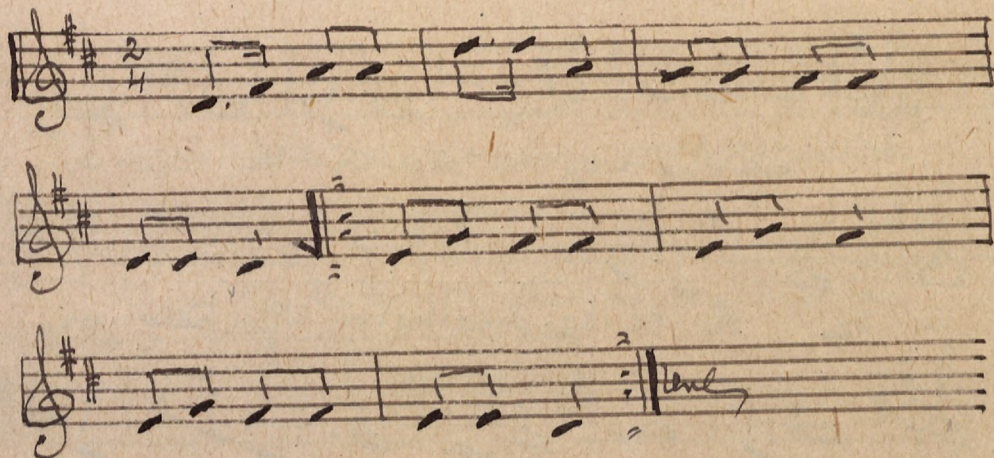
Wychoďzie by mřarda pani z za ptořu  
Sodziekuje ožu matce pspolu.

Ja nie bede ožu matce dziekarac.

Do mnie jesteze mogli rozeř, chřa charac.

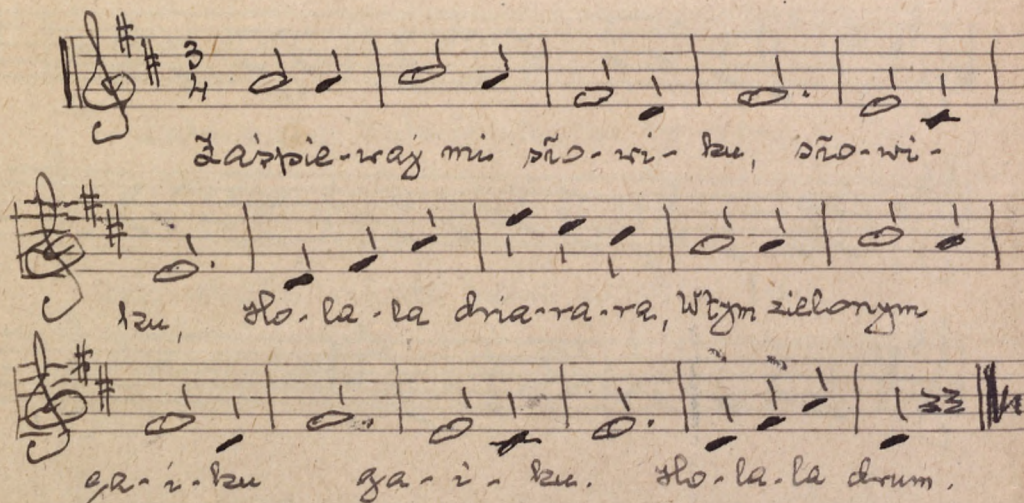


101. Za plodŏia, za nara.





102. Zapiewaj mi...



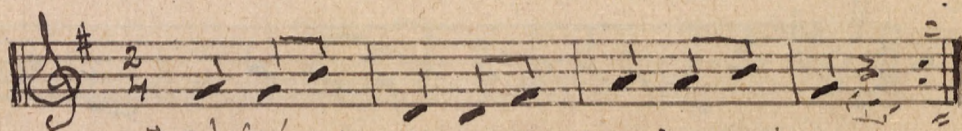
Zapiewaj mi sło-wi-ku, sło-wi-  
ku, sło-la-la dia-ra-ra, W tym zielonym  
ga-i-ku ga-i-ku. sło-la-la drum.

Zapiewaj mi wesoło,  
Zeby mnie to cieszyło.

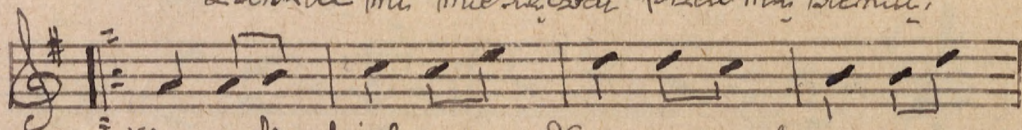
Ta dziewczyna, ta moja,  
Nie dała mi spać.  
Nie dała mi w nocy spać,  
Musiłam ją kochać.



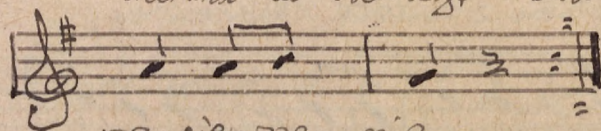
# 103. Zawsze mi miesiąca.



Zawsze mi miesiąca przed ma sienia,



Wie ma dla biednego chłopca samotnego,



po- cie- pre- nia.

! Nie mam pocieszenia, miar nie bede,  
Póki ple dziewczeczko, moja kochaneczko,  
Nie dostane.

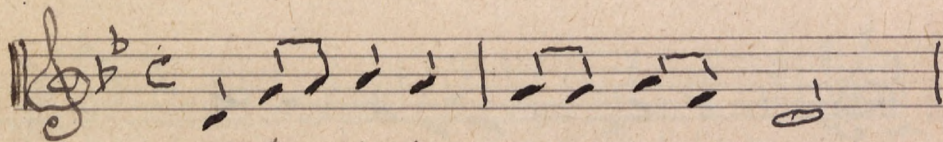
Wadomskie zegary smutno bija,  
Bo mi pdmawiają  
Najh miie.

Niech mi pdmawiają, nie pomec sie  
Przyjdzie godzineczka z moją kochaneczka  
Ożenie sie.

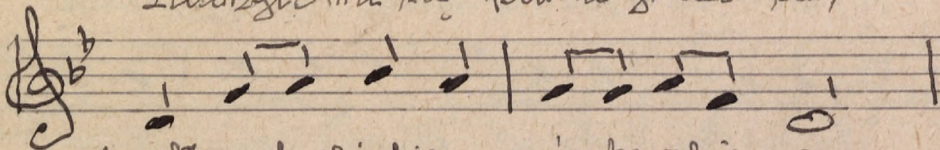
—  
3



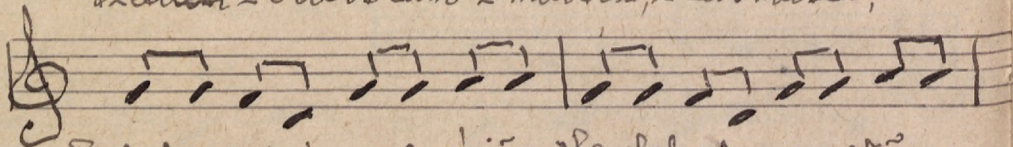
104. Zdarzyło mi się...



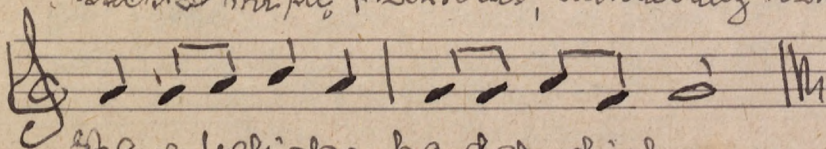
Zdarzyło mi się pewne-żo coś-śie,



przedem z babiskiem z miasta, z karcmaru,



Babisko mi się przybilo, hardabudy rozrakiło,



Stare babisko, hardabudzisko.

Byłam ci pewny, że już nie żyje;

Właściem do karczmy, garzeczki pije,

Aż tu dyabeł babisko niesie,

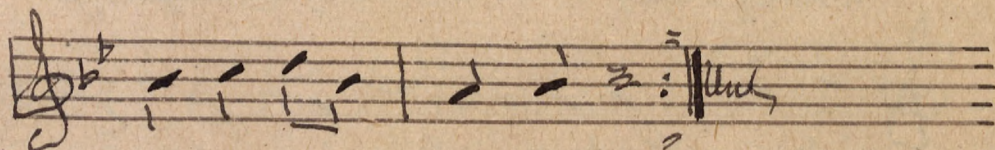
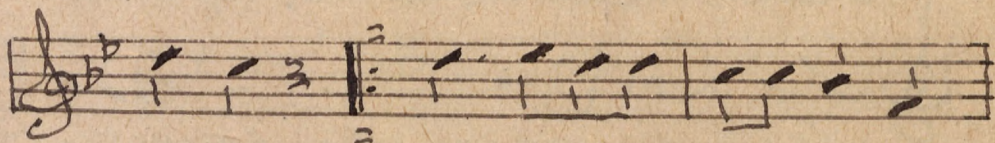
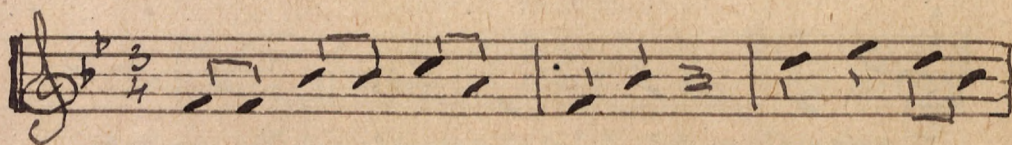
bo nie mogło pisać w lesie.

Stare babisko, hardabudzisko.





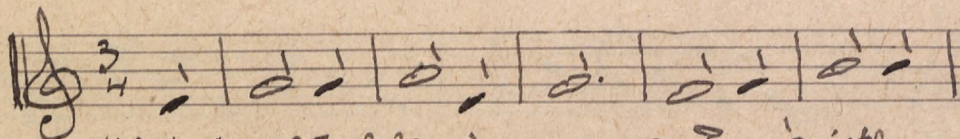
105. Žegnaň zborah...



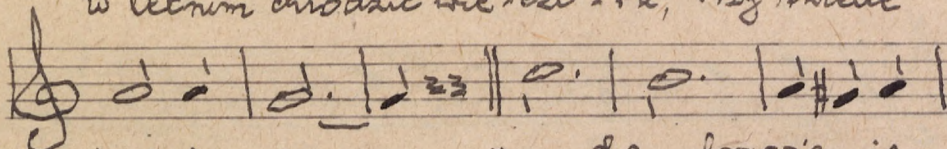


Lichym, chłodnym wieczorem

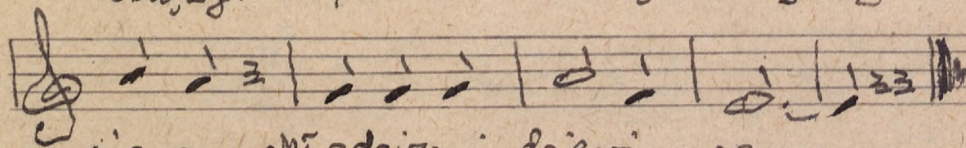
106. W letnim chłodzie wieczora.



w letnim chłodzie wie-cho-ra, Trzy światła



rozleżę - ca, o - da, łozęgiem je -



zióra miodzian i dziewi - ca.

Ż przyszedł na brzeg wody,  
Gdzie się woda wadyła,  
Ż westchnął przepieć miody,  
Białąa dziewiczya.

Nie pisał drogi anielle,  
Dzielił się smutnym głosem,  
Ż nie rozpraszaj wiele  
Nad okrutnym losem.

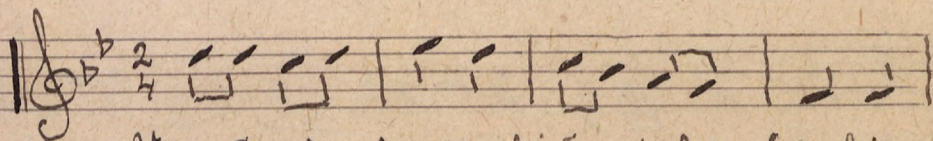
Soddał się razęj woli,  
Drogię czeła twego,  
A po mału zapomnił,  
Na mnie nieszczęsnego.

Ż ty mówisz: zapomne -  
Se okrutne słowa,  
Ż toba żyć albo umrzeć,  
Se jest moja mowa.

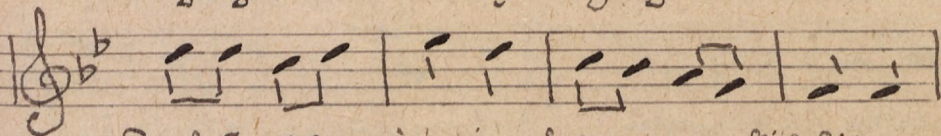
$\frac{1}{2}$  c.d.



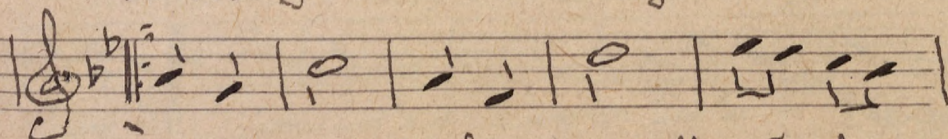
107. Wyszyna chusteczek.



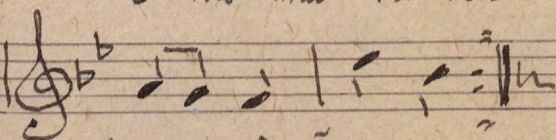
Wyszyna chus-tecz-ke białyj jedra-łin-kiem.



Bo dańa ja-cho-wi z łomany o-łienkiem




o-na mu ra-da mu, Wyszyna chus-



tecz-ke, da-ła mu.



# 108. Wszystkie się pola.

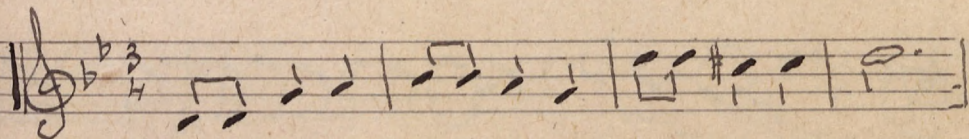


Wszystkie się pola zazieleniły, moje prze-  
 niczka nie wchodzi, miałam jednego chłopca ład-  
 nego, A-le już do mnie nie chodź, Ale już  
 do mnie nie chodź.

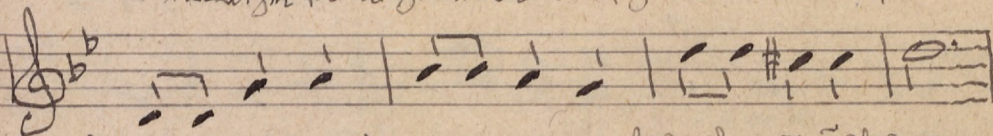
Nie chodź ty do mnie, co ci jest po mnie,  
 Kiedy ja rękę nie mogę,  
 Obejrzałam się ochłonnym dzbanuszekiem,  
 Kiedy mnie posiał po rocie  
 Za tobie mówię; nie lubię twój mego  
 Kiedy polie byłka po pole,  
 Tyś mi puchawa po pełnym łosie  
 Strasz nasekaj na pieńce.



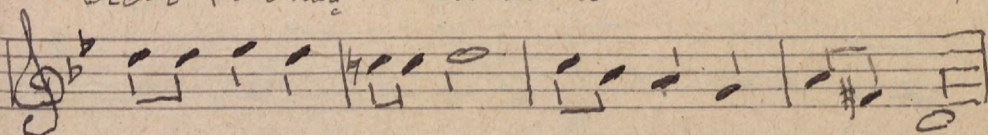
109. W szczerym polu...



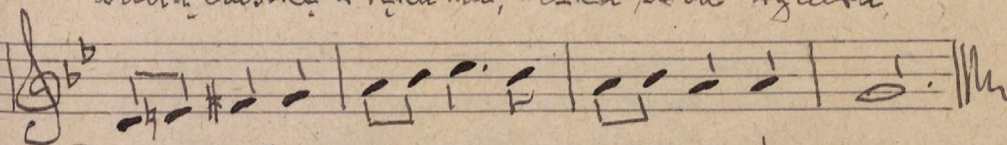
W szczerym polu gruska stoi, gruska zielona,



Stoi pod nią kochaneczka bardzo poślakana,



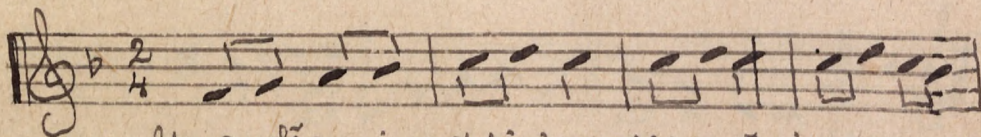
Biała chustkę w rękę ma, oczka sobie mydła,



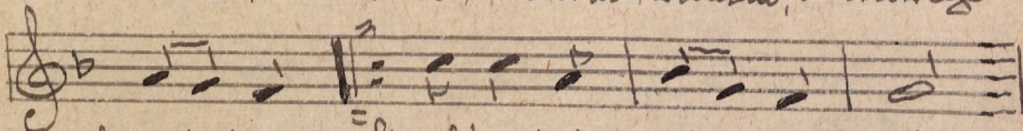
Bo jej miły na wajentkę maszerować ma.



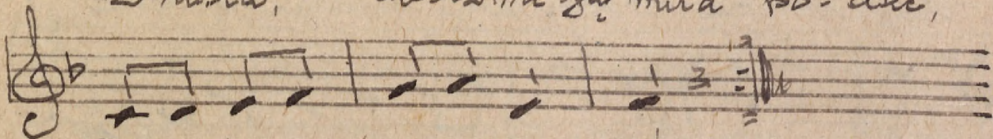
110. Upadła mi zabolisia.



Upa. dła mi zabolisia zabolisia, z usarego



zornia, chodź mi ja miła po - deś,



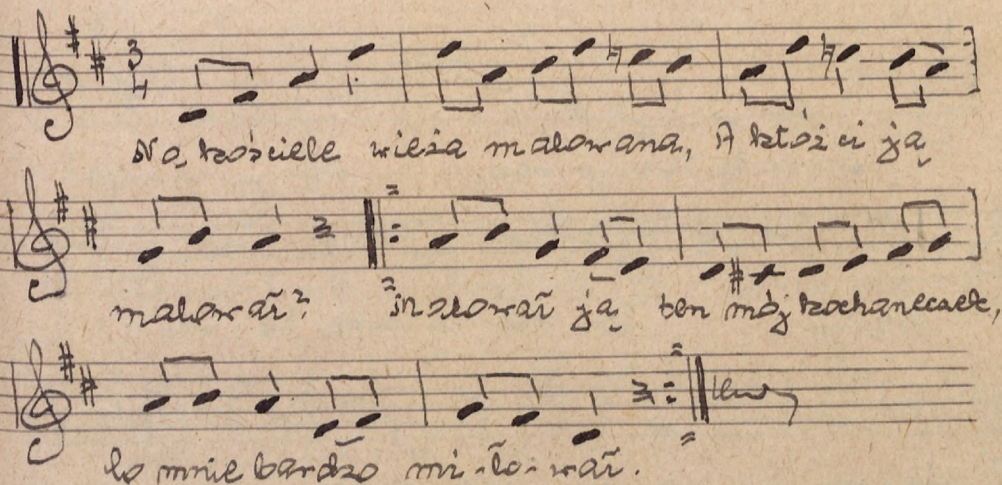
Bo ja muszę masze - ro - wać.

Ona mu ja podać,  
Żaś mnie zaprosić.  
Na wojnie cię zabije,  
Wiż ja biedna będę miła?

Jeśli mnie ty rada masz,  
Zaprowadajże co ty masz,  
Zaprowadaj pole i łąki,  
A wykup mnie od wojenki.



# 110. Sta kosciele...



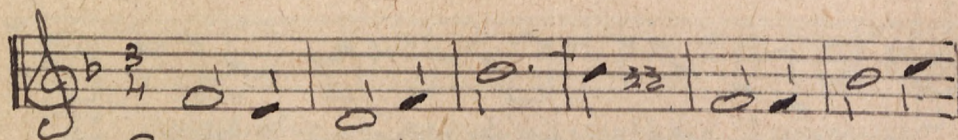
Sta kosciele wieś malowana, a ktoż ci ją  
malował? Śmalował ją ten mój kochaneczek,  
bo mnie bardzo mi-łował.

Śmalował mnie ale potajemnie,  
Wiedział miarę o tym mój kochaneczek  
Był ci jeden kochanek taki  
który musiał posiedzieć.

Zaczekał nie dołong czopuśku,  
Pocoś na mnie posiedział,  
Była bym ja zgięta przynajmniej,  
Wiedział o mnie nie wiedział.

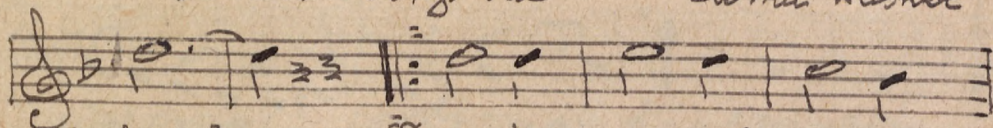


# M. Sowiec Mary's raz.



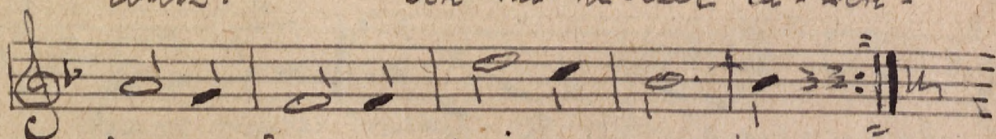
Sowiec Mary's raz

domu wianek



darz?

Sen wa-ne-czek la-wen-



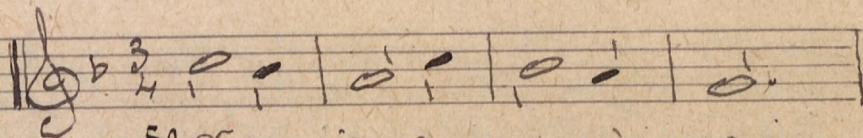
do-my, lo na gró-wie nasz.

Sobie zarobek,  
Sobie najmiłszy,  
Gdy pojedziemy do kościoła,  
Kłękniemy przy mszy.

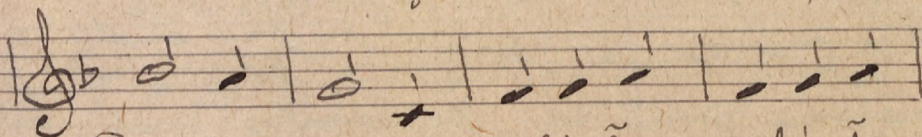
Sam nam beda grać,  
Beda nam śpiewać,  
A my, jako panstwo młode,  
Będziemy tylko biegać.



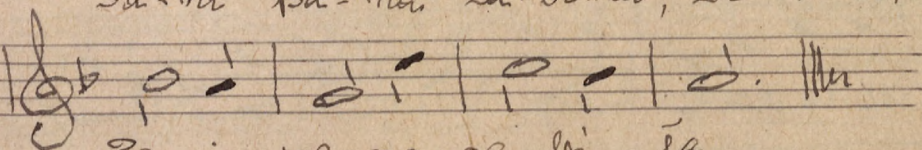
# 112. Stań się nam nowina.



Stań się nam no-wi-na,



Ja-mi pa-na za-bi-ła, za-bi-ła,



Ja-mi pa-ma za-bi-ła.

W ogrodzie go pochowała,  
Środkiem życia zawiązała.

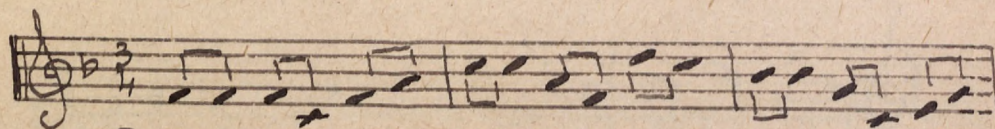
Równy światu wyrodo,  
Jak pan leży głęboko.

Sam do płam nie dobiega,  
Żyła ja przetrwała.

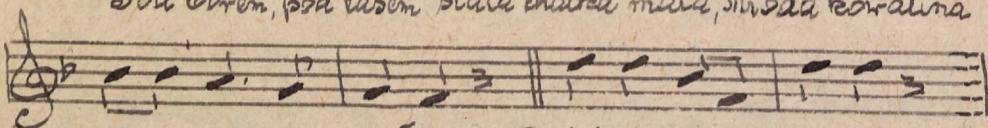
Odżarzenie, wyjął w las,  
Lzy nie jedzie kto do nas.  
Jade, jade panowie,  
Niekosztyła bratanie.



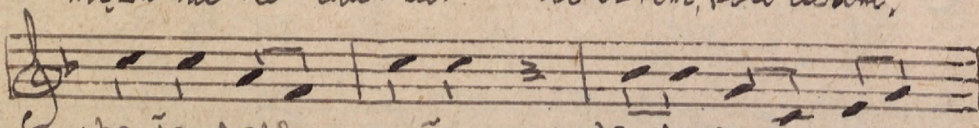
### 113. Bod borem, pod lasem...



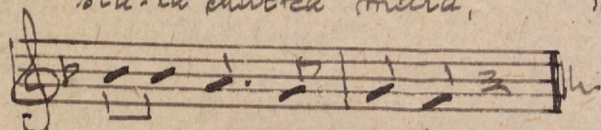
Bod borem, pod lasem staie chabka maia, shoda koralina



meza nie ko - cha - ia. Pod borem, pod lasem,



sta.ia chabka maia, shoda kor - a - li - na

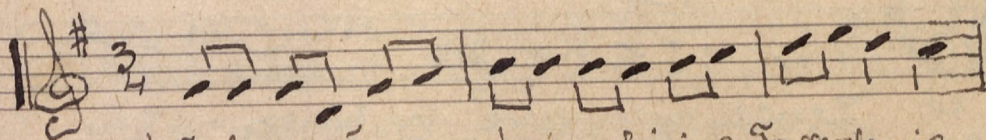


meza nie ko - cha - ia.

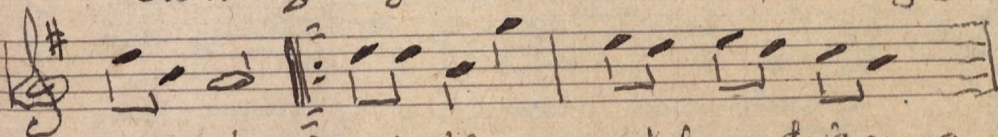
Bod borem, pod lasem,  
shidai tam korol kousnie,  
iziva koralina  
i pcheladnikiem roiniie.



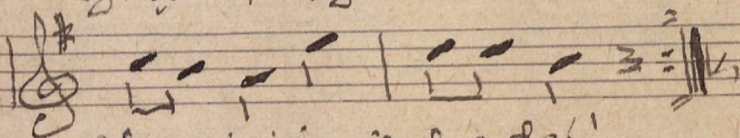
114. Ōloio tego mīyna.



Ōloio tego mīyna robie rokizina, Izetelley ja



wyrabac, Ō jest ci tam nadlonz duicayna.

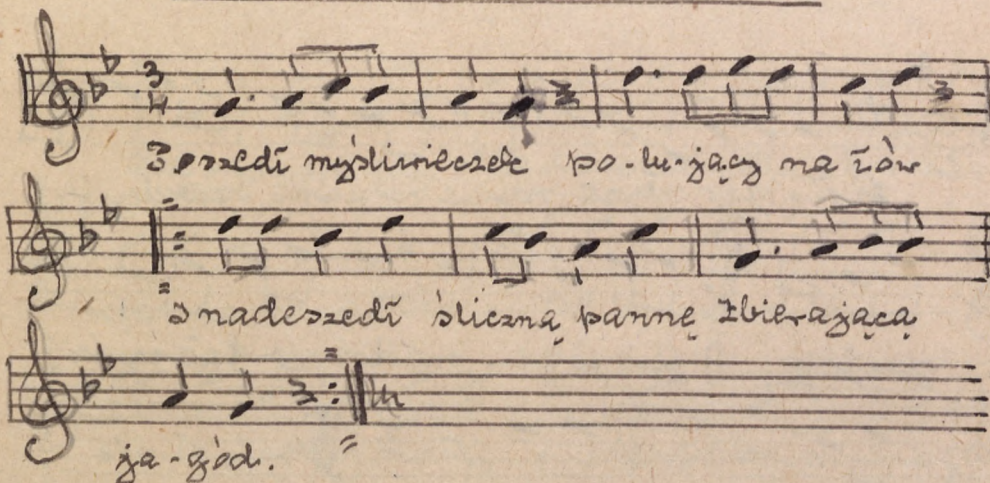


Ale mi zej nie kha dac!

jak mi ja nie dacie,  
so se ja pchorazie,  
Dejie se ja malowac  
ja sie o dām do peronnykh pīanor  
o tam bede wazowac.



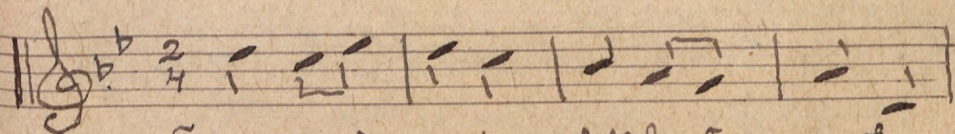
# 115. Bożedź myśliwieczek.



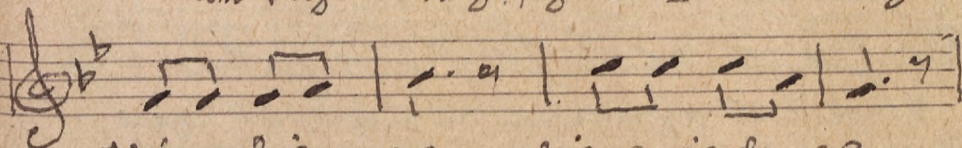
Ona go ujrzała, zaraz mu się poryła,  
 Pod zieloną olśzynecę, liściem się nabrała,  
 I on ci ją pukał, aże ją odnalazł,  
 Umiłował, kochał i pociochał zaraz.  
 Uziął ci ją za rączkę, uziął ci ją za obie,  
 I tak ci ją przyprowadził do pokoja polie.  
 Dwie trzecie spalili, nim się namówili,  
 A te trzecia do pożary, spać się położyli.  
 Pierwsza godziniecka na zegare biała,  
 Obrócić się prawem liściem moja rozkomina,  
 Ja się nie płodzę, głośzisz mnie boli,  
 Utraciłam swój wianeczek nie po własnej woli.



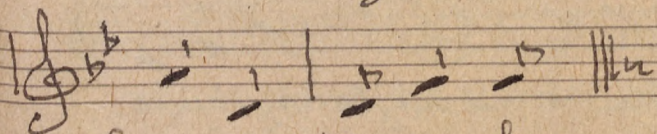
# 116. Sam przy durnaju.



Sam przy du-na-ju, gdzie legatve wo-dy,



Złotera dziewczyna, złotera jedyna



Łazarze zagody.

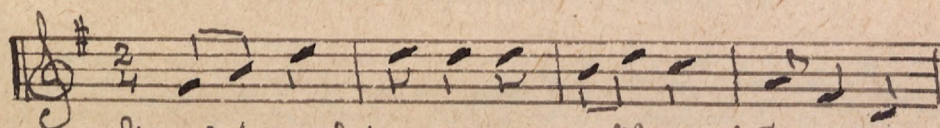
Ona złota, ładnie spiewa,  
Do pie. niczego, bo pie. nic ziego  
Nie spodziewa.

A przyszedł do niej kawaler młody:  
Chodził dziewczyno, moja jedyna  
Złota zagody.

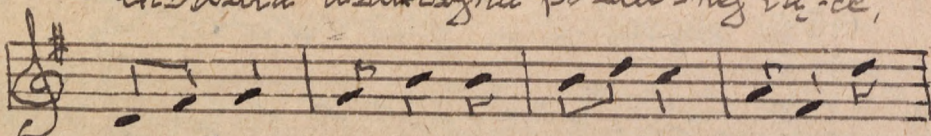
A ona wciąż prosi na Boga:  
Słońce zachodzi, nocna miedochodzi  
Daleka droga.



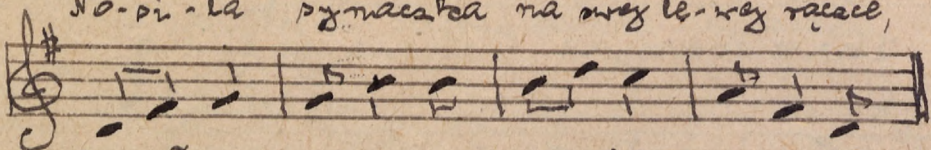
# 117. - Chodźta dziewczyna.



Chodźta dziewczyna po ziło - nej ła - ce,



No - si - ła py - naczka na mój le - wej rączce,



No - si - ła py - naczka na mój le - wej rączce.

Oj synu mój synu,  
le mam z tobą zrodzić,  
czy cię mam wychować,  
czy cię ptopic?

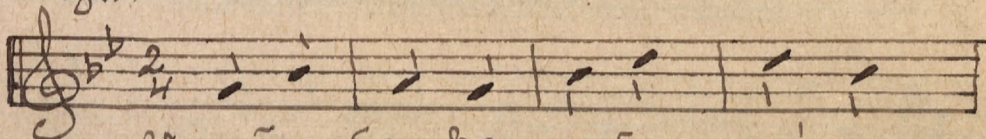
O moja matusiu,  
toż mnie wychowacie,  
sokiem psianowi  
na rycerza dacie.

Wiemienie zapisać  
od pana cesarza,  
żście wychowali  
takiego rycerza.

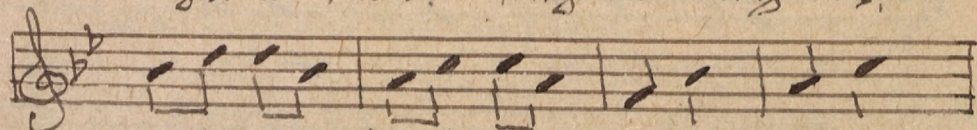


# 118. Wyzńo sionko.

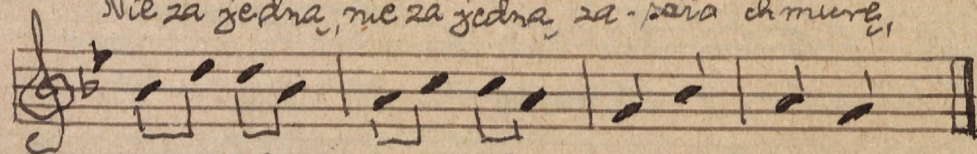
zgro.



Wyz-ńo sion-ko, wyzńo ar-go-re,



Nie za jedna, nie za jedna, za-pań chmure,



Nie za jedna, nie za jedna, za-ńo chmure.

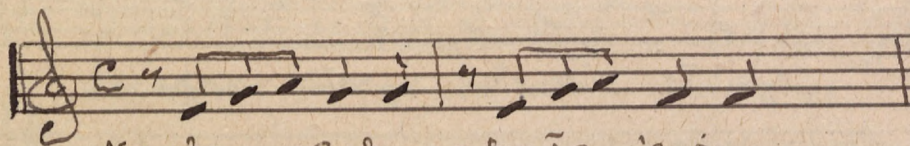
Wyzńo, wyzńo to pīpnecako,  
Odjade cie, zostanie cie  
Łochanecako.

Odjade cie na trzy latka,  
Dożralēja, dożralēja  
W padzie jabłka.

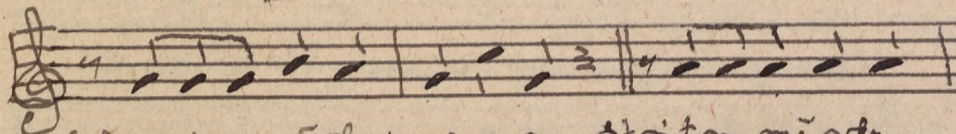
W padzie jabłka dożralane,  
Beda one, beda one  
Opīalcane.



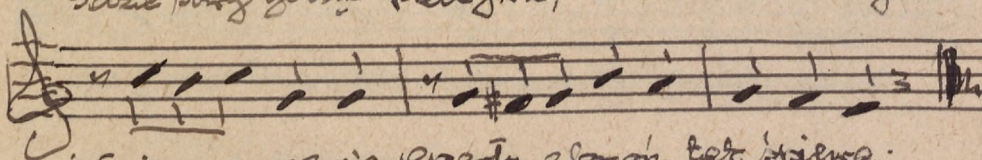
# 119. Na starym zamku.



Na starym zamku, o to to wie-zy,



Gdzie piny gołębki przelazły, stoj tam między



zainicjowa na warcie. Oparły o broni tak spiewa:

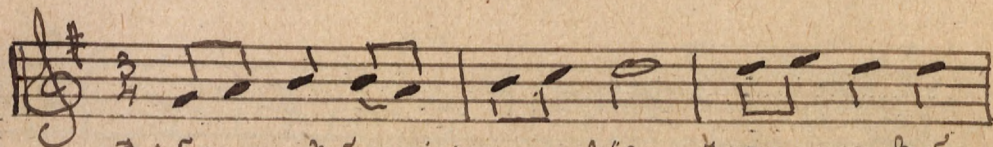
- "Białe gołębki, skąd mi cierpienie,  
Bolec mi w obce krajiny,  
Gdzie moje łuby przelazły, przelazły,  
Przynies mi od nich nowiny!" -

Białe gołębki z chwastym płacem  
Na skrzydłach w dal się unoszą,  
By zaspokoić łody zainicjowa,  
Jaka nowina przyniesi:

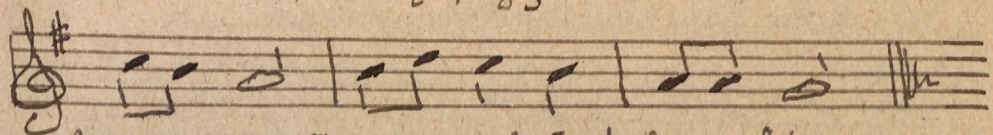
- "Biedny zainicjowa smutne życie,  
Jako inny przedys łody żyje!  
Juz minęła rozet jak łody luba  
Z innym młodzieńcem juz żyje!" -



# 120. Z piazem staĩ maz.



Z kōnazem staĩ maz przy grobie d na - ze - kaĩ



tak po - lie d na - ze - kaĩ tak po - lie.

Imarĩa mu żonka miĩa,  
Zostaĩo dziatko piĩa.

Alle mazi ten trostliwy,  
Staĩ pić wnet zapamiĩny.

Bojaci polie wnet inna,  
Bardzo i trazy przyjemna.

O dziatki prozje nie dĩaĩ,  
Żonki je w opiece dĩaĩ.

Dziatki zewnie piĩ dĩaĩ,  
Wielka kazyrdę mae miĩa.

Matka w grobie pĩpĩaĩ,  
Wad tym bardzo bolĩaĩ.

No zami pić oparĩa,  
Strumnia pić zej strarĩa.

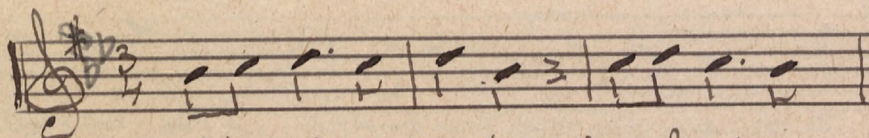
Podnosiĩa pić tu wstaniũ,  
Dzie tu pomierzaniũ.

Idy do domu wchodĩa,  
Prama pić strazĩa.

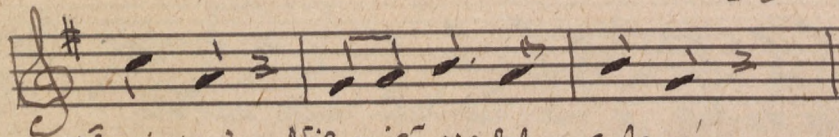
Dzĩa pić zblizĩa,  
Palcem zej pogrozĩa.



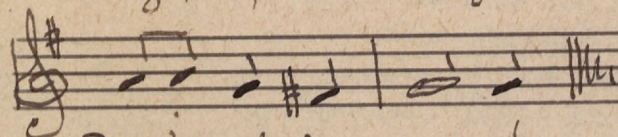
# 121. Dzia sierotka.



Dzia sierotka po wsi, obśiedli ją,



świeży wsi, nie miał się tego o-brać,



By pierot-ka o-gnać.

Obraci ci się obraci sam P. Jezus z nieba,  
Ognia pieroteczki zawiązaną chustką.

Łezom by pierotko spojrzeć do nieba,  
Jako nie mam spojrzeć, nie mam czego brzo.

Nie żyję mi tutaj, nie mam i matki,  
Lubię mnie P. Jezus do siebie przytuli.

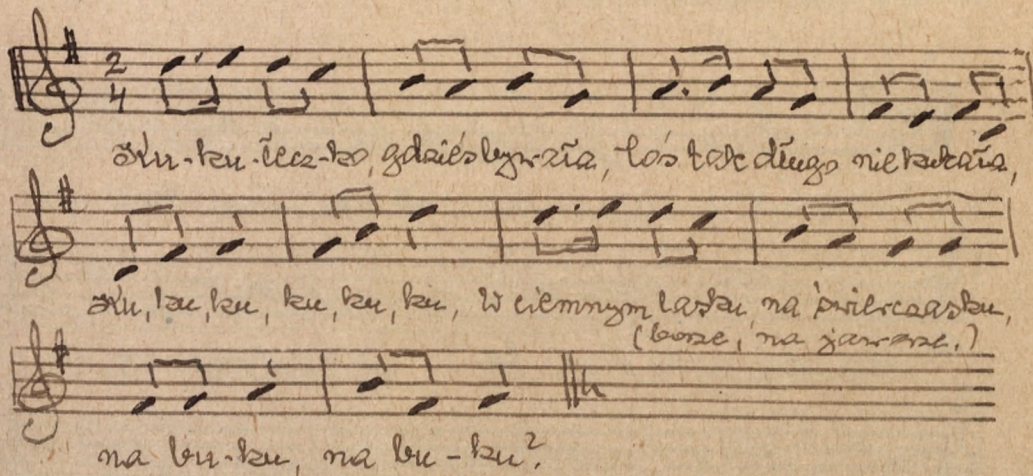
Adzie by pierotko prosto tu kościółu,  
Liliam gąsieniec z pierwszego jara.

Adzie na grobie matki, zaprowadź po grobie,  
To się tam matusia pociemnie do siebie.

I kłóć to tam puka po tym moim grobie?  
Ja biedna pierotka puszcza mnie do siebie.



# 122. Ćwuteńeczko...



Handwritten musical score for "Ćwuteńeczko..." in 2/4 time, featuring three staves with notes and lyrics in Polish.

Stave 1: *Ćwuteńeczko, gdzieś bycia, coś tak długo niekłada,*

Stave 2: *Ćwuteńeczko, gdzieś bycia, coś tak długo niekłada,*

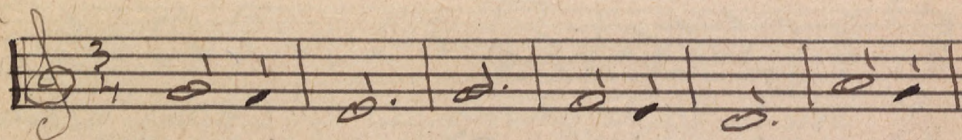
Stave 3: *na buku, na buku, w ciemnym lesie na dworcu,*  
(bore, na jaranie.)

na buku, na buku.

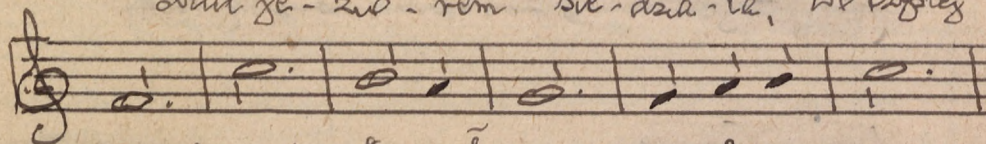
Przyleciałaś lekko  
Zabawiasz się pod rzeczką,  
Jus to psas, jus to psas!  
Szele pole, pachnie pole,  
Szumi las, szumi las.



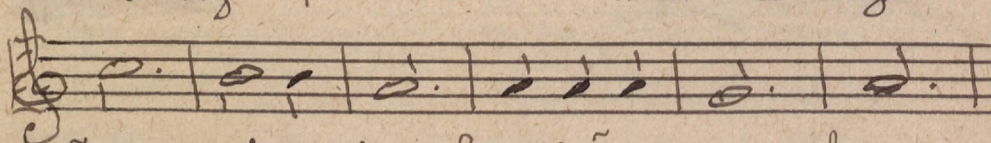
123. Nad jeziorem siedziąca.



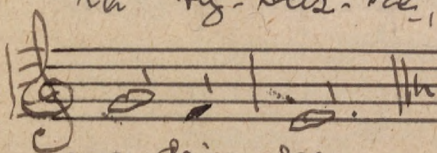
Nad je - zio - rem sie - dzą - ła, do czo - tej



ro - dy pa - ła - ła i zo - ba - cą,



ła ry - bę - kę, le - pi - ła czo - sta



ro - bisz - kę.

~~Ryba, ryba nadłona~~

~~W jeziorze, żółty czar panna,~~

~~Sy wiesz, co trapi serce me:~~

~~Żanieda, gdzie łochanie moje.~~

~~Ryba, ryba nadłona~~

~~I do złoty, żółty czar panna,~~

~~Nie trapi się dziewczę o niego,~~

~~Namów się chłopca innego.~~

~~On nadłona, ryba~~

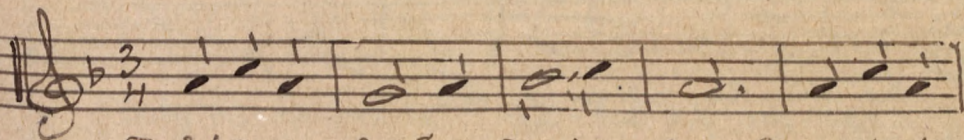
~~W jeziorze, żółty czar panna,~~

~~Winnę się panie, złoty czar~~

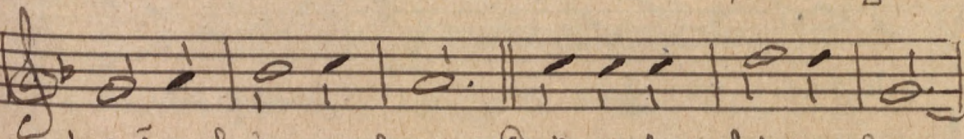
~~Winnę się panie, złoty czar~~



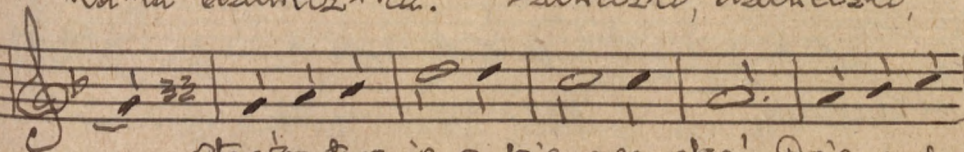
124. Sod larem sta-ia.



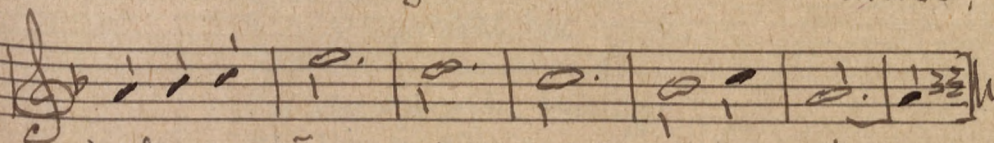
Sod larem, sta-ia cha-teca-ka, A w niej miesz-



ka-ia dziecica-ka. Dzieciatko, dzieciatko,



otwórz two-je o-kie-neca-ko! Dzieciatko,



ja-lym ca-ło-wań k-pta two-je!

Dzieciatko otwórz okno otwórz  
żaluzyjnym głosem przemówiła:

Witam cię kochanku mój.

Witam cię kochanku mój miły,

Witam cię, ale nie jestem już przebadana.

Drugiego chłopca kochała

Że innymis patrzała.

Wóz z tego? Drugiego mara,

A teraz wstawała, niosła kawa,

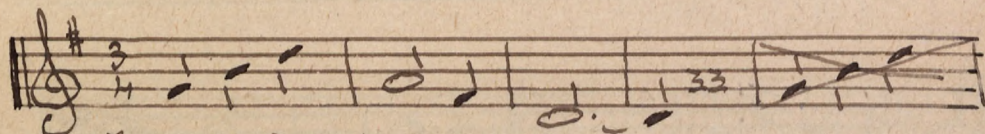
Sy przeszedł, a ja jest wraży,

Jak teniat polny.

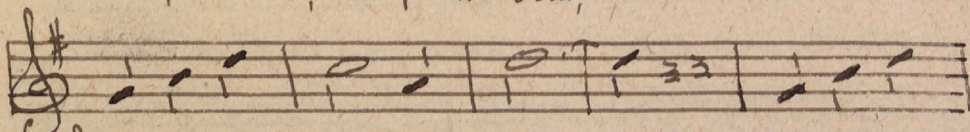




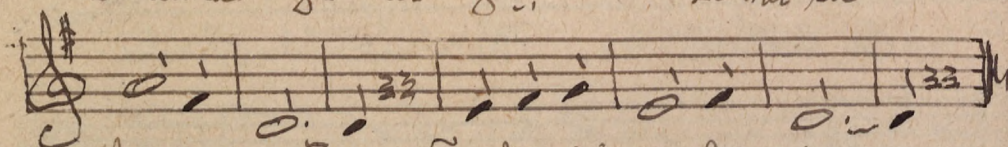
# 125. Nie prawda...



Nie prawda, nie praw- da,



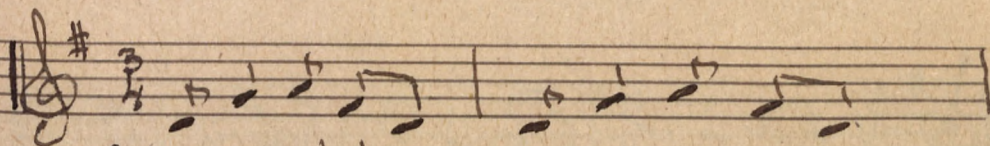
to ludzie ga-da- ją, że na się -



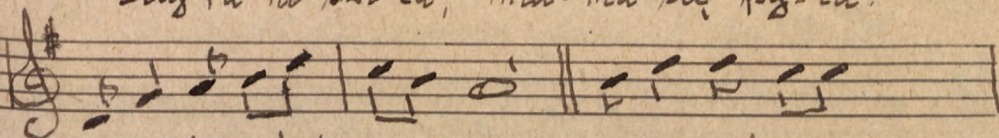
roześkani Bartuszei po- ka- ją.



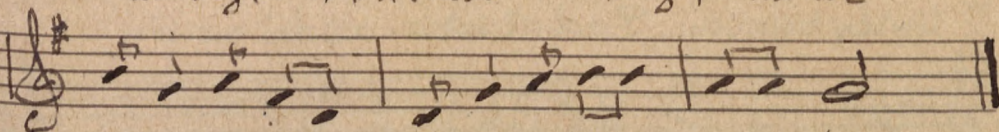
# 126. Sdy rano świta.



Sdy ra-no świta, ma-ma się py-ta:



S dziesięć cioru chodźna srebrny pierścione



ruciany wianec, temu jasiari no-pi-ła.

On przyzedł tu mnie

Utorany rozumnie,

Su do ogrodu laiego,

Py liscie, liscie,

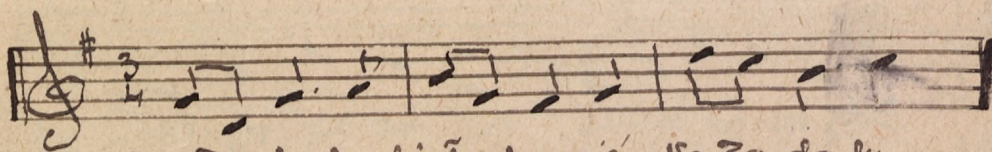
Obleciajcie

Z rozmajernu drobnego.

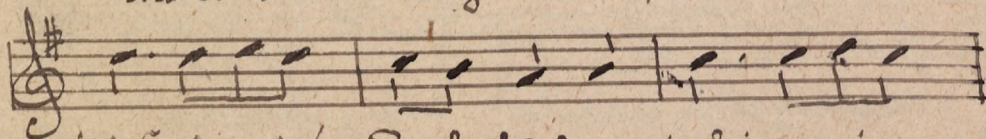


# 127. Na Bodolu.

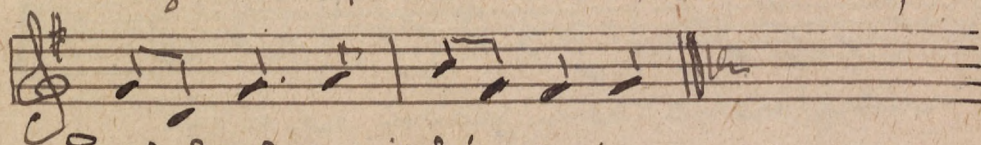
Miel. II 8.



Na Bo-do-lu biały ka-mień, Na Bo-do-lu

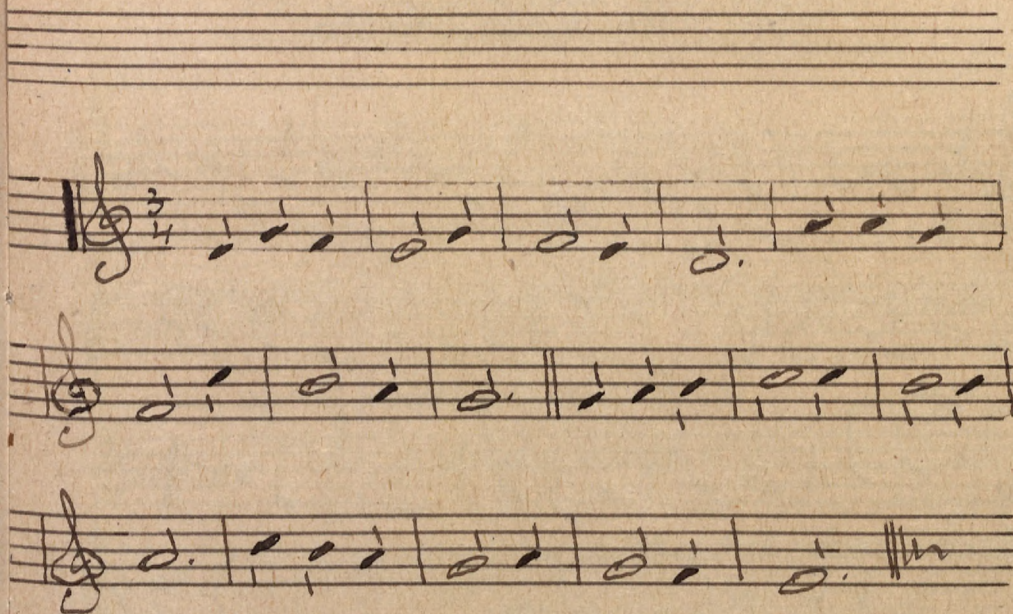


biały kamień, Bodolanka siedzi na nim,



Bodolanka siedzi na nim.







## 123. Marzenko ma...



Edy do gaju poszli,  
Laszli nad pturunczet,  
Sam pie miarali,  
Wiernosc slubowali,  
Edy braciei miarunczet.

Wiedy psi do domu,  
Szi pko do domu,  
Zardziata o peczek,  
Rozdania furunczet  
Upadi jez wianunczet.

Pani mama piase,  
A pan tata klnie je,  
Najmilsza piostunczet,  
Jade pyno garliczka  
Na pranie pie omieje.

2

c. d.



130. Łom ja ci się naprzyglądał.

Łam ja ci pie, natrzyglader trojcy u-ro-dzie,

Chiedy ty spa-ce-ro-wa-ła po poryn o-gro-

dzie; Sute-meske u-no-pi-ła, ielys

jej nie po-ro-pi-ła, Bo ro-pa ley-ła, bo-

chambo, Bo ro-pa ley-ła.

Szczerze miłoś białostkie cudnej roboty,  
 I bżewicki pżenurczone i szczerstiem żrđym,  
 lańa byś pżenurczone, jak ta lalca malowana,  
 jeszcze się pżemurza kochanku, jeszcze się pżemurza!

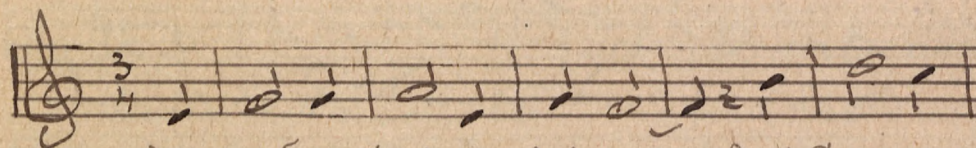
Łożęym się pomyśleć nie miałam, - tyś mnie odjechał  
a marzył na przegonienie przeciwników nie dale.  
Tyś pojechał do Berlina a ja niezaszczepna dziewczyna,  
która zostałam Kochanką, sama zostałam.

Позабел: Позабелъ бы бодрало, и си занул.

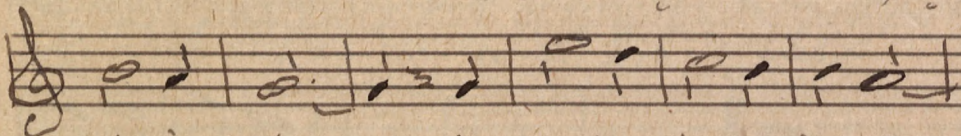


Mianę za gołabka.

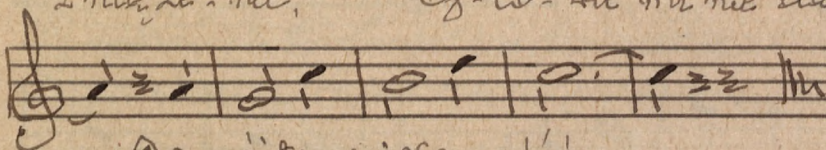
131. Kochałem dziewczę.



kocha-łem ład-ne dziewczę, kocha-łem się



z nią ze-nie, wy-co-wił mi nie da-li



Do wójta miarłem łe.

Pozzedłem więc do wójta,  
to zarządza gmina,  
- "Danie wójcie, poróbcie,  
kochać się z dziewczyną!" -

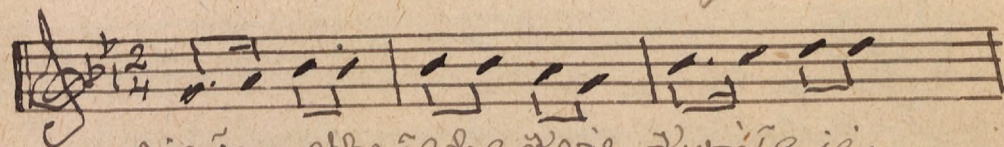
- "Wielko wale, nie pozwole!" -  
Wójt z góry zarola -  
- "Popóki ksiadze nie zwiazie  
wśród murów kochanie!" -

Pozzedłem więc do ksiadze;  
- "Bzognący kaptanie!  
Bzy wale dziewczę kochać,  
Bzy gołab jest kochanie?" -

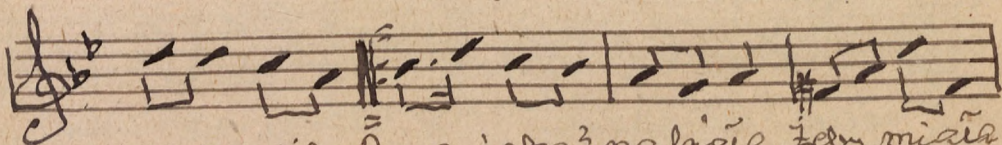
c. d.



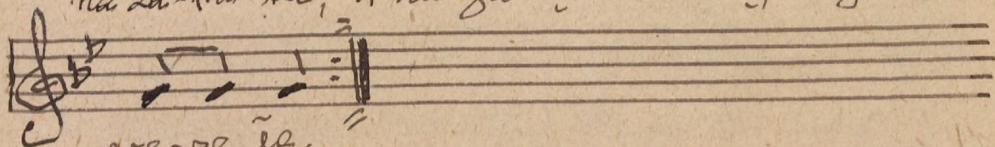
# 132. Mlāā matka.



mlā-ā matka iadnā dāse, Kupīā jē



na zā-rā-rā, ā na jāka? na biāā, žēly mlāā



re-rā-ā.

Jasiek przyzedi pod stajonke

z namarciaŕ pro dāsienke:

Przyjdzie dāsiu do mnie, przyjdzie,

Bo ty miedziŕ moja lęć.

Radaleym ja troja lęć,

Żeły mama nie broniā.

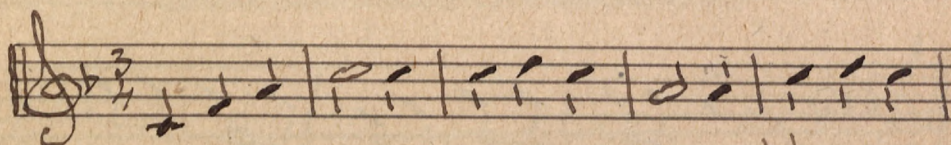
Mātki musse szarować,

Bo nie leli żartować.

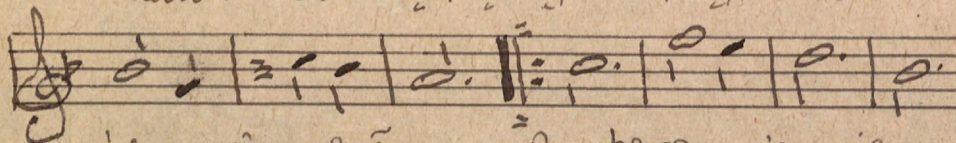
2



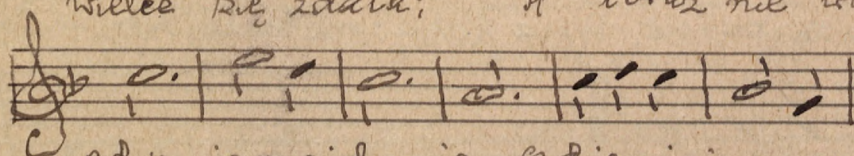
# 133. Miałem kochankę.



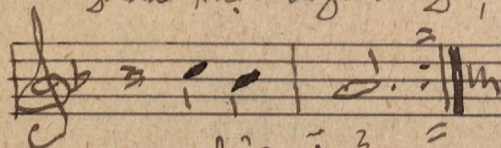
Miałem kochankę piękną, nadziwną, a która mi



wieleś się zdała; a teraz nie wiem



Gdzie się znalazła - je, gdzie mi się ona



po-dzia-ła? "

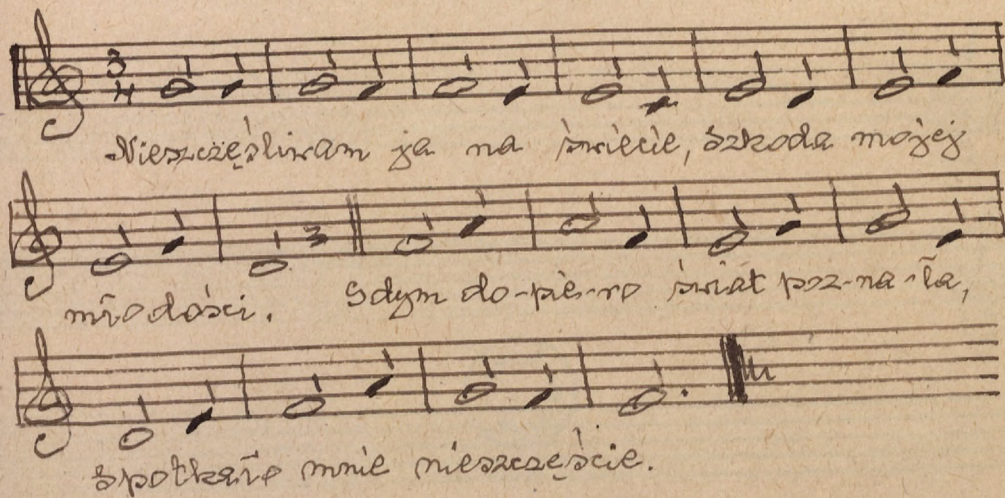
Kochankę moją, me drogie serce,  
Gdzie ty tak długo przebywasz?  
Ja cię kocham nad swoje życie,  
Ty się troszczysz o wesołość.

Złoty ja się mogę prędko dowiedzieć,  
Że je cię gdzieś dostanę,  
Znajdę moje serce spokojne  
O ciębie dźwięce kochane.

~  
~  
~



134. Nieszczęśliwa ja.

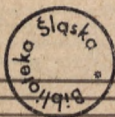
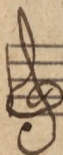


Nieszczęśliwam ja na świecie, szkoda mojej  
młodości. Słyn do-pie-ro miał poz-na-ła,  
spotkało mnie nieszczęście.

Młodziaku, co mi ty śmieciś,  
Daremnie przed oczyma,  
Naprawdę zwiędzało mi serce,  
Żochanka mego niema.



135. Pragna usta, pragna





Wie bedeute mich gränze



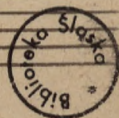
Wyrośnięć jablon.

[k 70-71 mł. rosn.]









Kart. nr 81

25/III 67 Ję



